



KATARZYNA OSTROWSKA

WPROWADZENIE DO ANALIZY SKŁADNIOWEJ

NA PRZYKŁADZIE WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO

WPROWADZENIE
DO ANALIZY SKŁADNIOWEJ

KATARZYNA OSTROWSKA

WPROWADZENIE
DO ANALIZY SKŁADNIOWEJ
NA PRZYKŁADZIE WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH



Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
Kielce 2022

Tytuł

*Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzi
reportażowych*

Autorka

Katarzyna Ostrowska

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzentka

dr hab. Małgorzata Rybka, prof. UAM

Redakcja i korekta

Agnieszka Chrzanowska

DTP

Marzena Buksińska

Projekt okładki

Anna Domańska

© by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
Kielce 2022

ISBN 978-83-7133-959-2

doi:10.25951/4816

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

tel. 41 349 72 65

<https://wydawnictwo.ujk.edu.pl/>

e-mail: wyd@ujk.edu.pl

*Rodzicom
w podziękowaniu za nieustające wsparcie
we wszystkich moich działaniach*

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
1. BAZA TERMINOLOGICZNA	19
1.1. Wypowiedzenia pojedyncze	21
1.2. Wypowiedzenia złożone	28
2. PRZYKŁADY WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH	33
2.1. Wypowiedzenia pojedyncze	34
2.2. Wypowiedzenia parataktyczne	38
2.3. Wypowiedzenia hipotaktyczne	43
2.4. Wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne	47
3. ANALIZY SKŁADNIOWE WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH	55
3.1. Wypowiedzenia pojedyncze	55
3.2. Wypowiedzenia parataktyczne	78
3.3. Wypowiedzenia hipotaktyczne	90
3.4. Wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne	106
Bibliografia	129
Summary	133

WYKAZ SKRÓTÓW

Wypowiedzenia pojedyncze

Podmiot

pod. dom.	– podmiot domyślny
pod. szer.	– podmiot szeregowy
pod. w mian.	– podmiot w mianowniku

Orzeczenie

orzecz. pr.	– orzeczenie proste
orzecz. złoż.	– orzeczenie złożone

Dopełnienie

dop. bl.	– dopełnienie bliższe
dop. dal.	– dopełnienie dalsze

Przydawka

okr. pred.	– określenie predykatywne
przyd. przyim.	– przydawka przyimkowa
przyd. przym.	– przydawka przymiotna
przyd. przysł.	– przydawka przysłówkowa
przyd. rozw.	– przydawka rozwinięta
przyd. rzecz.	– przydawka rzeczowna

Okolicznik

ok. akc.	– okolicznik akcesoryjny
ok. cel.	– okolicznik celu
ok. cz.	– okolicznik czasu
ok. m.	– okolicznik miejsca
ok. przycz.	– okolicznik przyczyny

ok. przyzw.	– okolicznik przyzwolenia
ok. sk.	– okolicznik skutku
ok. spos.	– okolicznik sposobu
ok. st.	– okolicznik stopnia
ok. war.	– okolicznik warunku

Wypowiedzenia złożone

bez.	– połączenie bezspójnikowe
gł.	– wypowiedzenie główne
im. rów. zd. podrz.	– imiesłowy równoważnik zdania podrzędnego
podrz. dop.	– wypowiedzenie podrzędne dopełnieniowe
podrz. ok.	– wypowiedzenie podrzędne okolicznikowe
podrz. orzec.	– wypowiedzenie podrzędne orzecznikowe
podrz. pod.	– wypowiedzenie podrzędne podmiotowe
podrz. przyd.	– wypowiedzenie podrzędne przydawkowe
podrz. rozwij.	– wypowiedzenie podrzędne rozwijające
rów. zd.	– równoważnik zdania
sp.	– połączenie spójnikowe
współ. łącz.	– wypowiedzenie współrzędne łączne
współ. przec.	– wypowiedzenie współrzędne przeciwstawne
współ. rozł.	– wypowiedzenie współrzędne rozłączne
współ. włącz.	– wypowiedzenie współrzędne włączne/synonimiczne
współ. wyn.	– wypowiedzenie współrzędne wynikowe
wzg.	– połączenie względne

WSTĘP

Analiza składniowa od lat budzi zainteresowanie językoznawców. Pozwala badać tendencje syntaktyczne w gatunkach naukowych, publicystycznych czy literackich (zob. Mikołajczak 1983, 1990; Ruszkowski 1993, 1997, 2000; Rybka 2002), ewolucję składni (zob. Jędrzejko 2005, Ostaszewska 2005), a także frekwencję struktur syntaktycznych (zob. Ostrowska 2020a, 2020b, 2020c). Umożliwia to opracowanie określonych wyróżników stylów polszczyzny z perspektywy stylistyki lingwistycznej (zob. Gajda 1983: 235-243, 1988: 26-27) oraz wzorców gatunkowych zgodnie z wymogami genologii językoznawczej (zob. Wojtak 2019).

Spośród prac podejmujących tematykę stylu i składni należy wymienić następujące pozycje z XX wieku: *Składnia przytoczenia w języku polskim* Wojciecha Górnego (1966), *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu* Anny Wierzbickiej (1966), *Składnia rozmowy telefonicznej* Krystyny Pisarkowej (1975), *Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego* Zofii Goczołowej (1975), *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej* Henryka Misza (1981), *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego* Stanisława Mikołajczaka (1983), *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)* Jadwigi Litwin (1989), *Składnia tekstów naukowych* Stanisława Mikołajczaka (1990), *Składnia utworów Marka Nowakowskiego* Krystyny Zabierowskiej (1990), *Składnia prozy Witolda Gombrowicza* Marka Ruszkowskiego (1993), *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym* Małgorzaty Żak-Święcickiej (1993), *Składnia wypowiedzi emocjonalnych* Anny Grzesiuk (1995), *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego* Marka Ruszkowskiego (1997), *Składnia łomżyńskich tekstów gwarowych* Henryki Sędziak (1998).

Reprezentację najnowszych monografii, opublikowanych w XXI wieku, stanowią teksty takie jak: *O stylu prozy polskiej XX wieku* Marka Ruszkowskiego (2000), *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza* Małgorzaty Rybki (2002), *Składnia i styl wypracowań licealistów* Zenobii Jaroszak (2003), *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty różnicowania i przemian polszczyzny XX wieku* Ewy Jędrzejko (2005), *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku* Danuty Ostaszewskiej (2005).

Do kluczowych propozycji należy także zaliczyć te, które zawierają pomocne w nauczaniu osób na różnych etapach kształcenia, także cudzoziemców, zagadnienia teoretyczne oraz ćwiczenia odnoszące się do analizy syntaktycznej, np.: *Materiały pomocnicze do ćwiczeń ze składni opisowej języka polskiego* Anny Pospiszyłowej (1986), *Dydaktyka składni polskiej* Jerzego Podrackiego (1989), *Gramatyka polska. Składnia* Janiny Labochy (1996), *Analiza składniowa wypowiedzeń. Zbiór ćwiczeń* Marka Ruszkowskiego (1996), *Gra w gramatykę: ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego* Iwony Loewe i Artura Rejtera (2002), *Wykłady z polskiej składni* Renaty Grzegorzczkowej (2004), *Podstawy analizy składniowej wypowiedzeń* Janiny Labochy i Kingi Tutak (2005), *Zarys gramatyki polskiej* Alicji Nagórko (2007), *Wybieram gramatykę! Dla cudzoziemców zaawansowanych na poziomie C* Małgorzaty Kity (2009) oraz *Składnia języka polskiego. Skrypt dla studentów* Joanny Senderskiej (2013).

Centrum zainteresowań niniejszej monografii stanowi analiza składniowa wypowiedzeń reportażowych. Ze względu na to ważny jest wybór odpowiedniego modelu składniowego. Jak zauważa Małgorzata Żak-Święcicka (1993: 8), „współcześnie jest to zagadnienie bardzo skomplikowane, tym bardziej że twórcy szeregu nowych koncepcji w sposób bezwzględny próbują odrzucić to, co utrwaliło się w składni tradycyjnej”.

Renata Grzegorzczkowa dodatkowo podkreśla (2004: 5), że

wykładający składnię na studiach uniwersyteckich staje wobec bardzo trudnego zadania: musi z istniejących częściowych opisów stworzyć pewną całość, w miarę spójną i precyzyjną, tak ażeby polonista poprzez studia uniwersyteckie uzyskał całościowy obraz systemu składniowego współczesnej

polszczyzny i mechanizmów prowadzących do wytworzenia dowolnego wypowiedzenia w języku polskim.

Obecnie w językoznawstwie wyodrębnia się następujące modele opisu faktów syntaktycznych:

1. generatywny semantyczny, proponowany przez autorów podręcznika pt. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* (Grochowski, Karolak, Topolińska 1984: 6);
2. generatywny formalny beztransformacyjny, prezentowany w pracy pt. *Składnia współczesnego języka polskiego* Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego (1985);
3. generatywny¹ formalny transformacyjny, przedstawiony przez Ireneusza Bobrowskiego (1995) w książce pt. *Gramatyka opisowa języka polskiego (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1, *Struktury wyjściowe*;
4. tradycyjny, zaprezentowany przez Zenona Klemensiewicza w monografii pt. *Zarys składni polskiej* (1969) i artykule naukowym pt. *Problematyka składniowej interpretacji stylu* (1982: 433-496) oraz przez Stanisława Jodłowskiego w *Podstawach polskiej składni* (1979).

W tej publikacji spośród wielu typów składniowych (zob. Ruszkowski 1997: 26-28, 2001: 9-10) dokonano wyboru tradycyjnego modelu syntaktycznego, bazującego w głównej mierze na ustaleniach Zenona Klemensiewicza (1969, 1982) oraz Stanisława Jodłowskiego (1976)². Wyniki

1 Warto dodać, że według Wojciecha Strokowskiego (2009: 238) osiągnięcia dotyczące modelu generatywnego doprowadziły do utworzenia kolejnych modeli: formalnego (opartego na gramatyce struktur frazowych ze sterowaniem od nadrzędnika), formalno-semantycznego, dependencyjno-dystrybucjonistycznego, funkcjonalnego, kognitywnego, komunikacyjnego.

2 Wojciech Strokowski (2009: 237) zauważa dodatkowo, że badania Zenona Klemensiewicza i Stanisława Jodłowskiego wytyczyły dwa nurty w tradycyjnej składni: „a) opis *stricte* tradycyjny – za Z. Klemensiewiczem podążyli tacy autorzy jak Jerzy Podracki (1997) czy Janusz Strutyński (1999), broniący «czystości» tego opisu i niedopuszczający do jego «skażenia» elementami pochodzącymi z innych opisów; b) opis eklektyczny – tj. opis głównych zjawisk składniowych ujęty tradycyjnie,

obserwacji tych badaczy zostają porównane zarówno z akademickimi opracowaniami Marka Ruszkowskiego (1996), Renaty Grzegorzczukowej (2004), Janiny Labochy i Kingi Tutak (2005), Alicji Nagórko (2007), Małgorzaty Kity (2009), Joanny Senderskiej (2013), jak i z hasłami z *Encyklopedii języka polskiego* pod red. Stanisława Urbańczyka (1991) oraz *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod red. Kazimierza Polańskiego (1999). W razie wykorzystania niniejszej monografii w szkole podstawowej lub ponadpodstawowej należy zwrócić szczególną uwagę na zastosowane tutaj rozwiązania dotyczące typów podmiotów i orzeczeń.

Za użyciem tradycyjnego opisu faktów syntaktycznych przemawiają liczne argumenty językoznawców, według których:

- „szkolna nauka o języku jest składnikiem kształcenia językowego młodzieży, służy więc nie tylko poznawaniu zjawisk językowych, ale także – i to przede wszystkim – rozwijaniu umiejętności językowych uczniów, wyrabianiu umiejętności w posługiwaniu się językiem jako środkiem porozumiewania się, wyrażania myśli w mowie i piśmie” (Jaworski 1991/1992: 6-7);
- „ważną sprawą jest dążenie do osiągnięcia maksymalnej porównywalności uzyskiwanych przez językoznawców wyników badań składniowo-stylistycznych” (Zagórski 1994: 31);
- „stylistyczna analiza składni za pomocą innego klucza metodologicznego jest możliwa, ale w praktyce stosowana rzadko” (Ruszkowski 1997: 27);
- „trudno całkowicie pomijać ten model składni, toteż w pracach przedstawiających inne koncepcje badawcze spotykamy polemiczne odwołania do założeń (...) lub operowanie materiałem przykładowym zaczerpniętym z ujęć tradycyjnych (...)” (Ruszkowski 2001: 10);
- „wyniki tych badań służą często jako kontekst porównawczy dla nowych opisów” (Jaroszak 2003: 14);

uzupełniony o zagadnienia zapożyczone z nowszych modeli składniowych. Takie ujęcie reprezentuje za Stanisławem Jodłowskim (1977) Janina Labocha (1995; Labocha, Tutak 2005), Alicja Nagórko w składniowej części swej gramatyki (1996 i n.) oraz Barbara Boniecka (1998).”

- „na tym ujęciu opierają się zasady interpunkcji polskiej, nierozdzielnie ze składnią związane; daje więc ono możliwość dokonania w miarę pełnej, spójnej interpretacji materiału” (Jaroszak 2003: 14);
- „składnia tradycyjna jako element tradycji właśnie i szeroko rozumianej kultury powinna być poznawana przez studentów” (Senderska 2013: 12).

W związku z tym z perspektywy stylistyki lingwistycznej szkolny model składniowy jest bardzo ważny, stanowi bowiem element szeroko rozumianej kultury, umożliwia uzyskanie tła porównawczego, a dodatkowo na nim opierają się zasady polskiej interpunkcji. Ponadto badania Wojciecha Strokowskiego (2009: 242) dowodzą, że jest on obecny w nauczaniu akademickim:

Nadal dominuje model tradycyjny (obecny w 18 ośrodkach na 22), należy jednak zaznaczyć, że niemal zwyczajowo uzupełniania się go o inne opisy (samodzielnie występuje on jedynie w 3 ośrodkach); (...) praktyka pokazuje więc, że trudniej jest nauczać składni z pominięciem modelu tradycyjnego, lecz nie jest to zadanie niewykonalne.

Realizacja analizy składniowej z zachowaniem podstawowych zasad tradycyjnego modelu syntaktycznego jest szczególnie istotna w badaniach porównawczo-ilościowych, w których frekwencja określonych struktur stanowi o cechach danego stylu lub gatunku.

Analizowane w tej monografii wypowiedzenia zostały wyekscerpowane ze współczesnych polskich reportaży książkowych wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak:

1. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (2017),
2. *Wielki przpytyw* Jarosława Mikołajewskiego (2015),
3. *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* Dariusza Rosiaka (2015),
4. *Dryland* Konrada Piskały (2014),
5. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2014),
6. *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (2013),

7. *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (2012),
8. *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji* Witolda Szablowskiego (2010),
9. *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2010),
10. *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* Maxa Cegielskiego (2009).

Powyższe teksty reportażowe charakteryzują się podobną tematyką, dotyczącą konfliktów religijnych (np. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata, Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*), politycznych (*Dryland, Abchazja, Czwarty pożar Teheranu*) lub społecznych (m.in. *Wielki przyływ, Dom nad rzeką Loes, Krasnojarsk zero, Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji, Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*).

Niniejsza publikacja stanowi oryginalną propozycję dla wielu różnych grup odbiorców – badaczy języka i stylu reportażowego (językoznawców), zawodowych praktyków (reportażystów, publicystów), uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego na poziomach B2 i C1, studentów filologii polskiej, dziennikarstwa i komunikacji społecznej, nauczycieli i lektorów języka polskiego. Wynika to z kilku względów.

Po pierwsze, monografia ta stanowi zbiór analiz składniowych, który nie zawiera przykładów zaczerpniętych z innych podręczników czy dużo starszych tekstów. Prezentowane wypowiedzenia nie są preparowane ani adaptowane, ale oryginalne, wyekscerpowane z najnowszych polskich reportaży książkowych.

Po drugie, zaznajamia z praktyką prowadzenia badań naukowych młodych badaczy (studentów i doktorantów), którzy rozpoczynają składniowo-stylistyczne analizy różnego typu tekstów. Będzie istotną lekturą zwłaszcza na początkowym etapie przygotowania do prowadzenia pracy badawczej i prezentacji jej wyników, ale także wtedy, gdy młodzi lingwiści staną przed koniecznością podjęcia decyzji o zaklasyfikowaniu danego składnika jako określonej części zdania czy jakiegoś wypowiedzenia składowego jako konkretnego typu wypowiedzeń.

Po trzecie, uwzględnia perspektywę glottodydaktyczną. Wybrane exempla wypowiedzeń reportażowych mają różny poziom trudności, który wzrasta z każdym kolejnym przykładem autorstwa danego reportażysty. Nie powinny one stanowić problemu dla osób posługujących się polszczyzną na poziomie B2 czy C1. Mogą być zatem pomocne dla uczniów np. z Ukrainy czy Białorusi, którzy chcą nie tylko efektywnie posługiwać się językiem polskim, ale także osiąść umiejętność przeprowadzania analiz składniowych, co przełoży się też na lepsze zrozumienie polskich zasad interpunkcyjnych.

Po czwarte, pozycja ta obok przykładów zawiera rozwiązania, można więc ją traktować jako zbiór zadań do analizy składniowej dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jak również nauczycieli. Ci ostatni będą mogli sami się sprawdzić, zaproponować uczniom ciekawe przykłady, a także zachęcić do samokształcenia młode osoby zainteresowane gramatyką języka polskiego. Również studenci filologii polskiej będą mogli skorzystać z proponowanej w bibliografii literatury przedmiotu oraz samodzielnie ćwiczyć analizy składniowe.

Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzeń reportażowych zawiera informacje teoretyczne, przynosi syntetyczne ujęcie wiedzy o współczesnej składni języka polskiego, panujących regułach, a przede wszystkim definicjach podstawowych pojęć (rozdział pt. *Baza terminologiczna*). Dodatkowo przedstawia oryginalne, najnowsze, niepreparowane wypowiedzenia reportażowe o różnym poziomie trudności (rozdział pt. *Przykłady wypowiedzeń reportażowych*), a także odpowiedzi – wykresy wypowiedzeń pojedynczych i złożonych (rozdział pt. *Analizy składniowe wypowiedzeń reportażowych*), które umożliwiają korzystanie z publikacji nie tylko z pomocą wykładowcy, lektora czy nauczyciela, lecz również samodzielnie. Całość publikacji wieńczy bibliografia.

1. BAZA TERMINOLOGICZNA

Tradycyjny opis syntaktyczny opiera się na dwóch podstawowych działach składni, takich jak: wypowiedzenia pojedyncze oraz wypowiedzenia złożone. Niektórzy badacze (zob. Karolak 1972: 154, Grochowski 1976: 226, Świdziński 1987: 29-31) kwestionują tę typologię, uznając, że konstrukcje pojedyncze mogą być bardziej rozbudowane niż struktury złożone. Małgorzata Rybka (2002: 55) dostrzega, że „podział ten budzi zastrzeżenia, odnoszące się do płaszczyzny gramatycznej, jednak ze stylistycznego punktu widzenia jest on przydatny, ponieważ wypowiedzenia pojedyncze i złożone pełnią na ogół odmienne funkcje”. Marek Ruszkowski (2001: 14) zwraca natomiast uwagę na różnorodne problemy wynikające z tzw. kategorii pośrednich:

Odróżnienie wypowiedzeń pojedynczych od wypowiedzeń złożonych opiera się na sprawdzianie polegającym na liczeniu orzeczeń – jeśli występują co najmniej dwa orzeczenia, jest to konstrukcja złożona. Jednak orzeczenie może być elidowane, a wówczas nie zawsze wiadomo, na jakich zasadach oprzeć jego interpolację.

W świetle *Zarysu składni polskiej* Zenona Klemensiewicza (1969: 2-6) wypowiedzenie to „forma osobowa czasownika albo też wyraz lub grupa wyrazów, które pozostają w gramatycznie wyrażonym stosunku bezpośredniej lub pośredniej łączności z obecną albo dającą się poprawnie wprowadzić formą osobową czasownika”. Stanisław Jodłowski (1976: 36) za z d a n i e uznał „nie tylko wypowiedzenia z osobową formą czasownika (...), ale też te, w których rolę orzeczenia pełnią nieosobowe formy czasu przeszłego na *-no*, *-to* (...) oraz czasowniki niefleksyjne”. W myśl tej zasady w niniejszej pracy przyjęto, że wypowiedzenie stanowi semantycznie pełny komunikat,

zdanie zaś strukturę zawierającą czasownik – w osobowej lub nieosobowej formie – pełniący funkcję orzeczenia¹.

Oprócz podziału na wypowiedzenia pojedyncze i złożone ważną kwestię stanowi także rozumienie terminu składnik. Zenon Klemensiewicz (1969: 19) definiuje go w następujący sposób:

Wyraz samodzielny, który pozostaje w bezpośrednim i wzajemnym stosunku syntaktycznym z innym wyrazem samodzielnym tego samego wypowiedzenia, nazwiemy składnikiem. (...) składnik nie pokrywa się z wyrazem, bo z jednej strony tylko samodzielny wyraz jest składnikiem, z drugiej zaś składnikiem może być połączenie wyrazu samodzielnego z ustosunkowującym go syntaktycznie wyrazem niesamodzielnym, które nazwiemy wyrażeniem syntaktycznym.

Zgodnie z tym stanowiskiem składnik wyrażony wyrazem samodzielnym występuje jako wyraz pojedynczy, złożony, złożenie, zrost, zestawienie słowotwórcze albo frazeologiczne. Wśród zestawień Klemensiewicz (1969: 20) wyróżnia m.in.: rzeczownikowe nazwy własne osobowe (np. *Bolesław Chrobry*), rzeczownikowe nazwy geograficzne (np. *Nowy Sącz*), rzeczownikowe nazwy instytucji i organizacji (np. *Polska Akademia Nauk*), rzeczownikowe nazwy faktów historycznych (np. *Manifest lipcowy*), rzeczowniki pospolite (np. *konik polny*), czasowniki zaimkowe (np. *modlić się*), formalno-gramatyczne zestawienia czasownikowe (np. *będę czytał*), zestawienia ze znaczeniem przymiotnikowym (np. *świętej pamięci*), zestawienia ze znaczeniem przysłówkowym (np. *dzień w dzień*), zestawienia liczebnikowe (np. *tysiąc dziewięćset czterdziesty piąty*), zestawienia zredukowane (np. *tuż-tuż*).

Opierając się na przedstawionej teorii, w tej pracy jako jednoskładnikowe traktuję m.in. skupienia:

- wyrażające nazwy własne osobowe, np. *Barbara Łabęcka*, *Memed Hikmet Borzęcki*, *tacy jak George Saros*;
- określające nazwy organizacji, np. *w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki*, *Unii Europejskiej*;

1 Inne podejście prezentuje Renata Grzegorzczkova (2004: 14), według której zdania zawierają *verbum finitum*, a więc osobową formę czasownika (np. *Jan śpi*).

- rzeczownikowe pospolite, np. *ulicę czy blok, społeczność – grupę ludzi*;
- przysłówkowe, np. *ramię w ramię*;
- liczebnikowe, np. *w latach trzydziestych, przez pięć lat, na początku lat osiemdziesiątych*;
- czasownikowe zaimkowe, np. *znajduje się*.

1.1. Wypowiedzenia pojedyncze

Pierwszym działem syntaktyki są wypowiedzenia pojedyncze. Stanisław Jodłowski (1976: 35) zaproponował ich podział na „wypowiedzenia werbalne (zawierające orzeczenie czasownikowe), czyli zdania, i wypowiedzenia niewerbalne (niezawierające orzeczenia czasownikowego)”². Do wypowiedzeń pojedynczych niewerbalnych zaliczył:

- struktury dopuszczające możliwość wprowadzenia orzeczenia czasownikowego, tj. równoważniki zdań³;
- konstrukcje niedopuszczające takiej możliwości, tj. zawiadomienia⁴, wykorzystywane często jako napisy na tablicach, tytuły lub wyrażenia językowe powiązane z obiektem, a także wykrzyknienia, czyli wypowiedzenia o charakterze emocjonalnym.

2 Inne typologie stosują Marek Wiśniewski (1994: 83-84) oraz Renata Grzegorzcykowska (2004: 14). Marek Wiśniewski (1994: 83-84) dokonuje podziału na zdania oraz wypowiedzenia niezdaniowe zależne od kontekstu (struktury eliptyczne, wypowiedzeniowe człony syntaktyczne) i niezależne od kontekstu (wołacze, dopowiedzenia, wykrzyknienia, samodzielne równoważniki zdań). Według Renaty Grzegorzcykowej zaś (2004: 14) wypowiedzenia (zdania w szerokim sensie) dzielą się na: zdania w sensie węższym, oznajmienia samoistne i kontekstowe, zawiadomienia (wyrażenia językowe powiązane z obiektem).

3 Zwane przez Zenona Klemensiewicza (1969: 7) oznajmieniami.

4 Walery Pisarek (1967: 39) uznał, że zawiadomienie „to jednostka wypowiedzi stanowiąca w określonych warunkach zrozumiałą dla odbiorcy całość komunikatywną, ale niemającą w swoim składzie ani osobowej formy czasownika, ani takiej nieosobowej formy czasownika, którą by można w sposób niewątpliwy i jednoznaczny zastąpić formą osobową, oraz niedającą możliwości niewątpliwego i jednoznacznego uzupełnienia formą osobową czasownika”.

Dla badań zawartych w tej monografii szczególnie ważne są wypowiedzenia pojedyncze werbalne, wśród których można wyróżnić formy:

- nierozwiniętą, składającą się z podmiotu i orzeczenia lub z samego orzeczenia;
- rozwiniętą, w której „podmiot lub orzeczenie (lub jedno i drugie) posiadają określniki w postaci przydawek, dopełnień lub okoliczników” (Gołąb, Heinz, Polański 1970b: 494).

O zakwalifikowaniu danej konstrukcji do zdań rozwiniętych lub nierozwiniętych decyduje sposób rozumienia głównych części zdania, jakimi są podmiot i orzeczenie. Zenon Klemensiewicz (1969: 30) uznał, że podmiot⁵ to

część wypowiedzenia stanowiąca nadrzędnik związku orzekającego, którego podrzędnikiem jest obecna, domyślna lub dopuszczalna forma osobowa. Nazywa tego „kogoś” lub to „coś”, czyli przedmiot, który wykonuje jakąś czynność lub znajduje się w jakimś stanie teraźniejszości, przeszłości lub przyszłości.

Warto podkreślić, że w niniejszej pracy klasyfikacja podmiotów wygląda nieco inaczej niż w typowej składni szkolnej. Według Marka Ruszkowskiego (2001: 27) „panuje zgoda co do tego, że podmiot występuje w mianowniku, ale dużo kontrowersji budzą struktury z tzw. podmiotem logicznym, czyli wyrażonym przypadkiem zależnym, najczęściej dopełniaczem”. W związku z tym w tej monografii pominięto sporną kwestię podmiotu logicznego⁶ i wyróżniono następujące typy podmiotów:

-
- 5 Natomiast Janina Labocha i Kinga Tutak (2005: 51) zdefiniowały podmiot jako „ten składnik związku głównego, który nazywa osobę, rzecz lub zjawisko, o których się orzeka i którym się przypisuje czynność (*Dziecko skacze*), stan (*On śpi*), właściwość (*Chłopiec jest pilny*). Typowy podmiot występuje w formie fleksyjnej mianownika i w związku zgody z orzeczeniem (...)”.
 - 6 Podmiot logiczny bywa nazywany także podmiotem dopełniaczowym (Labocha, Tutak 2005: 56) czy podmiotem konotowanym przez człon niemianownikowy (Nagórko 2007: 280). Mimo że występuje on w składni Stanisława Jodłowskiego (1976: 67-68) w ramach wyrażania stosunków ilościowych, braku, ubywania lub przy-

- w mianowniku, np. „Podróż zajmuje około kwadransa” (Szabłowski 2010: 10);
- szeregowy, np. „Hikmet z kolegami chcą wspomóc swoim talentem nowy rząd” (Szabłowski 2010: 15);
- domyślny, konotowany przez końcówkę osobową orzeczenia, np. „Płyniemy z Europy do Azji” (Szabłowski 2010: 10).

Ze względu na przyjętą koncepcję uznania nieosobowych form czasu przeszłego za wchodzące w skład zdań w tej książce występują także zdania bezpodmiotowe, np.: „Do tego czasu nad Bosforem tworzone niezrozumiałą, rozdętą poezję dywanową” (Szabłowski 2010: 16), „Nie spotykało się ich w knajpach oferujących egzotyczne dania, na charytatywnych quizach, rautach w ambasadach” (Janiszewski 2014: 83), „W parku miejskim w Gudaucie urządzono cmentarz” (Górecki 2013: 33).

Kolejną główną częścią zdania jest orzeczenie, określane przez Zenona Klemensiewicza (1969: 33) jako „część wypowiedzenia stanowiąca podrzędnik związku orzekającego, którego nadrzędnikiem jest obecny lub domyślny podmiot”⁷. Orzeczenia bywają różnorodnie kategoryzowane⁸.

bywania, niektórzy badacze płaszczyzny syntaktycznej konstrukcje typu *Nie było chleba*, *Wody ubywa* traktują jako zdania bezpodmiotowe rozwinięte z dopełnieniami (*chleba*, *wody*) (Ruszkowski 2001: 27). Natomiast w składni szkolnej wyróżnia się podmiot w dopełniaczu, np. autorki podręcznika dla klasy 6 pt. *NOWE Słowa na start* (Klimowicz, Derlukiewicz 2019: 162) twierdzą, że „czasem używamy zdań, w których orzeczenie mówi o braku, nadmiarze, ubywaniu lub przybywaniu czegoś. Wówczas podmiot jest wyrażany rzeczownikiem lub zaimkiem w dopełniaczu”.

- 7 Krystyna Pisarkowa (1991b: 239) definiuje orzeczenie jako „główny element zdania, uważany za jego człon konstytutywny i podstawowe kryterium odróżniające struktury zdaniowe od innych struktur składniowych. Odnosi się do podmiotu, z którym tworzy związek główny. Przyjmuje się, że o. semantycznie orzeka o podmiocie, przysadzając mu cechę (która może być czynnością, stanem, jakością) i lokalizuje go dzięki swym właściwościom formalnym w czasie: *jestem* ‘teraz’, *byłem* ‘przeszłość’, *będę* ‘przyszłość’, i przestrzeni: *jestem* ‘ja’, *jestes* ‘ty’, *jest* ‘on’”.
- 8 Na przykład Stanisław Jodłowski (1976: 71) wyróżnia orzeczenia słowne, słowno-imienne, proste i złożone; Krystyna Pisarkowa (1991b: 239-240) dzieli orzeczenia ze względu na liczbę członów (proste i złożone), skład morfologiczny (czasownikowe, imienne), obecność lub brak osobowej formy czasownika (czasownikowe,

W tej pracy należy zwrócić szczególną uwagę na formalną typologię orzeczeń, która opiera się na budowie, a więc liczbie członów, i obejmuje:

- orzeczenia proste, syntetyczne, składające się z jednego składnika, np.: „W obronie komunizmu spędził kilkanaście lat w więzieniu” (Szabłowski 2010: 12), „Nie spotykało się ich w knajpach oferujących egzotyczne dania, na charytatywnych quizach, rautach w ambasadach” (Janiszewski 2014: 83);
- orzeczenia złożone, analityczne, składające się z więcej niż jednego składnika, będące m.in. połączeniami czasowników posiłkowych z rzeczownikami, z przymiotnikami, z przysłówkami, połączeniami czasowników modalnych i fazowych z bezokolicznikiem, np.: „*muszę przeczytać, muszę odpowiedzieć, kończę się myć*” (Karolak 1999: 411), ale także połączeniami, w których „po opuszczeniu czasownika posiłkowego został sam człon imienny (nominalny): orzecznik rzeczownikowy lub przymiotny, np. Sen – *mara*, Bóg *wiara*, Ojciec *chory*”⁹ (Pisarkowa 1991b: 239).

W związku z tym jako przykłady struktur z orzeczeniem analitycznym zaczerpniętych z wypowiedzeń reportażyowych można podać: „Przez pięć kolejnych lat regularnie bierze z matką udział w wieczorach wspomnieniowych o ojcu – a to w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, a to w Domu Literatów” (Szabłowski 2010: 28), „W demokratycznym Somalilandzie partia to rodzina” (Piskala 2014: 120).

W tym momencie należy przyjrzeć się bliżej określeniom podmiotu i orzeczenia, jakimi są przydawka, dopełnienie i okolicznik. Pełnią one ważne funkcje w przeprowadzanej analizie składniowej.

Przydawka jest „określeniem w związku, którego podstawę stanowi rzeczownik, rzadziej zaimek rzeczownikowy, liczebnik rzeczownikowy,

nieczasownikowe); Janina Labocha i Kinga Tutak (2005: 48-51) prezentują zaś orzeczenia imienne i czasownikowe (proste i złożone).

9 Jako przykłady orzeczenia złożonego analitycznego Krystyna Pisarkowa (1991b: 239) przytacza dodatkowo wypowiedzenia takie jak: „*Będę czytał (czytać); Jestem poszukiwany; Jestem chory; Jestem ojcem; Ojciec chory; Głodnym; Histologia to nauka o tkance; Mam posprzątać; Kończę pisać; Muszę iść; Trzeba czekać; Warto przyjść*”.

urzędownikowiony przymiotnik lub imiesłów odmienny, a zatem wyraz oznaczający przedmiot” (Klemensiewicz 1969: 56). Przydawka może być wyrażona¹⁰:

- przymiotnikiem, liczebnikiem, imiesłowem, zaimkiem (przydawka przymiotna), np. „Do tego czasu nad Bosforem tworzone niezrozumiałą, rozdętą poezję dywanową” (Szabłowski 2010: 16);
- przyimkiem (przydawka przyimkowa), np. „Kilka miesięcy później Hikmet zostaje oskarżony o namawianie żołnierzy do buntu” (Szabłowski 2010: 16);
- rzeczownikiem (przydawka rzeczowna), np. „Na początku lat osiemdziesiątych odwiedza ich Barbara Łabęcka, starsza córka Goty” (Szabłowski 2010: 28);
- przysłówkiem (przydawka przysłówkowa¹¹);
- dłuższą treścią w postaci tzw. przydawki rozwiniętej, określającej nierozdzielne składniki podrzędne wobec rzeczownika (zob. Ruszkowski 1996: 8), np. „To miały być ich wakacje – wyjazd na Atau-ro, wyspę leżącą 30 kilometrów na północ od Dili” (Janiszewski 2014: 90);
- określeniem predykatywnym, które stanowi „składnik wypowiedzenia, będący jednocześnie określeniem podmiotu i orzeczenia lub, znacznie rzadziej, orzeczenia i dopełnienia” (Ruszkowski 1997: 105; zob. Jodłowski 1976: 107), np. „Rzuca się na nie, powodowany gastronomiczną nostalgią, rozdierającą tęsknotą za zapomnianym z dzieciństwa smakiem” (Janiszewski 2014: 107).

Kolejnym określeniem w obrębie zdań rozwiniętych jest dopełnienie, oznaczające „przedmiot, którego jakoś dotyczy czynność, stan, właściwość wyrażona składnikiem podstawy” (Klemensiewicz 1969: 40). W tej pracy wyróżniono jego dwa typy, tj.:

10 Dla porównania – Alicja Nagórko (2007: 283-288) wyróżnia przydawkę przymiotną, rzeczowną (mianownikową, dopełniaczową, wyrażoną przypadkiem analitycznym), apozycję (przydawkę rzeczowną występującą zawsze po rzeczowniku), przydawkę predykatywną, Małgorzata Kita (2009: 341) zaś zwraca uwagę na przydawkę jako określenie podmiotu, dopełnienia, orzecznika, okolicznika.

11 W niniejszej pracy nie ma przykładów przydawki przysłówkowej.

- dopełnienie bliższe, umożliwiające zamianę konstrukcji z czynnej na bierną, np. „W ostatnich miesiącach przed upadkiem reżim przestał ukrywać swoje morderstwa” (Piskała 2014: 115);
- dopełnienie dalsze, gdy zamiana konstrukcji z czynnej na bierną jest niemożliwa, np. „Nie przynależy bowiem do wyznawców wiary wszechogarniającej, najważniejszej, posiadającej najwięcej wiernych – wiary w kapitalizm marzeń i snów” (Janiszewski 2014: 125).

Ostatnią drugoplanową częścią zdania jest okolicznik, który określa okoliczności, czyli „tę treść, która ogranicza wymienione w podstawie: czynność, stan lub właściwość przez podanie jakiegoś szczegółu dotyczącego ich przebiegu lub trwania, towarzyszącego im i wpływającego na nie” (Klemensiewicz 1969: 48), a także „punkt wyjścia czynności, punkt dojścia, linie przecięcia oznaczonego terenu” (Jodłowski 1976: 92). Wśród typów okolicznika wyróżnia się:

- akcesoryjny, określający „czynność lub stan wyrażone w podstawie przez wprowadzenie dodatkowych, drugorzędnych szczegółów, które uwydatniają jakiś znamieny rys tej czynności albo stanu, sytuacyjne właściwości ich trwania, czynniki warunkujące ich powstanie i rozwój” (Klemensiewicz 1969: 52), np. „Miguel mieszkał w Dili, wśród nędzarzy przegnanych do stolicy głodu” (Janiszewski 2014: 83);
- celu, zawierający „treść myślową pojętą przez mówiącego jako okoliczność w czasie późniejszą, która wywołuje treść podstawy” (Klemensiewicz 1969: 55), np. „Poeta wyjeżdża na studia do Moskwy” (Szablowski 2010: 15);
- czasu, który „ogranicza podstawę pod względem czasowym, mianowicie oznacza kiedy, odkąd, dokąd albo w których częściach dłuższego okresu trwa lub rozwija się treść podstawy” (Klemensiewicz 1969: 49), np. „W ostatnich miesiącach przed upadkiem reżim przestał ukrywać swoje morderstwa” (Piskała 2014: 115);
- miejsca, ograniczający „podstawę pod względem przestrzennym”, oznaczający „gdzie, którędy, skąd, dokąd albo w której części przestrzeni istnieje lub rozwija się treść podstawy” (Klemensiewicz 1969: 49), np. „Realność tego miejsca ma swoje źródło w krainie sennych marzeń” (Janiszewski 2014: 111);

- przyczyny, zawierający „treść myślową pojętą przez mówiącego jako okoliczność czasowo uprzednią, która wywołuje treść podstawy” (Klemensiewicz 1969: 54), np. „Nie tak dawno ktoś na at-Tahrir w Kairze pokazywał mi plecy tak samo poranione od bicia pogania-czy wielbłądów, wysłanych przez Mubaraką” (Piskała 2014: 190);
- przyzwolenia, zawierający „treść myślową, która zdaniem mówiącego powinna by unicestwić treść podstawy” (Klemensiewicz 1969: 56)¹²;
- skutku, zawierający „treść myślową, która jest przez mówiącego pojęta jako rezultat, wynik treści podstawy” (Klemensiewicz 1969: 56);
- stopnia, który „ogranicza ilościowo działania nazwane określonym czasownikiem, a także cechy nazwane przymiotnikiem i przysłówkiem i miary nazwane liczebnikiem, wskazuje też na ich intensywność” (Senderska 2013: 34), np. „Biuro Michela Aouna znajduje się w Ar-Babij, zaledwie kwadrans drogi taksówką od Bikfajja” (Rosiak 2015: 243);
- sposobu, który informuje o sposobie wykonania czynności, np. „Od samego początku pod opieką mentora uczą się żyć ze swoimi podopiecznymi” (Janiszewski 2014: 104);
- warunku, który „zawiera treść myślową uważaną przez mówiącego za konieczny poprzednik treści podstawy” (Klemensiewicz 1969: 55).

W obrębie wypowiedzeń pojedynczych należy także zwrócić uwagę na wyrazy poza związkami składniowymi, zwane przez Zenona Klemensiewicza (1969: 26-27) dodatkowymi wyznacznikami intelektualnymi, a przez Stanisława Jodłowskiego (1976: 25) modulatnami. Są to elementy wypowiedzenia stanowiące

tło wyrazowe wykraczające poza zasadniczą jego strukturę złożoną z podmiotu, orzeczenia, przydawek, okoliczników, dopełnień i określeń predykatywnych. Wyrazy i wyrażenia stanowiące tę obudowę zaznaczają różne momenty sytuacyjne oraz indywidualne cieniowanie przez osobę mówiącą komunikowanej informacji (Jodłowski 1976: 108).

¹² W niniejszej pracy nie ma przykładów okoliczników przyzwolenia, skutku i warunku.

Stanisław Jodłowski (1976: 20-22) dokonał podziału modulantów na: 1) sytuujące (np. *jeszcze, już, dopiero, przeciwnie, przede wszystkim, szczególnie, także, tylko*); 2) waloryzujące (np. *istotnie, naprawdę, nie, owszem, tak*); 3) modalne osadzające (np. *chyba, może, na pewno, niechybnie, niezawodnie, podobno, prawdopodobnie*), pytające (np. *czy?*), życzące (np. *bodaj, oby, niech, niechby*); 4) afektujące (np. *aż, nawet, no, raczej*); 5) wprowadzające (np. *ewentualnie, mianowicie, na przykład*)¹³.

1.2. Wypowiedzenia złożone

Drugi dział syntaktyki stanowi składnia wypowiedzeń złożonych, zgodnie z którą wyróżnia się wypowiedzenia złożone współrzędnie (parataktyczne) oraz niewspółrzędnie (hipotaktyczne oraz hipotaktyczno-parataktyczne). Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1969: 69-70) współrzędny stosunek zespolenia „zasadza się na tym, że każda z dwu niezależnych od siebie treści nabywa w zespoleniu z drugą dodatkowego sensu, który stąd wynika, że oba zespolone wypowiedzenia obustronne, wzajemnie i jednorodnie się uzależniają na tle stosunku myślowego”; niewspółrzędny zaś „zasadza się na tym, że właściwe zrozumienie sensu wypowiedzenia zespolonego podrzędnego (PR) jest jakoś uzależnione od

13 Z kolei Zenon Klemensiewicz (1969: 26-27) pogrupował wyznaczniki intelektualne wypowiedzenia na: 1) oceniające, wyrażające „postawę mówiącego względem jego treści, ocenę stosunku do rzeczywistości tego stanu rzeczy, o którym ona mówi”, reprezentowane przez elementy językowe takie jak: *bodaj, chyba, istotnie, jakoby, koniecznie, może, na pewno, naprawdę, niewątpliwie, oczywiście, owszem, podobno, prawdopodobnie, przecież, raczej, rzeczywiście, rzekomo, wszak, zaiste, z pewnością*; 2) interpretacyjno-uwydatniające, które interpretują „zakres jego znaczeniowej wartości w ten sposób, że dla jej należytego i wyczerpującego rozumienia w obrębie danego wypowiedzenia wymaga wprowadzenia nieobecnych w nim, ale właśnie ze stanowiska tego wyznacznika domyślnych elementów”, i które reprezentowane są przez następujące wyrazy: *jeszcze, już, nawet, przede wszystkim, przynajmniej, szczególnie, także, tylko, właśnie, zresztą, zwłaszcza*.

tła myślowego, którego dostarcza treść wypowiedzenia zespolonego nadrzędnego (NR)”.

Znaczącą kwestię odnoszącą się do określania typów wypowiedzeń współrzędnych i podrzędnych stanowią wskaźniki zespolenia (zob. Klemensiewicz 1969: 71-76), zwane także wykładnikami stosunku współrzędności i podrzędności (zob. Labocha, Tutak 2005: 79-80) lub sygnałami łączliwości składniowej (zob. Nagórko 2007: 299). Syntaktyczny stosunek współrzędności wyznaczany jest w sposób spójnikowy (syndeton) lub bezspójnikowy (asyndeton). Jak zauważa Alicja Nagórko (2007: 299), „dla hipotaksy charakterystyczne jest (...) użycie zaimków w funkcji względnej, tj. zapowiadania albo zastępowania jakiegoś członu, np. (*ten*), *kto*, *który*; (*tam*), *gdzie*; (*wtedy*), *kiedy*”. Oznacza to, że składniowy stosunek podrzędności może być wyrażany spójnikowo, bezspójnikowo oraz względnie, co znajduje swoje odzwierciedlenie w przykładach wypowiedzeń reportażowych.

Wypowiedzenia parataktyczne to te, które – zdaniem Marka Ruszkowskiego (1997: 113) – spełniają jednocześnie dwa warunki: „1. człony znajdują się na tym samym poziomie hierarchii składniowej i są od siebie wzajemnie niezależne; 2. człony zespolone są spójnikiem fakultatywnym (ekwiwalentem spójnika bywa przecinek) lub obligatoryjnym”. Na przestrzeni lat wyodrębniane były różnorodne typy wypowiedzeń parataktycznych¹⁴, takie jak:

- łączny, „kiedy treści wypowiedzeń zespolonych tylko współistnieją w czasie, a niekiedy także w przestrzeni” (Klemensiewicz 1969: 77), np. „Najwybitniejszy turecki poeta ma na nazwisko Borzęcki i pomieszkuje w polskim sejmie” (Szabłowski 2010: 12);
- przeciwstawny, „kiedy współistniejące treści wypowiedzeń zespolonych wykazują ponadto jakieś przeciwieństwo, które się uwydatnia

14 Przykładowo Kazimierz Polański (1967: 47-57) zwracał uwagę na parataksę kopolatywną, adresatywną i alternatywną, Zenon Klemensiewicz (1969: 76-77) prezentował parataksę łączną, rozłączną, przeciwstawną, wynikową, włączną, a Stanisław Jodłowski (1976: 192) – łączną, rozłączną, wyłączającą, przeciwstawną, wynikową i synonimiczną.

zwłaszcza wyraźnie w niektórych korespondujących składnikach obu wypowiedzeń” (Klemensiewicz 1969: 77), np. „Widywałem dziesiątki żebraków w Nairobi, na południu w Sudanie, w Mali, ale wciąż nie potrafię przywyknąć do tego widoku” (Piskała 2014: 160);

- rozłączny, „kiedy treść jednego wypowiedzenia wyłącza współczesne istnienie treści drugiego wypowiedzenia” (Klemensiewicz 1969: 77), np. „Zniszczono lub całkowicie zburzono tysiąc domów, setki sklepów, hoteli, aptek, prawie pięć tysięcy firm” (Cegielski 2009: 302);
- wynikowy, „kiedy treść wypowiedzenia wtórnego jest pojęta i podana jako następstwo wynikające z treści wypowiedzenia poprzedzającego” (Klemensiewicz 1969: 77), np. „Chwała Bogu, została mi jeszcze książeczka wojskowa, więc potem pracy szukałem z tą książeczką” (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119);
- włączny/synonimiczny, „kiedy treść wypowiedzenia wtórnego włącza się w zakres treści wypowiedzenia poprzedzającego” (Klemensiewicz 1969: 77), np. „Oznacza tyle, co «głębokie państwo» albo «państwo w państwie», czyli ukryte struktury, które od lat siedemdziesiątych wciąż wpływają na to, co dzieje się w kraju, powodując zarazem, że większość politycznych konfliktów, o których donosi prasa, wydaje się fikcyjna i sztuczna” (Cegielski 2009: 240).

Wypowiedzenia hipotaktyczne definiowane są jako „związek dwu członów syntaktycznych (wyrazów, grup, zdań), z których jeden jest zależny od drugiego (...). Człon zależny nazywamy podrzędnym, natomiast człon, od którego zależy podrzędny – nadrzędnym” (Gołąb, Heinz, Polański 1970a: 233). Konstrukcje złożone podrzędnie dzielą się na:

- dopełnieniowe, pełniące funkcję niewyrażonego dopełnienia wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 98), cechujące się możliwością zapytania o ich desygnaty pytaniami zaimkowymi w przypadkach zależnych (np. *co napisał? czego nie mówi?*) (zob. Jodłowski 1976: 185), np. „Chasydom nie jest obojętne, gdzie stoi krzyż” (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16);
- okolicznikowe, pełniące funkcję niewyrażonego okolicznika wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 88), np. „Jeśli

- działasz z nakazu Boga, żadne pozwolenia nie są potrzebne” (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8);
- orzecznikowe¹⁵, pełniące funkcję niewyrażonego orzecznika wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 84), charakteryzujące się możliwością zapytania o desygnat wypowiedzenia (np. *kim jest? jaki jest?*) (zob. Jodłowski 1976: 186);
 - podmiotowe, pełniące funkcję niewyrażonego podmiotu wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 83), cechujące się możliwością zapytania o ich desygnaty zaimkami: *kto? co?* (zob. Jodłowski 1976: 185), np. „Wydawało się, że pożerają samochody, samotne palmy daktylowe, kostki pośliskłych bloków” (Piskała 2014: 154);
 - przydawkowe, pełniące funkcję niewyrażonej przydawki wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 85), charakteryzujące się możliwością „zapytania o cechę desygnatu rzeczownego zaimkami: *jaki? który? ile?*” (Jodłowski 1976: 187), np. „Słuchają razem muzyki, jednocześnie takiej samej i innej niż ta, której słuchał w Timorze” (Janiszewski 2014: 111);
 - rozwijające, które kontynuują „treść zdania nadrzędnego, wprowadzając własną treść wydarzeniową, wyzyskując w tym celu jakiś jego składnik jako punkt zaczepienia, jako punkt wyjścia własnej treści zdarzeniowej” (Klemensiewicz 1969: 100), np. „A to przecież on ustanawia prawa, On, który jest ten sam dla wszystkich” (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8).

W obrębie wypowiedzeń złożonych podrzędnie na osobną uwagę zasługuje imiesłowowy równoważnik zdania podrzędnego¹⁶. Jest on definiowany przez Krystynę Pisarkową (1991a: 120) jako

¹⁵ W niniejszej pracy nie ma przykładów hipotaksy orzecznikowej.

¹⁶ Zenon Klemensiewicz (1969: 101-104) nazywa tę konstrukcję wypowiedzeniem złożonym z oznajmieniem imiesłowowym i wyróżnia jego typy: czasowy, przyczynowy, przyzwalający, warunkowy, sposobowy, akcesoryjny, skutkowy. Zdaniem badacza „taki zwrot imiesłowowy wyraża najczęściej złożoną treść, której składniki pozostają względem siebie w bliższym stosunku niż względem składników zdania lub oznajmienia zespolonego ze zwrotem imiesłowowym” (Klemensiewicz 1969: 101-102).

konstrukcja składniowa z imiesłowem nieodmiennym, jednym z wariantów absolutnej konstrukcji, twór zależny znaczeniowo od zdania nadrzędnego. Uzupełnia je informacją o okoliczności, w której się odbywa akcja nadrzędna, pełni więc funkcję zdania podrzędnego okolicznikowego. Teoretycznie wyróżnia się niemal tyle wariantów i.r.z.p., ile okoliczników (brak tylko odpowiedników okolicznika miejsca i miary a. stopnia).

Przykładem imiesłowowego równoważnika zdania jest drugie wypowiedzenie składowe w następującej konstrukcji: „Tropiciel imperialnych wyobrażeń o Wschodzie wspomina o Lotim tylko raz, określając go co prawda jako pisarza «*minorum gentium*», ale też jako przeciwwagę dla innych opisujących «jednorazowy typ orientalczyka»” (Cegielski 2009: 20).

Struktury hipotaktyczno-parataktyczne składają się natomiast z minimum trzech zdań składowych występujących zarówno w postaci parataksy, jak i hipotaksy.

2. PRZYKŁADY WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH

Zanim zostaną przedstawione zaczerpnięte z reportaży przykłady wypowiedzi pojedynczych, parataktycznych, hipotaktycznych oraz hipotaktyczno-parataktycznych, warto zwrócić uwagę na ich stylistyczno-składniowe wyróżniki. Należy podkreślić, że intelektualizacja składni¹ oraz stopień skomplikowania określonych struktur wzrasta, począwszy od zdań pojedynczych, przez parataktyczne, hipotaktyczne, aż po hipotaktyczno-parataktyczne.

Wypowiedzenia pojedyncze rozwinięte pełnią w reportażach stylistyczną funkcję bazotwórczo-deskryptywną. Są wykorzystywane do konstruowania dłuższych partii tekstowych, wprowadzają w określony kontekst, rozpoczynają nowy wątek w postaci kilku zdań rozwiniętych, nadając opisowy charakter danemu fragmentowi tekstu reportażowego. Dodatkowo niejednokrotnie spajają początek i koniec określonego akapitu, tworząc tym samym kłamrę kompozycyjną. Sprawiają wówczas, że tekst jest spójny i nawiązuje do określonego tematu. Struktury rozwinięte mogą także występować w funkcji introdukcyjnej, inicjującej i zapowiadającej całość semantyczną, a także puentującej, zamykającej

1 Irena Bajerowa (1972: 31) uważa, że intelektualizacja składni „polega na nadaniu językowi takich cech, które go uprawniają szczególnie do funkcji języka nauki – przede wszystkim jest to jednoznaczność i precyzja, ale też wynikająca z owej jednoznaczności i precyzji zwięzłość i oszczędność”. Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1982: 457) zaś „ze stanowiska stylistycznego ważna jest różnica stopnia intelektualizacji, a w związku z tym jasności i dokładności z jednej, prostoty i łatwości z drugiej strony – w ujęciu parataktycznym a. hipotaktycznym. Zapewne parataksa jest łatwiejszą postacią kształtowania syntaktycznego, odznacza się większą prostotą i naturalnością, graniczącą nieraz z prymitywizmem”.

określony akapit, często podsumowującej rozważania czy formułującej wnioski.

Zdania parataktyczne we współczesnych polskich reportażach książkowych służą sprawozdawczości. Za ich pomocą reporter zdaje raport z minionych wydarzeń, relacjonuje je, przedstawia ważne fakty społeczno-polityczne, wprowadza specjalistyczną terminologię oraz dane liczbowe. Ponadto parataksa może pełnić zarówno funkcję impresyjną, odnoszącą się do zmysłów, oddającą poetyckość i malarskość opisu, jak i deskryptywną, polegającą na opisie miejsca lub sytuacji.

Konstrukcje hipotaktyczne są wykorzystywane do eksplikacji, a więc wyjaśniania w reportażach zawiłych okoliczności społecznych, religijnych, ekonomicznych czy politycznych. Funkcja ta ma na celu maksymalne przybliżenie czytelnikowi wydarzeń i ich objaśnienie. Hipotaksa jest również wyznacznikiem sprawozdawczości. Reporterzy powołują się na wykonywane czynności, porządkują je w chronologiczny sposób oraz relacjonują ich przebieg. Wypowiedzenia złożone podrzędnie niejednokrotnie służą też przytaczaniu myśli i słów bohaterów z zastosowaniem mowy zależnej. Umożliwia to włączenie do narracji wypowiedzi osób, z którymi reporter rozmawiał.

Z kolei wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne, oprócz podstawowych funkcji stylistycznych: eksplikacji, sprawozdawczej, deskryptywnej i przytaczania, pełnią kluczową rolę kauzatywno-efektywną. Przedstawiają ciąg przyczynowo-skutkowy, skomplikowane zależności międzyprzedmiotowe, a tym samym następstwo zdarzeń.

2.1. Wypowiedzenia pojedyncze

1. Płyniemy z Europy do Azji. (Szabłowski 2010: 10)
2. Podróż zajmuję około kwadransa. (Szabłowski 2010: 10)
3. W rzeczywistości Charonowie to chłodni profesjonaliści. (Szabłowski 2010: 10)
4. Broniewski wyciąga go na wódkę. (Szabłowski 2010: 12)

5. W obronie komunizmu spędził kilkanaście lat w więzieniu. (Szabłowski 2010: 12)
6. Hikmet z kolegami chcą wspomóc swoim talentem nowy rząd. (Szabłowski 2010: 15)
7. Ale niedługo później w Rosji wybucha gorączka proletariacka. (Szabłowski 2010: 15)
8. Poeta wyjeżdża na studia do Moskwy. (Szabłowski 2010: 15)
9. W latach trzydziestych turecki rząd staje się coraz bardziej autorytarny. (Szabłowski 2010: 15)
10. Do tego czasu nad Bosforem tworzone niezrozumiałą, rozdętą poezję dywanową. (Szabłowski 2010: 16)
11. Język turecki uważany był za język chłopstwa i niezbyt poważany. (Szabłowski 2010: 16)
12. Kilka miesięcy później Hikmet zostaje oskarżony o namawianie żołnierzy do buntu. (Szabłowski 2010: 16)
13. Przez pięć kolejnych lat regularnie bierze z matką udział w wieczorach wspomnieniowych o ojcu – a to w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, a to w Domu Literatów. (Szabłowski 2010: 28)
14. Na początku lat osiemdziesiątych odwiedza ich Barbara Łabęcka, starsza córka Goty. (Szabłowski 2010: 28)
15. W 2002 roku Memed Hikmet Borzęcki składa podanie o przywrócenie obywatelstwa tureckiego. (Szabłowski 2010: 28)
16. Wyobrażali sobie strach i wściekłość tamtych i swoją wielką radość. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
17. O całą awanturę wokół krzyża Siergiej oskarża media. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
18. Po drugiej stronie jeziora spotykamy dwóch młodych chasydów. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
19. Główny rabin Ukrainy nazwał nasze działania prowokacją. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
20. Już wtedy jakaś wiedeńska czy paryska dama lub modny elegant uznali za właściwe wysłać portret pisarza do domu jako atrakcję, jako uosobienie zewu przygody czekającej w haremach zasnutych dymem nargili i perfum. (Cegielski 2009: 26)

21. Stambuł otoczony jest dziś, jak podczas oblężenia, nowymi osiedłami, hordami blokowisk i nielegalnymi domami pełnymi przybyszów z rubieży. (Cegielski 2009: 92)
22. Za budynkiem straży, po prawej, wchodzę w przesmyk z pomalowanymi schodami. (Mikołajewski 2015: 47)
23. Bo ludzie tacy jak George Saros od lat prowadzą akcję pchającą Kijów w objęcia Unii Europejskiej. (Mikołajewski 2015: 55)
24. I przy użyciu tych znalezionych przedmiotów zacząłem tworzyć własne prace plastyczne. (Mikołajewski 2015: 59)
25. Za ogrodzeniem stoją dwie małe wille połączone jakimiś względami rodzinnymi, oddalone potrzebą dystansu. (Mikołajewski 2015: 93)
26. W 2011 roku ta deklaracja została powtórzona w zupełnie innej sytuacji politycznej i społecznej. (Rosiak 2015: 20)
27. Dwudziestośmioletnia dziewczyna o tym imieniu mieszka z rodzicami i bratem w kilkupokojowym mieszkaniu w blokowisku w dzielnicy Skärholmen. (Rosiak 2015: 31)
28. Teraz porozrzucane są po różnych miastach, takich jak Dohuk, Irbil, Zachu, Sulajmanija. (Rosiak 2015: 144)
29. Ściany domów przy kościele Hagia Triada ciągle są czarne od pożaru. (Rosiak 2015: 159)
30. W niedzielne przedpołudnie do kościoła, położonego na wzgórzu z cudownym widokiem na morze Marmara, ciągną całe rodziny. (Rosiak 2015: 178)
31. Dla każdego państwa taka sytuacja byłaby olbrzymim obciążeniem. (Rosiak 2015: 197)
32. Biuro Michela Aouna znajduje się w Ar-Babij, zaledwie kwadrans drogi taksówką od Bikfajja. (Rosiak 2015: 243)
33. Mój sojusz z nimi leży w interesie Libanu. (Rosiak 2015: 244)
34. Nie spotykało się ich w knajpach oferujących egzotyczne dania, na charytatywnych quizach, rautach w ambasadach. (Janiszewski 2014: 83)
35. Miguel mieszkał w Dili, wśród nędzarzy przegnanych do stolicy głodu. (Janiszewski 2014: 83)

36. To miały być ich wakacje – wyjazd na Atauro, wysepkę leżącą 30 kilometrów na północ od Dili. (Janiszewski 2014: 90)
37. Za swoją poradę zabrał Barry’emu torbę reanimacyjną. (Janiszewski 2014: 97)
38. Kubański model nauczania medycyny oparty jest na radzieckiej szkole klinicznej. (Janiszewski 2014: 104)
39. Studenci medycyny już po dwóch latach studiów dostają tam pod opiekę społeczność – grupę kilkudziesięciu ludzi zamieszkujących tę samą ulicę czy blok. (Janiszewski 2014: 104)
40. Od samego początku pod opieką mentora uczą się żyć ze swoimi podopiecznymi. (Janiszewski 2014: 104)
41. Motocykl wypływa go z ciemności na rozświetlone halogenami podwórko. (Janiszewski 2014: 107)
42. Na tylnym siodełku usadowił się Kilian. (Janiszewski 2014: 107)
43. Sadzają ich w pierwszym rzędzie ramię w ramię z Kilianem, obok innych symboli dobrobytu, zebranych w stosy u stóp nowożeńców. (Janiszewski 2014: 107)
44. Rzuca się na nie, powodowany gastronomiczną nostalgią, rozdzierając tęsknotą za zapomnianym z dzieciństwa smakiem. (Janiszewski 2014: 107)
45. Realność tego miejsca ma swoje źródło w krainie sennych marzeń. (Janiszewski 2014: 111)
46. Po drodze z granicy zatrzymał się w Loes. (Janiszewski 2014: 120)
47. U stóp wzgórza tłoczą się grupki ludzi, leniwie przeczekujących upał. (Janiszewski 2014: 120)
48. Nie przynależy bowiem do wyznawców wiary wszechogarniającej, najważniejszej, posiadającej najwięcej wiernych – wiary w kapitalizm marzeń i snów. (Janiszewski 2014: 125)
49. W ostatnich miesiącach przed upadkiem reżim przestał ukrywać swoje morderstwa. (Piskała 2014: 115)
50. Nie tak dawno ktoś na at-Tahrir w Kairze pokazywał mi plecy tak samo poranione od bicia poganiaczy wielbłądów, wysłanych przez Mubaraka. (Piskała 2014: 190)

51. W demokratycznym Somalilandzie partia to rodzina. (Piskała 2014: 120)
52. Wszystkie bez wyjątku pokryte są ostrymi kawałkami szkła, drutami kolczastymi. (Piskała 2014: 220)
53. Halima przyjmuje nas w swoim gabinecie w willi PENHA. (Piskała 2014: 220)
54. W Afryce pracą fizyczną i handlem zajmują się zazwyczaj mężczyźni. (Piskała 2014: 221)
55. To ich spotykałem tłoczących się na sudańskich promach, załadowujących towarem po brzegi ciężarówki w całej Afryce. (Piskała 2014: 221)
56. Po kilku minutach staje przede mną nieco zdenerwowany łysiejący niski mężczyzna. (Piskała 2014: 259)
57. W parku miejskim w Gudaucie urządzono cmentarz. (Górecki 2013: 33)
58. Kilkaset metrów za świątynią rozciąga się prawosławny kompleks klasztorny, również poświęcony Szymonowi. (Górecki 2013: 78)
59. Z czasem przejęło ją pobliskie miasteczko. (Górecki 2013: 78)
60. Mnisi ze Świętej Góry zjawili się w Abchazji w 1875 roku. (Górecki 2013: 78)

2.2. Wypowiedzenia parataktyczne

61. Żółto-biały prom stęka, sapie, wypływa w niebo chmurę dymu i rusza. (Szablowski 2010: 10)
62. Bosfor jest bardzo wąski, w niektórych miejscach ma zaledwie kilkaset metrów, a mijają się tu tysiące okrętów i statków. (Szablowski 2010: 10)
63. Najwybitniejszy turecki poeta ma na nazwisko Borzęcki i pomieszkuje w polskim sejmie. (Szablowski 2010: 12)
64. Na jego spotkania autorskie przychodzą tłumy, a każdy tomik wierszy jest wielkim wydarzeniem. (Szablowski 2010: 12)

65. Podziwia sztuki Meyerholda, zaprzyjaźnia się z Majakowskim, zakochuje w ideach Lenina. (Szabłowski 2010: 15)
66. Nie mogli zrobić następnego kroku, więc odchodzili, potem znów wracali – i tak wiele razy, przez parę lat. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
67. Przeprowadzono śledztwo, winnych nie znaleziono, a napisy zamalowano białą farbą. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
68. Kończy się przedstawienie, Loti szuka już nowego kostiumu, nowej roli. (Cegielski 2009: 20).
69. Rzeczywiście, ten francuski oficer marynarki szuka różnic, widzi je i opisuje. (Cegielski 2009: 20)
70. Jeden z mężczyzn ma na głowie białą czapkę leninówkę, nie pali papierosów i przez grube szkła okularów uważnie czyta gazetę. (Cegielski 2009: 194)
71. Zniszczono lub całkowicie zburzono tysiąc domów, setki sklepów, hotele, aptek, prawie pięć tysięcy firm. (Cegielski 2009: 302)
72. W kraju nie było wtedy prywatnych ubezpieczeń, niezależni eksperci wycenili straty materialne na dwieście milionów dolarów, a rząd Turcji na dwadzieścia pięć milionów, ale nigdy nie wypłacił odszkodowań. (Cegielski 2009: 302)
73. Grecy z samego Konstantynopola nie zostali w niej uwzględnieni, kosmopolityczność miasta nie była jeszcze wspomnieniem, lecz faktem brany pod uwagę nawet przez dyplomatów i polityków. (Cegielski 2009: 302)
74. Kościół znajduje się w centrum miasta, od niedawna pełnił nie tylko funkcje religijne, ale był też ośrodkiem dla uchodźców z Syrii. (Rosiak 2015: 119)
75. Kamienne domy wtapiają się w łagodne wzgórza, wino i bugenwille pną się po ich ścianach, drzewa figowe ocieniają wąskie uliczki. (Rosiak 2015: 348)
76. Zatrzymujemy się zaledwie kilometr przed zamkniętą od 1948 roku granicą z Libanem, ze wzgórza widać umocnienia wojskowe. (Rosiak 2015: 377)

77. W styczniu 1979 roku został zwołany pierwszy Kongres Somalijskiej Rewolucyjnej Partii Socjalistycznej (Somali Revolutionary Socialist Party, SRSP), opracowano tekst nowej Konstytucji i zaplanowano na późniejszy termin w 1979 roku wybory na stanowiska prezydenckie i partyjne. (Piskała 2014: 87)
78. Siedemnastu uznano za winnych „narażenia na szwank jedności, wolności i bezpieczeństwa narodu” i skazano na karę śmierci, trzydziestu czterech skazano na karę pozbawienia wolności od dwudziestu do trzydziestu lat za zaniechanie doniesienia o konspiracyjnych działaniach, a dwudziestu jeden uniewinniono. (Piskała 2014: 87)
79. Widywałem dziesiątki żebraków w Nairobi, na południu w Sudanie, w Mali, ale wciąż nie potrafię przywyknąć do tego widoku. (Piskała 2014: 160)
80. Wydaje się łatwo, a jednak trochę się gubimy. (Piskała 2014: 220)
81. Zawracamy, wycofujemy się, kręcimy, pytamy o drogę, ale niewielu mieszkańców Hargejsy zna nazwy ulic. (Piskała 2014: 220)
82. Jest ginekologiem, lecz od 10 lat nie prowadzi praktyki lekarskiej. (Piskała 2014: 220)
83. Historia ich uwolnienia była dość romantyczna, a Dahir stał się na krótko ulubieńcem brukowych pism na Wyspach. (Piskała 2014: 250)
84. Z jamki pod kamieniem wychyla się rawka błazen i najeża na jego widok – ostre szczypcy zakreslają obronne trajektorie – ale zaraz znika w swojej norce, wystraszona cieniem przepływającej w pobliżu nadyмки. (Janiszewski 2014: 18)
85. Śpi niespokojnie, budzą go więc odgłosy krzątającego się Kiliana – wrócił ze swojej zmiany. (Janiszewski 2014: 63)
86. To powoduje inflację snów, spadek ich wartości, stają się nijakie i płytkie, stają się swoim własnym przedstawieniem, spektaklem, płaską projekcją spieczonych ze sobą warstw sennych marzeń – zmieniają się w nieistniejącą, wyimaginowaną taflę, sen o śnie i jako taki – ulegają w końcu spieniężeniu. (Janiszewski 2014: 125)
87. Klasztor był już w tym czasie popularnym celem pielgrzymek, a także świetnie zorganizowanym przedsięwzięciem. (Górecki 2013: 78)

88. Niskie słońce listopada łagodzi kanty i poleruje chropowate fraktury.
(Górecki 2013: 92)
89. Część gruzów uprzątnięto, inne zarosły ziemią i nie kłują tak w oczy.
(Górecki 2013: 92)
90. Ledwie ruszamy z Picundy, zatrzymuje nas drogowka. (Górecki 2013: 135)
91. Piłem co trzeci kieliszek i rzetelnie zagryzałem, ale i tak mam nieźle
w czubie. (Górecki 2013: 135)
92. Jekaterynburg, granica Europy i Azji gubi się i zanika w tym wszyst-
kim... (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)
93. Oglądali, dyskutowali, fotografowali, objaśniali dzieciom, spierali się
między sobą. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)
94. Jest w niej wszystko, a wszystko to w mikroskali w muzeum. (Ja-
strzębski, Morawiecki 2012: 100)
95. Rozumem – tak jak spojrzeniem – jej nie obejmiesz, zestawień mo-
żesz jedynie jej blaski i cienie, upadek i potęgę, kontemplować jej we-
wnętrzną mechanikę chaosu. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)
96. Chwała Bogu, została mi jeszcze książeczka wojskowa, więc potem
pracy szukałem z tą książeczką. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)
97. Irina pochodzi z Abakanu, stolicy szamańskiej Chakasji, mieszkała
tuż pod blokiem wissarionowców. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 137)
98. Na jakiś czas się uspokoiły, pacyfikacje odniosły swój skutek. (Ja-
strzębski, Morawiecki 2012: 154)
99. W lutym 1920 roku rozstrzelano Kołczaka, 7 marca zajęty zostaje Ir-
kuck. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)
100. Mieliśmy kodeks ulicznika, byliśmy mu wierni. (Jastrzębski, Mora-
wiecki 2012: 166)
101. Że chodzić będą po tym świecie śliczne dziewczyny i kochać się one
będą z przystojnymi chłopcami, słońce będzie ich opalać, wiatr bę-
dzie muskał ich skórę, nadjeziorne knieje i tataraki, wonne leśne po-
lany będą słuchać ich westchnień i śmiechów, spojrzenia będą roz-
rumieniać ich policzki i rozświećlać oczy. (Jastrzębski, Morawiecki
2012: 185)
102. A nas już nie będzie i nawet nikt tego nie pożałuje. (Jastrzębski, Mo-
rawiecki 2012: 185)

103. Niech więc będą i trwają chociaż nagrobki wśród cisowych parawanów, tam też przecież zajązzy wiosna, niech w tej przestrzeni pamięć nie paruje niczym krótka letnia mgła. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)
104. Ogólnie produkcja przemysłowa w Rosji w 1921 roku wynosiła czternaście procent stanu sprzed wojny i osiągnęła stan z pierwszej połowy XX wieku. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 212)
105. Sprzecznosc ta nie była jedynie teoretyczna, ale jak najbardziej praktyczna. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 213)
106. Słuchał Andrieja, słuchał jego wspomnień. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 223)
107. Wszedł, znikł w swym pokoju. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 223)
108. Dybowski i Studnicki są zesłańcami, to prawda, i oczywiście w pewien sposób ich to usprawiedliwia. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 267)
109. Ksiądz Tadeusz dostał w kącie głupawki, ojcowie próbują go uciszyć. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 302)
110. Generał każe im wyrecytować wolny wiersz, a oni nie znają żadnego. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 325)
111. Żegnam się i biegnę na ostatni spacer po Isfahanie. (Kęskrawiec 2010: 159)
112. Nazwa ta oznacza „dawcę życia”, ale dziś trudno byłoby sobie wyobrazić bardziej nietrafione określenie. (Kęskrawiec 2010: 159)
113. Patrzę i oczom nie wierzę. (Kęskrawiec 2010: 159)
114. W okopie jakiś Irańczyk zapamiętałe strzela z kałasznikowa w stronę najeźdźców, ktoś inny poi ostatnią kroplą z manierki ciężko rannego kolegę. (Kęskrawiec 2010: 167)
115. Zlikwidował większość antyzachodnich graffiti na murach, zaczął ściągać skutecznie podatki z bazaru, wcześniej nietykalnego ze względu na ścisłe koneksje z religijną władzą. (Kęskrawiec 2010: 187)
116. Elitom zajętym zabawą i gromadzeniem majątku nie chciało się nawet zadbać o armię, więc w wojsku zaczęli uzyskiwać wpływy greccy najemnicy. (Kęskrawiec 2010: 196)
117. Zaproponował Chomeiniemu rozejm, jednak przywódca rewolucji był już wtedy przekonany o zbliżającym się nieuchronnie zwycięstwie, planował szybkie „wyzwolenie” Karbali i dalszy marsz w stronę Palestyny. (Kęskrawiec 2010: 211)

118. Zorganizowały wtedy najazd na ponad pięćset bahaickich domów, aresztowały trzydziestu sześciu wykładowców i skonfiskowały wszystkie napotkane komputery. (Kęskrawiec 2010: 218)

2.3. Wypowiedzenia hipotaktyczne

119. Jeśli działasz z nakazu Boga, żadne pozwolenia nie są potrzebne. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
120. Na koniec ustawili krzyż w odpowiedniej pozycji, tak by dumnie spoglądał ku przeciwnej stronie jeziora, tam gdzie jest grób Nachmana. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
121. Aby Żydzi pamiętali, że w Humaniu są tylko gośćmi. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
122. A to przecież on ustanawia prawa, On, który jest ten sam dla wszystkich. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
123. Zgodnie z traktatem Awoda Zara, który mówi o bałwochwalczych praktykantach religijnych, Żydzi nie mogą modlić się przy symbolach innych religii. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
124. Chasydom nie jest obojętne, gdzie stoi krzyż. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
125. Zrozumieliśmy, że opinie na temat drugorzędnej roli kobiet w chasydyzmie nie zawsze są prawdziwe. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
126. Nie weszły do filmu, choć bardzo spodobał nam się dowcip, który rebe opowiedział chasydom na kolejnym wykładzie. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
127. Jej brat, też świecki, dowiedział się o chasydach brańskich na jakimś festiwalu w Indiach – „pogańskim”, jak mówi teraz Izrael. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
128. Tam spotkał chasyda, który podsunął mu książki z naukami rebeego Nachmana. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
129. Izrael, który o tym słyszał, sądzi jednak, że problem dotyczy tylko części humanistów. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)

130. A im więcej płacę, tym bardziej miłość rośnie. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)
131. Potwierdza to Chaim, w którego restauracji ważną, partnerską rolę odgrywa Ukraińiec. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)
132. Tu liczyło się wyczucie i doświadczenie, bo, żeby kupić dobrą krowę, trzeba było umieć określić jej wagę na oko. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 144)
133. Jasne, że ciężko jej nieść garnek, idąc o kulach. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 154)
134. Nieobecność Leonida na próbie zaniepokoiła Olega, kierownika zespołu, który jak wszyscy wiedział, że trębacz nigdy się nie spóźnia. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)
135. Kiedy czytam jego wywody o meczetach, które są dla niego „niezmienną przeszłością”, gdzie w „kamieniach i marmurach leży stary muzułmański duch”, znów zaglądam do *Orientalizmu* Edwarda Saida. (Cegielski 2009: 20)
136. Tak to już bywa, że symbolem i atrakcją turystyczną przyciągającą klientów staje się ktoś, kto pisze, że turystów nie znosi. (Cegielski 2009: 26)
137. Żądze, które wyzwał w ludziach „lubieżny Orient”, uważano jednak „za nieprzyzwoite” (Cegielski 2009: 69)
138. Wkraczając na ryzykowny obszar psychologii historycznej, można by powiedzieć, że reformy Atatürka powitano z radością, ponieważ niszczyły ten niezdrowy obiekt pożądania. (Cegielski 2009: 69)
139. Kiedy pytam, czy nie przeszkadza im, że premier Recep Tayyip Erdoğan i prezydent Abdullah Gül są bogatymi biznesmenami, wielu odpowiada, że religia jest najważniejsza. (Cegielski 2009: 265)
140. Dla większość imigrantów, szczególnie dla kobiet z tradycyjnych rodzin, Sztambuł kończy się tam, gdzie ich ulica lub dzielnica, której nie opuszczają. (Cegielski 2009: 295)
141. Kiedy im ją wręczam, uświadamiam za pośrednictwem mediatorów kulturalnych i tłumaczy, by pilnował jej jak oka w głowie, bo to niezwykle ważny dokument. (Mikołajewski 2015: 27)

142. Myślę, że to efekt egoizmu, który jest cechą Lampedusańczyków. (Mikołajewski 2015: 44)
143. Ale w chwili, kiedy już mieliśmy wracać, Mario zobaczyła, że z kupki ziemi wystaje rożek papieru, który łopocze na wietrze. (Mikołajewski 2015: 61)
144. Doskonale pamiętam, jakie to na mnie zrobiło wrażenie, kiedy patrzyłem, jak wyjmuję z ziemi list. (Mikołajewski 2015: 61)
145. Antonio wiezie mnie za miasto do niewielkiej willi, w której teraz, kiedy nie musi się już z nikim kontaktować, były burmistrz mieszka na co dzień. (Mikołajewski 2015: 93)
146. Pytam, czy to przypadek jednostkowy, czy proces, który obejmuje więcej osób. (Rosiak 2015: 159)
147. Doświadcza gumowego czasu – *jam karet*, jak mówią na to w Indonezji, percepcji czasoprzestrzeni, w której nie ma umówionych godzin, w której miejsca nigdy nie znajdują się w tych samych relacjach przestrzennych. (Janiszewski 2014: 91)
148. Po powrocie Barry przypomina sobie, że pozostaje jeszcze jedna osoba, która mogłaby im pomóc. (Janiszewski 2014: 104)
149. Każdego roku 25 tysięcy kubańskich lekarzy pracuje w najbiedniejszych krajach na całym świecie, w miejscach, do których żaden lekarz nigdy się nie pofatyguje, wśród społeczności zbyt biednych, by lekarzowi zapłacić. (Janiszewski 2014: 104)
150. Jest w stolicy, takiej, jaką śnił, nim tam zamieszkał. (Janiszewski 2014: 111)
151. Słuchają razem muzyki, jednocześnie takiej samej i innej niż ta, której słuchał w Timorze. (Janiszewski 2014: 111)
152. W Mogadiszu ludzi ogarnął strach, bo niektórzy zabrani na przesłuchanie do centrum Służby Bezpieczeństwa, nazywanego „Godka”, po prostu znikali. (Piskała 2014: 115)
153. Kiedy przechodziliśmy do lądowania, już z okna samochodu widziałem te tumany piaszczystego pyłu przywleczone przez wiatr. (Piskała 2014: 154)
154. Wydawało się, że pożerają samochody, samotne palmy daktylowe, kostki poźółkłych bloków. (Piskała 2014: 154)

155. Przysiada w ogródku, gdzie słońce jeszcze nie przypieka. (Piskała 2014: 90)
156. Spogląda, czy gdzieś nie chodzi kierownik kuchni. (Piskała 2014: 90)
157. Przed dziesiątą, nim świat się rozżarzy, mam umówione spotkanie z doktor Halimą. (Piskała 2014: 220)
158. Zastanawiam się przez chwilę, jak dojechać, nie mając adresu. (Piskała 2014: 220)
159. O świcie zobaczyli mężczyznę w cienkiej marynarce, który szedł w ich kierunku, trzymając w ręku coś, co przypominało brytyjski paszport. (Piskała 2014: 250)
160. Z wysokim czołem, przechodzącym w łysinę, z gęstą brodą i wielkimi okularami, z rytmiczną gestykulacją, podkreślającą co ważniejsze myśli, wygląda tak, jak powinien wyglądać profesor. (Górecki 2013: 64)
161. Wojna wybuchła, gdy wracał z festiwalu teatralnego w Szwajcarii. (Górecki 2013: 78)
162. Bo chciała wszystko załatwić przez Gruzję, co dla Suchumi było nie do przyjęcia. (Górecki 2013: 161)
163. Podróżny musi zaakceptować ów niepokojący, wszechobecny światło-cień, chyba bez nadziei na to, że uda mu się go ostatecznie zrozumieć, nie będąc z tych stron. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)
164. Tyle tylko, że skład przecina wielkie, rozlane rzeki, których nazwy zapowiadają azjatycki świat. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)
165. A ja wierzyłem jednak, że w służbach spełniałem obowiązek wobec ojczyzny. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)
166. Zadekowałem się tam, żeby wykarmić rodzinę. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)
167. Nie trzeba było więcej, by zrodziła się myśl o zdradzie i spisku. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)
168. Struktury terenowe władzy, administracja, wielki kapitał, wszystko to funkcjonowało bez większych korekt, zwłaszcza „daleko od Moskwy, na Syberii”, gdzie podmuchy nowego na ogół docierały spóźnione i osłabione odległością, jaką przebyły. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)

169. Dalej za Bajkał Armia Czerwona posuwać się nie może, bo stacjonują tam znaczne połączone siły białogwardzistów oraz Japończyków. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)
170. Kiedy rodzice pozwolili mi wychodzić na ulicę, miasto zdążono już podzielić precyzyjnie na sektory wpływów. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 166)
171. Jak wspominali później jego znajomi, tuż przed zabójstwem jego dom przypominał twierdzę. (Kęskrawiec 2010: 25)
172. Nagle niemal wszyscy zapomnieli, że patrzenie na Iran z perspektywy północnego Teheranu to największy błąd, jaki można zrobić. (Kęskrawiec 2010: 50)
173. Za drzwiami, które co jakiś czas się otwierają, by wpuścić wiernego, mającą góry. (Kęskrawiec 2010: 89)
174. Klient zaś powinien udawać, że w to zakłopotanie wierzy. (Kęskrawiec 2010: 104)

2.4. Wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne

175. A pani Halina spod Ostrołęki pisze w liście, że chce z nim zamieszkać i mieć dzieci. (Szablowski 2010: 12)
176. Mieli różne wymówki, ale nigdy, naprawdę nigdy, nie przyszło im do głowy, żeby załatwiać jakieś pozwolenie. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)
177. Ludzie byli ostrożni ze wskazywaniem winnego, ale większość była przekonana, że krzyż został pomazany przez kogoś, kto w Boga nie wierzy. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)
178. Może humaniści przestraszyli się, że ich jezioro jest pełne grzechów, i postanowili je oświecić obecnością krzyża. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 18)
179. Nie bez powodu rebe Levi Yitzchok Bender, duchowy mentor chasydów, powiedział kiedyś, że tam, gdzie znajduje się grób Nachmana,

- jest raj, ale zaledwie metr dalej – już piekło. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 18)
180. Kiedy je przeczytał, od razu zadzwonił do siostry i kazał jej jechać do Humania. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
181. Niewysoka i drobna Liat skończyła już 20 lat i żyła w obawie, że zostanie starą panną. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)
182. Często prowadzi rozmowy z przedsiębiorcami, menadżerami i przedstawicielami władz różnych szczebli i uważa, że Human kocha Żydów, zwłaszcza tych, którzy robią interesy z gojami. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)
183. Współpracują już dwa lata i Chaim czasem zapomina, że jego wspólnik nie jest Żydem. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)
184. Policja izraelska zatrzymuje samochody kilka kilometrów od świętej góry, a nad tłumami lata sterowiec, z którego widać każdy guzik. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)
185. Śmierć rebego Szymona uważa się za zaślubiny z Bogiem, dlatego w Lag ba-Omer odbywają się postrzyżyny i jest najwięcej ślubów. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)
186. Skutecznie bronił miasta przed Polakami pułkownik Iwan Bohun, ale w największej bitwie, w 1671 roku, zwyciężył hetman Jan Sobieski, który rozproszył uciekających Turków i zmusił Kozaków do poddania się. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)
187. Wszyscy w Bracławiu wiedzą, że pod miastem było pełno tuneli – w dawnych czasach służyły żołnierzom i cywilnym mieszkańcom jako schronienie i pozwalały na ucieczkę przed wrogiem. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)
188. Często musi krzyczeć to samo kilka lub nawet kilkanaście razy, ale, jeśli już matka zrozumie pytanie, pada odpowiedź niespodziewanie precyzyjna. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 140)
189. Anastasija była bardzo ładna, więc nic dziwnego, że Grigorij, ojciec Gieny, się z nią ożenił, choć miał się za nie byle kogo, bo to jego odkrycie stanowiło aż do lat siedemdziesiątych najważniejszy sekret bracławskiej gminy. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 140)

190. Potem dyrektor namówił go, żeby pomyślał o zmianie pracy i tak Gieną został szefem bractwowskiej rzeźni. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 144)
191. Dziś albo sam wdrapie się na górę, tracąc parę dolarów, albo będzie głodny. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 154)
192. Chociaż dopiero dochodziła piąta, już otulał go styczniowy półmrok, a kształty domów łamaną linią niewyraźnie rysowały się na tle ciemnego nieba. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)
193. Obrzucił szybkim spojrzeniem obecnych i pomyślał, że jak na złość brakuje dziś tenorów. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)
194. Usiedli za stołem, uczcili Leonida minutą ciszy i wódką, której kieliszek postawili razem z kawałkiem chleba także dla niego, jak gdyby wciąż był z nimi. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 159)
195. Tropiciel imperialnych wyobrażeń o Wschodzie wspomina o Lotim tylko raz, określając go co prawda jako pisarza „minorum gentium”, ale też jako przeciwwagę dla innych opisujących „jednorazowy typ orientalczyka”. (Cegielski 2009: 20)
196. Obserwuje, jak zmienia się stary Konstantynopol, coraz bardziej kontrolowany przez wielkie mocarstwa i lokalnych bankierów, ale chce zachować wszystko „po staremu”, łącznie z hordami psów wałęsających się po ulicach, których wycie pod koniec wieku podobno nie pozawalało już ludziom spokojnie spać. (Cegielski 2009: 20)
197. Mówi mi, że są przecież dużo gorsi konserwatyści od Erdoğan, ale obawia się, że właśnie oni mogą wywierać na premiera nacisk, a ją samą zmusić do noszenia chusty. (Cegielski 2009: 101)
198. Oznacza tyle, co „głębokie państwo” albo „państwo w państwie”, czyli ukryte struktury, które od lat siedemdziesiątych wciąż wpływają na to, co dzieje się w kraju, powodując zarazem, że większość politycznych konfliktów, o których donosi prasa, wydaje się fikcyjna i sztuczna. (Cegielski 2009: 240)
199. Można podjechać pod bramę i zobaczyć, jak pomiędzy ogrodzeniem a barakami biwakują ci, dla których zabrakło miejsca pod dachem. (Mikołajewski 2015: 24)
200. Jeśli ktoś wymaga bardziej specjalistycznych badań albo hospitalizacji, transportujemy go helikopterem na Sycylię do najlepszych szpitali,

- z którymi podpisaliśmy specjalną umowę i które przyjmują „naszych”, nawet kiedy są przepełnione. (Mikołajewski 2015: 27)
201. Przedwczoraj na przykład mieliśmy przypadek gruźlicy, więc wysłaliśmy chorego helikopterem na Sycylię na oddział zakaźny, gdzie od razu się nim zajęli. (Mikołajewski 2015: 27)
202. Tłumaczy, że od dwudziestu lat o Lampedusie mówi się na całym świecie jako o miejscu cierpienia, a dziennikarze przyjeżdżają tu tylko po to, aby opisywać śmierć. (Mikołajewski 2015: 55)
203. Zauważyłem, że przez jakiś czas stoją na brzegu, a potem są niszczone. (Mikołajewski 2015: 60)
204. Wierzył, że Brytyjczycy pomogą Asyryjczykom stworzyć własne państwo, a przynajmniej zagwarantują im bezpieczne życie na terenach, na których mieszkali od tysięcy lat. (Rosiak 2015: 31)
205. Modlą się w lokalnym kościele, księdza co prawda na stałe nie mają, bo mieszka w pobliskim Iskenderun, ale przyjeżdża regularnie w tygodniu. (Rosiak 2015: 61)
206. Ano mówili, że nie jest przesadnie religijny, jednak – podobnie jak dla wielu innych Aramejczyków – chrześcijaństwo jest dla niego jak tlen. (Rosiak 2015: 119)
207. Mówi, jak Bóg stworzył świat, ale jego dalsze losy powierzył siedmiu aniołom, nakazując im, by nie słuchali nikogo poza Nim. (Rosiak 2015: 136)
208. Turcy co prawda przegrali I wojnę światową, ale potem podpisali korzystniejszy dla siebie traktat w Lozannie w tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim roku, powstała Republika, a jej twórcy doszli do wniosku, że nie mają za co przepraszać. (Rosiak 2015: 159)
209. W deklaracjach władze są tolerancyjne, ale sam rozmawiasz z chrześcijanami w Turcji, widzisz, pod jaką presją żyją. (Rosiak 2015: 159)
210. I nie chodzi tylko o presję polityczną, ale o stosunek sąsiadów, znajomych, którzy często nie uznają ich za pełnoprawnych członków wspólnoty. (Rosiak 2015: 159)
211. Syryjczyk, który ucieka do Jordanii albo Turcji, zwykle trafia do obozu, zostaje zakwaterowany pod namiotem, może nawet w kontenerze

- mieszkalnym, gdzie będzie miał zapewnioną żywność, wodę, podstawowe środki do życia. (Rosiak 2015: 197)
212. Generał Aoun sprawia wrażenie zmęczonego, ale ożywia się, kiedy pytam, kto ponosi największą odpowiedzialność za obecną sytuację na Bliskich Wschodzie. (Rosiak 2015: 244)
213. Teraz, gdy miało być inaczej, a jest znowu tak samo i tylko etykiety się zmieniają, wybuchł konflikt, którego nigdy wcześniej nie było. (Janiszewski 2014: 57)
214. Niektórzy myślą, że jego przyczyna wciąż jest ta sama, że nadal chodzi o ludzi gdzieś daleko od umierających dzieci, daleko od głodu, którym zdaje się, że mają za mało, że za mało znaczą, że postępują słusznie, że poznali definicję słuszności, bo nauczyli się jej na prestiżowych uniwersytetach, wynieśli z domów z dobrymi tradycjami, nasiąknęli nią, słuchając wspaniałej muzyki, oglądając znane obrazy, czytając wyrafinowane książki. (Janiszewski 2014: 57)
215. Lub siedem, bo każda z nich ma konsystencję gumy, płynie zmieniającym tempem, meandrując wśród zachyłków czasowych struktur, wyszukując drogę nie najkrótszą, ale najbardziej skomplikowaną, najdalej od punktualności, najbardziej nieoczekiwaną, gumową właśnie. (Janiszewski 2014: 91)
216. Popatrzył na Nemę i powiedział, że nic się nie da zrobić. (Janiszewski 2014: 97)
217. Wśród wszystkich narodów świata to właśnie Kubańcy są najbardziej zadowoleni ze swojej służby lekarskiej, z jednym lekarzem na każdym 175 mieszkańców, systemem, który nie ogranicza się do diagnozy medycznej, ale rozpatruje też sytuację chorego na płaszczyźnie psychologicznej i społecznej. (Janiszewski 2014: 104)
218. Podbiegają do nich, siłą ciągną na sam przód, pod tekturowy zamek, na którego szczycie siedzą jego dzisiejsi gospodarze – para młoda, lekko spocona w ubraniach ze śliskiego materiału, bardziej wyglądająca jak więźniowie kiczowatej, różowej dekoracji niż jej władcy. (Janiszewski 2014: 107)
219. Wychodzi na zewnątrz i już się wybudzając, zaczyna rozumieć, że jest w Indonezji. (Janiszewski 2014: 111)

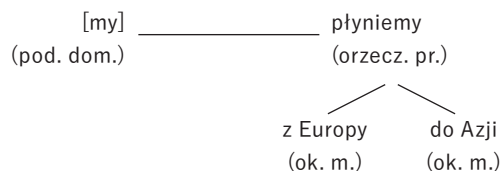
220. Sen trwa jednak nadal – nad głową przelatuje helikopter, na wpół biologiczny twór, który zmierza w kierunku Timor Lorosae. (Janiszewski 2014: 111)
221. Znów nie może spać, nie chce, bo wydaje mu się, że dzień się nie chce skończyć, choć przecież nie są tym razem tak daleko na północ. (Janiszewski 2014: 114)
222. Bieda poniżej, ale skrajna nędza to odrębny świat, którego nawet nie umiemy sobie wyobrazić. (Piskała 2014: 160)
223. Guzik prawda, gdyby nie miał pieniędzy, zamiast cameli paliłby astrę, najwyżej donskoj tabak i jeździł moskwiczem, ale moskwiczy już nie ma, ich posiadaczy przepędzono, żeby nie psuli rynku właścicielom fordów, fiatów i opoli. (Górecki 2013: 161)
224. Pokazuje swoje obrazki, chce je sprzedać, mówi, że zbiera na komputer. (Górecki 2013: 171)
225. Trzeba by ten kraj wyzerować, zburzyć całkiem i wznieść od nowa, by się go definitywnie pozbyć. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)
226. Leon, który użyczył nam całe mieszkanie wskazał bohaterów, a potem wprowadził nas do gmachów rządowych, szedł tam tanecznym krokiem, zgiąwszy wdzięcznie rękę z arbuzem, którego niósł nad głową. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 63)
227. Przyjęli cię niby, patrzyli w dokumenty, wczytywali się, orientowali się, skąd ty, gdzie prowadziłeś działalność operacyjną. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)
228. Wtedy zaczynali się bać, wołali cię zmieszani raz jeszcze, mówili, że niby błąd w dokumentach, że muszą coś doprecyzować, że masz przyjść do pracy w poniedziałek. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)
229. To tylko uratowało generałów, że i cesarzowa, Alicja Wiktorja Heska, była pochodzenia niemieckiego, nie można było więc rozpętać stosownej hysterii... (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)
230. Później zrezygnowano z kopania dołów, bo nie pozwalała na to zmarzlina, i układano ciała w stosach, przy linii kolejowej, a potem przysypywano ziemią. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)

231. Jak któryś z basidżów zostanie ciężko pobity lub spalą mu samochód, inni zastanowią się, czy warto służyć władzy. (Kęskrawiec 2010: 12)
232. Zdarzało się, że ktoś wychodził do sklepu po żarówkę i znikał, a po kilku dniach znajdowali go uduszonego w przydrożnym rowie pod Teheranem. (Kęskrawiec 2010: 25)
233. Dzwonię pod podany telefon, oczywiście komunikat głosi, że mam czekać na połączenie, bo wszystkie linie zajęte. (Kęskrawiec 2010: 46)
234. Denerwował ich lub śmieszył entuzjazm tłumów wierzących w Musawiego i Karrubiego, po czym sami mu ulegali. (Kęskrawiec 2010: 50)
235. Irańczyk zaniemówi i puści nas wolno (rzadko), uśmieje się i spróbuje wytłumaczyć, że to tylko grzecznościowy zwrot (rzadko), pokręci głową z politowaniem i poda cenę (często), potraktuje nas jak złodzieja i zacznie krzyczeć (rzadko). (Kęskrawiec 2010: 104)
236. Kilkakrotnie zdarzało mi się korzystać z gościny u kompletnie obcych, poznanych przypadkowo ludzi, jednak za każdym razem starałem się początkowo odmawiać, by mieć pewność, że nie chodzi o zwykłą etykietę. (Kęskrawiec 2010: 104)
237. Sytuacja prędzej czy później się ustabilizuje i zapanuje porządek, ale to już będzie inny porządek, nie taki jak przed wojną. (Górecki 2013: 64)
238. Podróżujący koleją uchodźcy cieszyli się, widząc te ziemne wały, sądzili bowiem, że to kopce ziemniaków i że nie ma głodu na Syberii. (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)

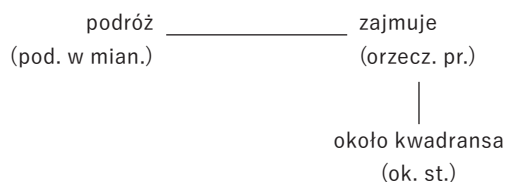
3. ANALIZY SKŁADNIOWE WYPOWIEDZEŃ REPORTAŻOWYCH

3.1. Wypowiedzenia pojedyncze

1. Płyniemy z Europy do Azji. (Szablowski 2010: 10)



2. Podróż zajmuje około kwadransa. (Szablowski 2010: 10)

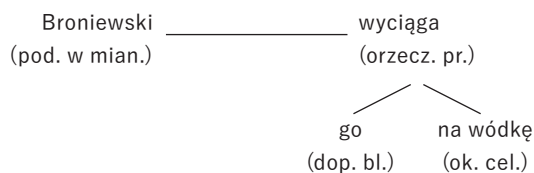


3. W rzeczywistości Charonowie to chłodni profesjonaliści. (Szablowski 2010: 10)

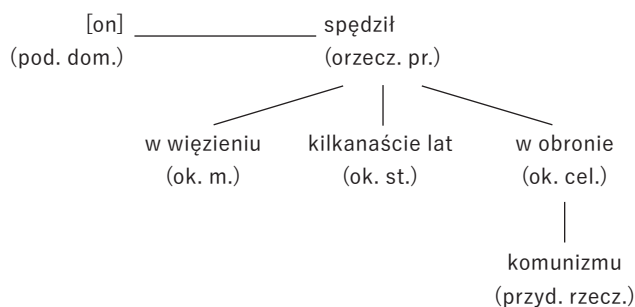


w rzeczywistości – wyraz poza związkami składniowymi

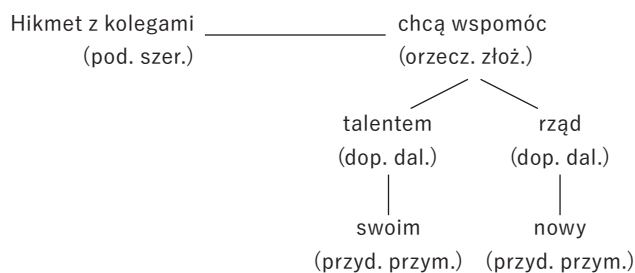
4. Broniewski wyciąga go na wódkę. (Szabłowski 2010: 12)



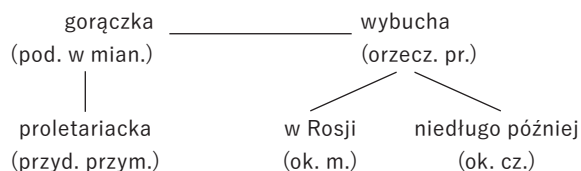
5. W obronie komunizmu spędził kilkanaście lat w więzieniu. (Szabłowski 2010: 12)



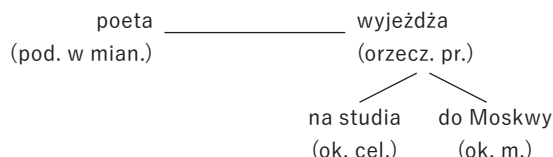
6. Hikmet z kolegami chcą wspomóc swoim talentem nowy rząd. (Szabłowski 2010: 15)



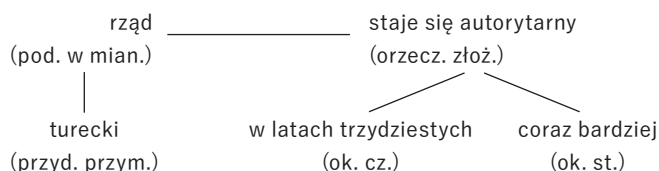
7. Ale niedługo później w Rosji wybucha gorączka proletariacka. (Szabłowski 2010: 15)



8. Poeta wyjeżdża na studia do Moskwy. (Szabłowski 2010: 15)

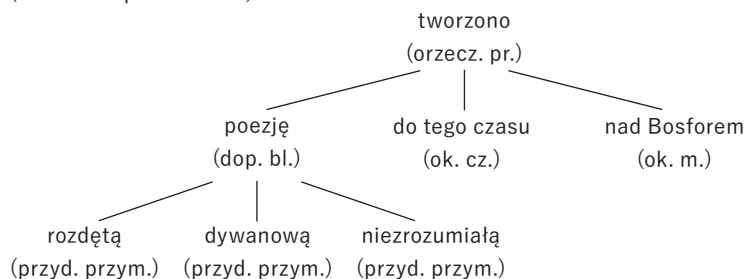


9. W latach trzydziestych turecki rząd staje się coraz bardziej autorytarny. (Szabłowski 2010: 15)

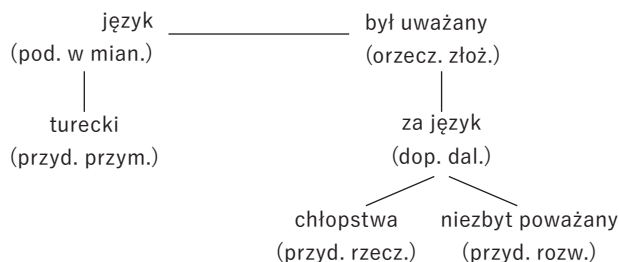


10. Do tego czasu nad Bosforem tworzono niezrozumiałą, rozdętą poezję dywanową. (Szabłowski 2010: 16)

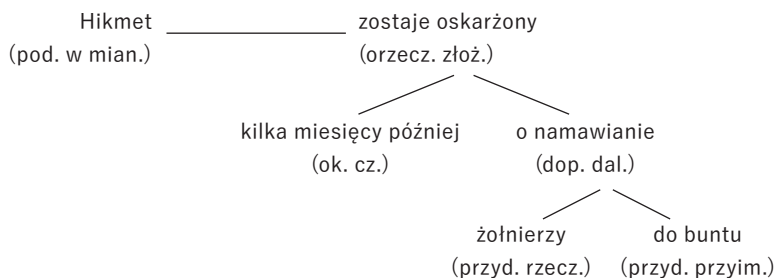
(zdanie bezpodmiotowe)



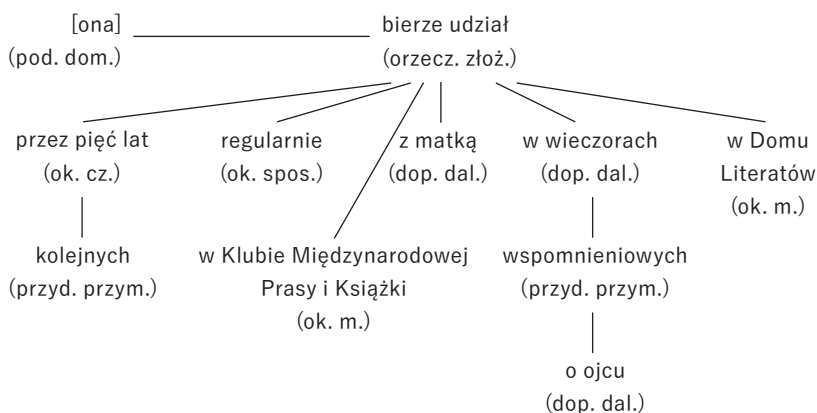
11. Język turecki uważany był za język chłopstwa i niezbyt poważany. (Szabłowski 2010: 16)



12. Kilka miesięcy później Hikmet zostaje oskarżony o namawianie żołnierzy do buntu. (Szablowski 2010: 16)

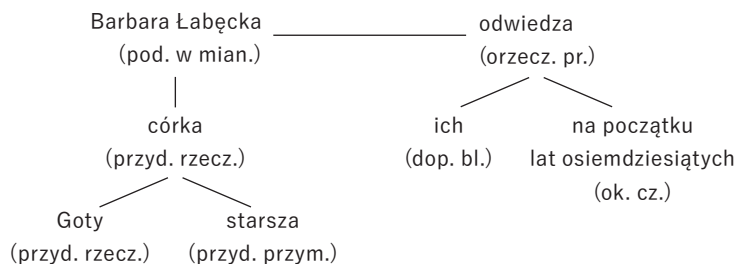


13. Przez pięć kolejnych lat regularnie bierze z matką udział w wieczorach wspomnieniowych o ojcu – a to w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, a to w Domu Literatów. (Szablowski 2010: 28)

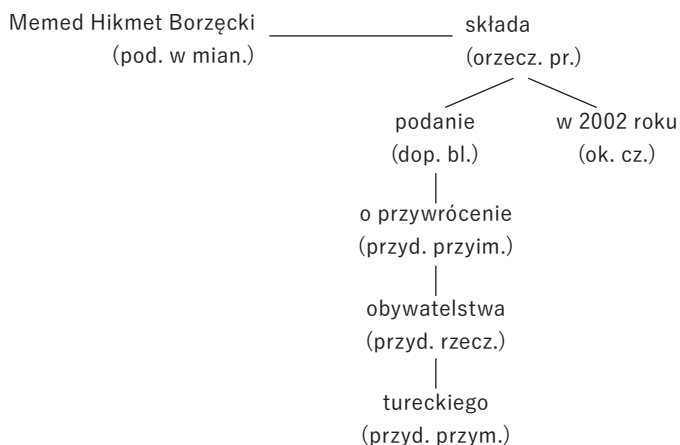


to – wyraz poza związkami składniowymi

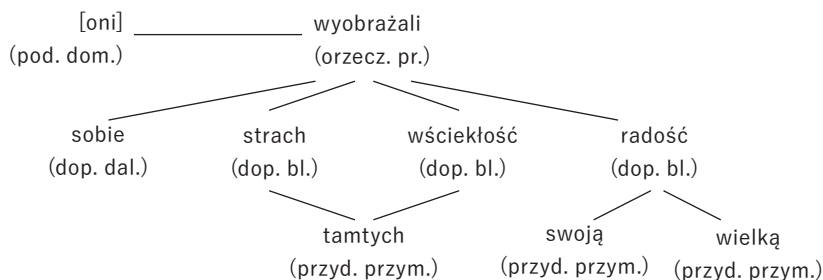
14. Na początku lat osiemdziesiątych odwiedza ich Barbara Łabęcka, starsza córka Goty. (Szabłowski 2010: 28)



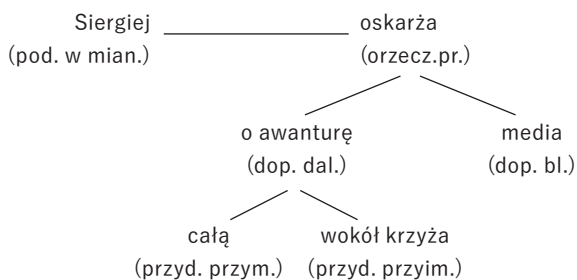
15. W 2002 roku Memed Hikmet Borzęcki składa podanie o przywrócenie obywatelstwa tureckiego. (Szabłowski 2010: 28)



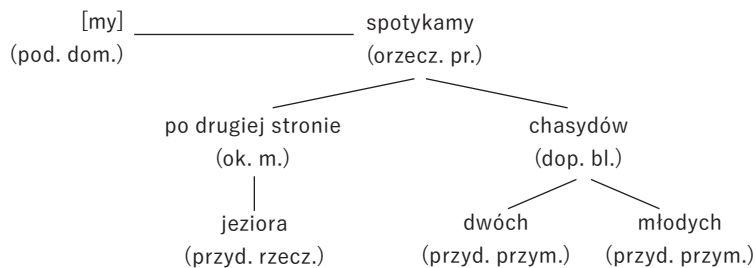
16. Wyobrażali sobie strach i wściekłość tamtych i swoją wielką radość.
(Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)



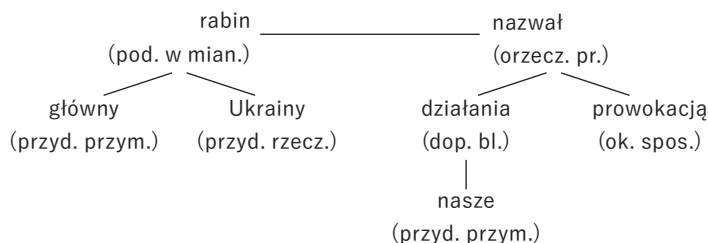
17. O całą awanturę wokół krzyża Siergiej oskarża media. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



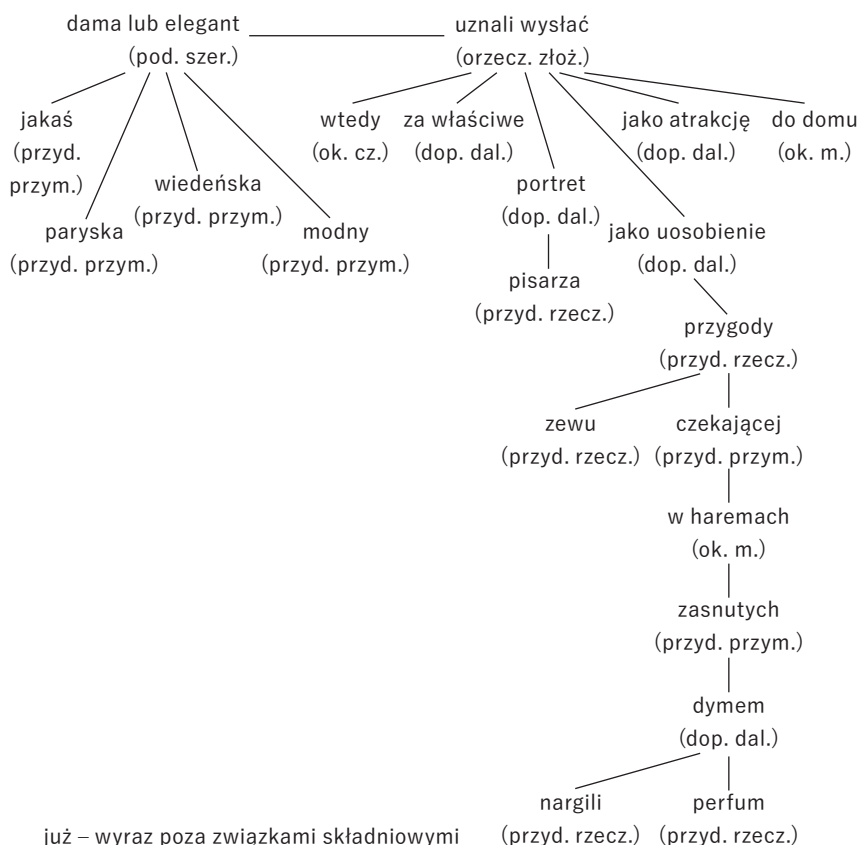
18. Po drugiej stronie jeziora spotykamy dwóch młodych chasydów.
(Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



19. Główny rabin Ukrainy nazwał nasze działania prowokacją. (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



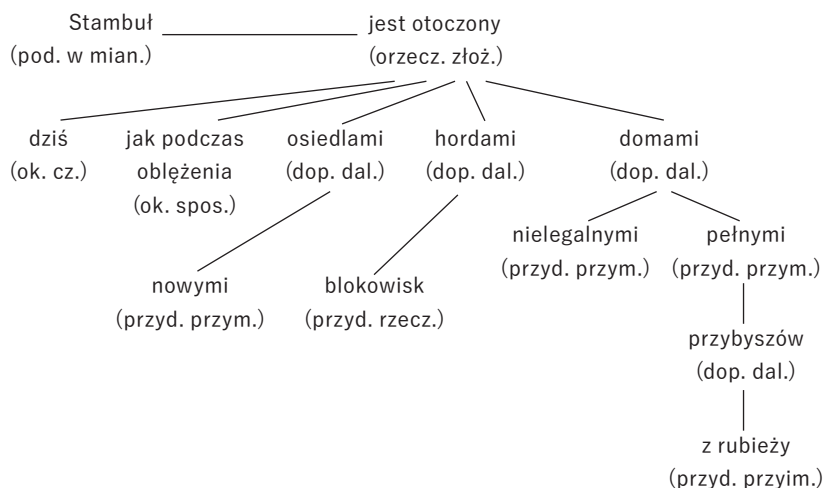
20. Już wtedy jakaś wiedeńska czy paryska dama lub modny elegant uznali za właściwe wysłać portret pisarza do domu jako atrakcję, jako uosobienie zewu przygody czekającej w haremach zasnutych dymem nargili i perfum. (Cegielski 2009: 26)



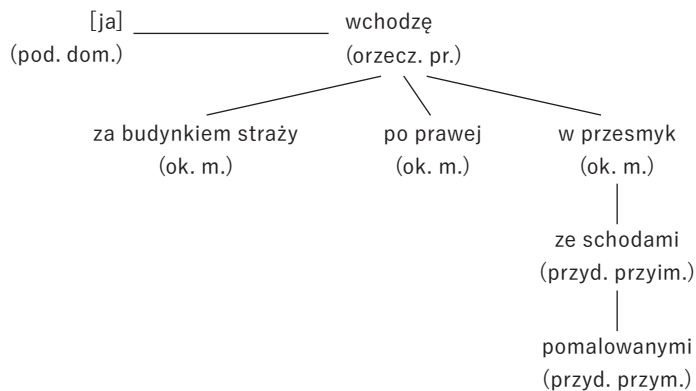
już – wyraz poza związkami składniowymi

(przyd. rzecz.) (przyd. rzecz.)

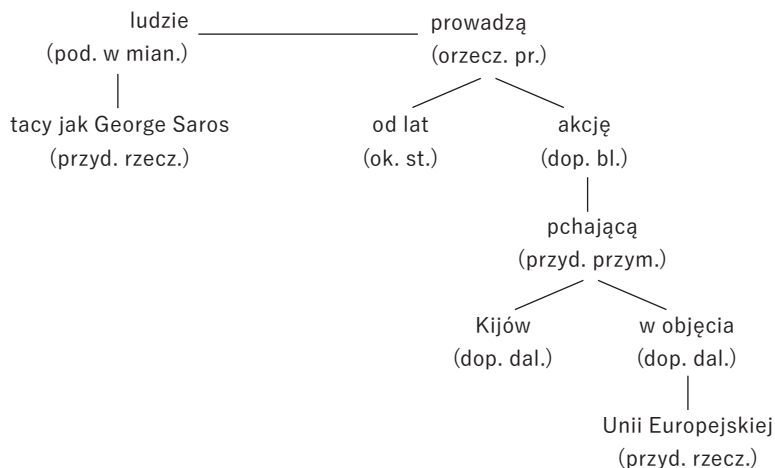
21. Stambuł otoczony jest dziś, jak podczas oblężenia, nowymi osiedla-
mi, hordami blokowisk i nielegalnymi domami pełnymi przybyszów
z rubieży. (Cegielski 2009: 92)



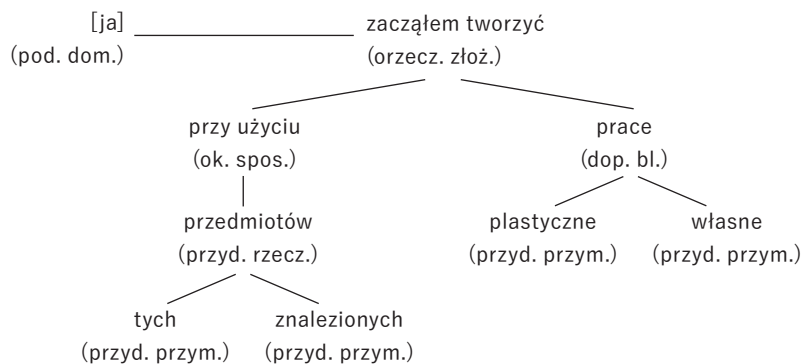
22. Za budynkiem straży, po prawej, wchodzę w przesmyk z pomalowa-
nymi schodami. (Mikołajewski 2015: 47)



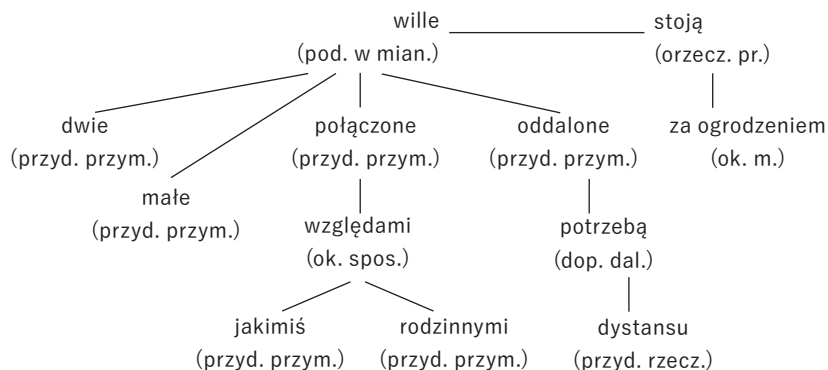
23. Bo ludzie tacy jak George Saros od lat prowadzą akcję pchającą Kijów w objęcia Unii Europejskiej. (Mikołajewski 2015: 55)



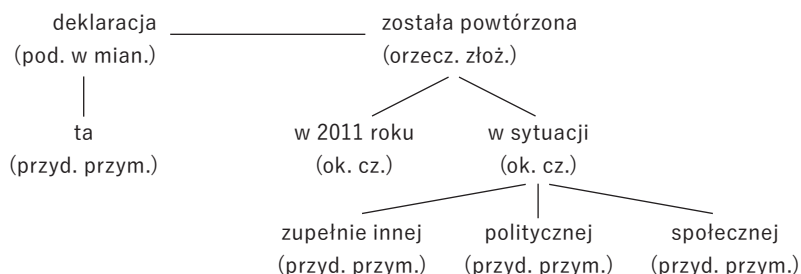
24. I przy użyciu tych znalezionych przedmiotów zacząłem tworzyć własne prace plastyczne. (Mikołajewski 2015: 59)



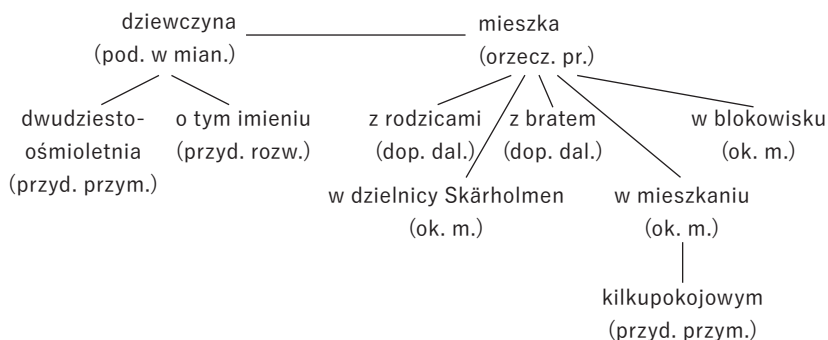
25. Za ogrodzeniem stoją dwie małe wille połączone jakimiś względami rodzinnymi, oddalone potrzebą dystansu. (Mikołajewski 2015: 93)



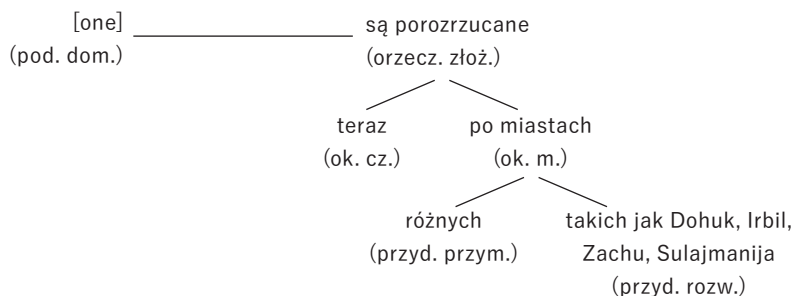
26. W 2011 roku ta deklaracja została powtórzona w zupełnie innej sytuacji politycznej i społecznej. (Rosiak 2015: 20)



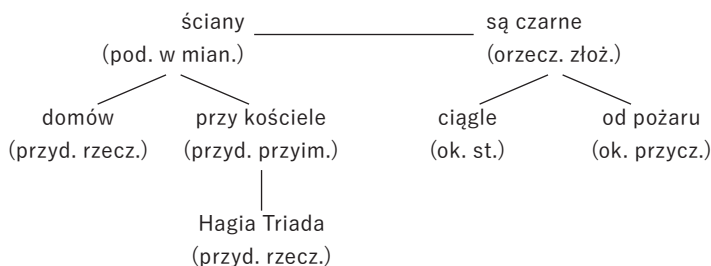
27. Dwudziestoosmioletnia dziewczyna o tym imieniu mieszka z rodzicami i bratem w kilkupokojowym mieszkaniu w blokowisku w dzielnicy Skärholmen. (Rosiak 2015: 31)



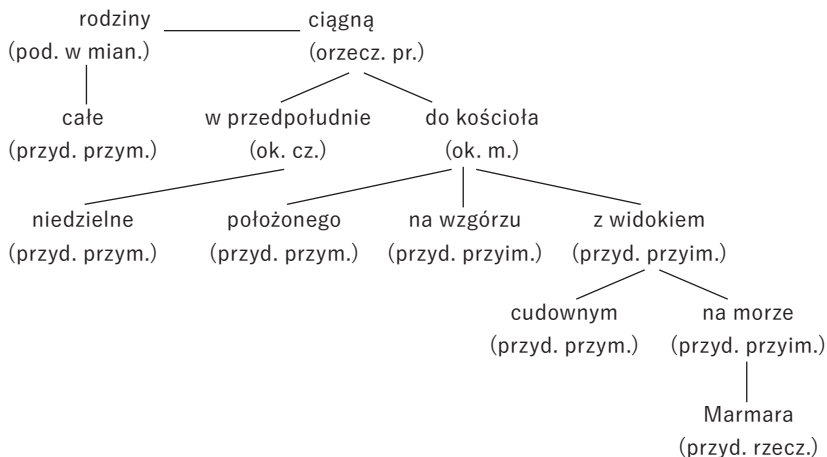
28. Teraz porozrzucane są po różnych miastach, takich jak Dohuk, Irbil, Zachu, Sulajmanija. (Rosiak 2015: 144)



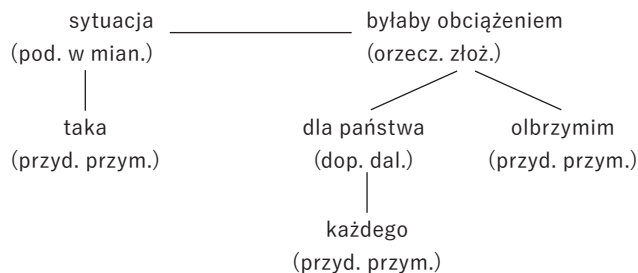
29. Ściany domów przy kościele Hagia Triada ciągle są czarne od pożaru. (Rosiak 2015: 159)



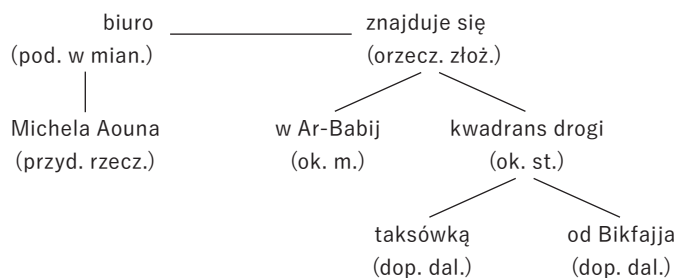
30. W niedzielne przedpołudnie do kościoła, położonego na wzgórzu z cudownym widokiem na morze Marmara, ciągną całe rodziny. (Rosiak 2015: 178)



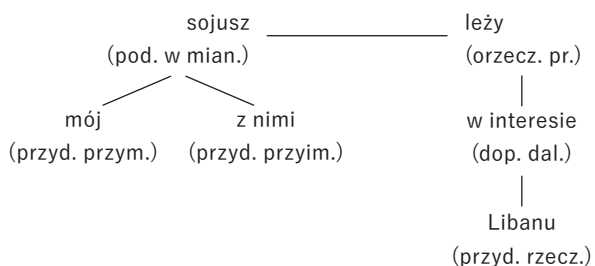
31. Dla każdego państwa taka sytuacja byłaby olbrzymim obciążeniem.
(Rosiak 2015: 197)



32. Biuro Michela Aouna znajduje się w Ar-Babij, zaledwie kwadrans drogi taksówką od Bikfajja. (Rosiak 2015: 243)



33. Mój sojusz z nimi leży w interesie Libanu. (Rosiak 2015: 244)

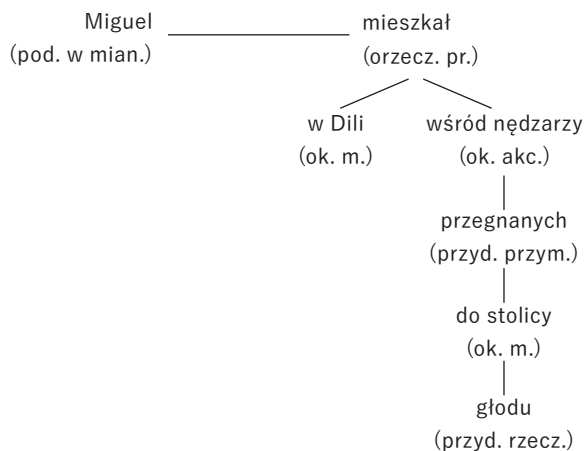


34. Nie spotykało się ich w knajpach oferujących egzotyczne dania, na charytatywnych quizach, rautach w ambasadach. (Janiszewski 2014: 83)

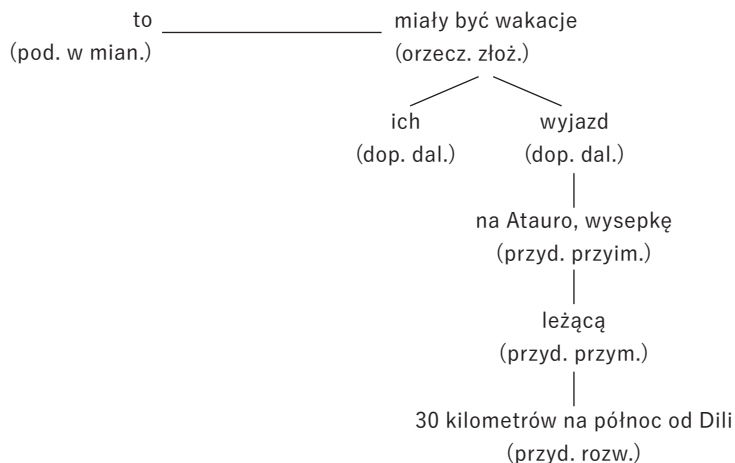
(zdanie bezpodmiotowe)



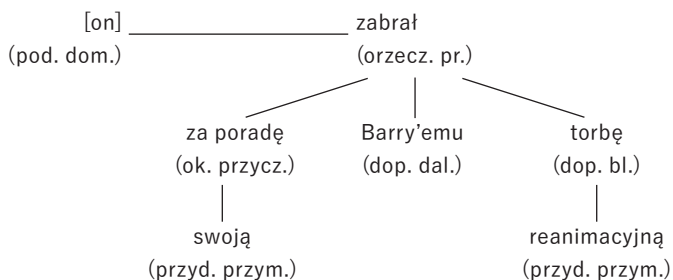
35. Miguel mieszkał w Dili, wśród nędzarzy przegnanych do stolicy głodu. (Janiszewski 2014: 83)



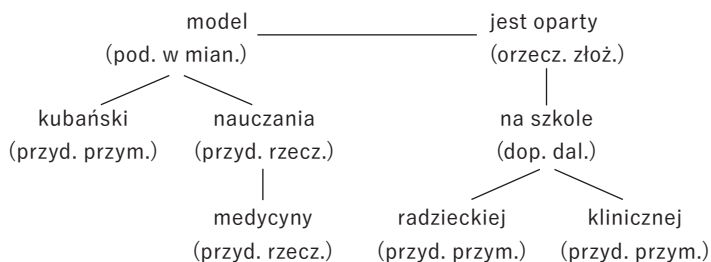
36. To miały być ich wakacje – wyjazd na Atauro, wyspę leżącą 30 kilometrów na północ od Dili. (Janiszewski 2014: 90)



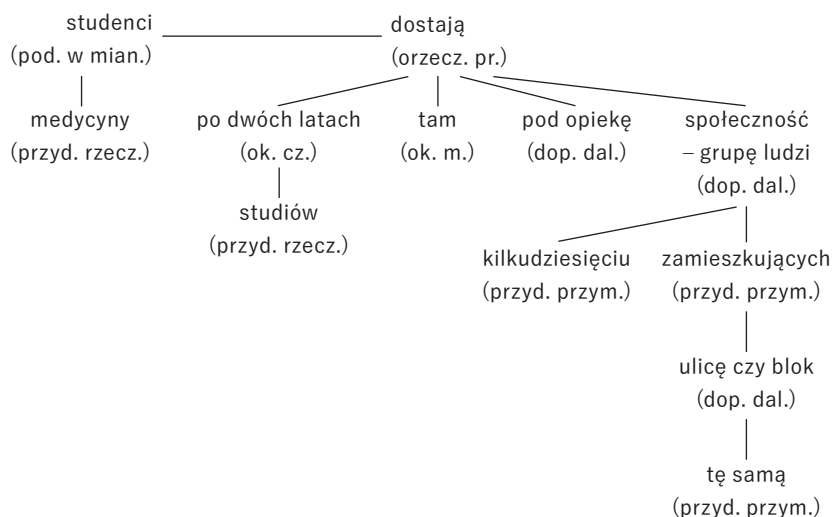
37. Za swoją poradę zabrał Barry'emu torbę reanimacyjną. (Janiszewski 2014: 97)



38. Kubański model nauczania medycyny oparty jest na radzieckiej szkole klinicznej. (Janiszewski 2014: 104)

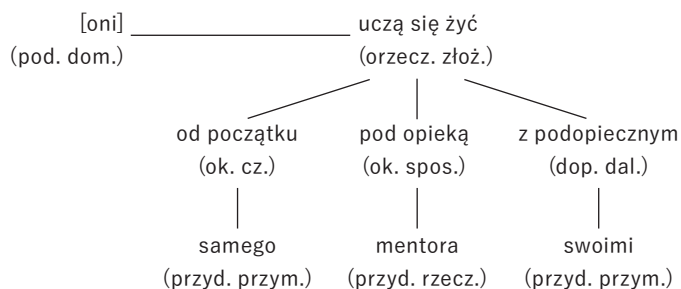


39. Studenci medycyny już po dwóch latach studiów dostają tam pod opiekę społeczność – grupę kilkudziesięciu ludzi zamieszkujących tę samą ulicę czy blok. (Janiszewski 2014: 104)

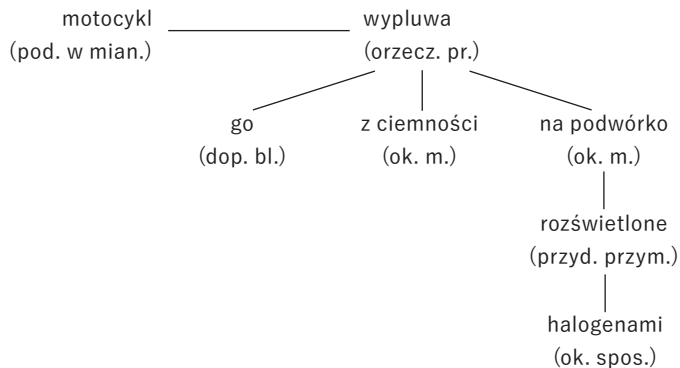


już – wyraz poza związkami składniowymi

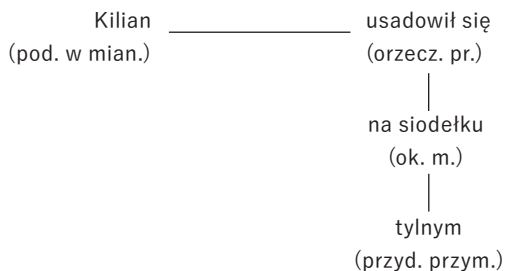
40. Od samego początku pod opieką mentora uczą się żyć ze swoimi podopiecznymi. (Janiszewski 2014: 104)



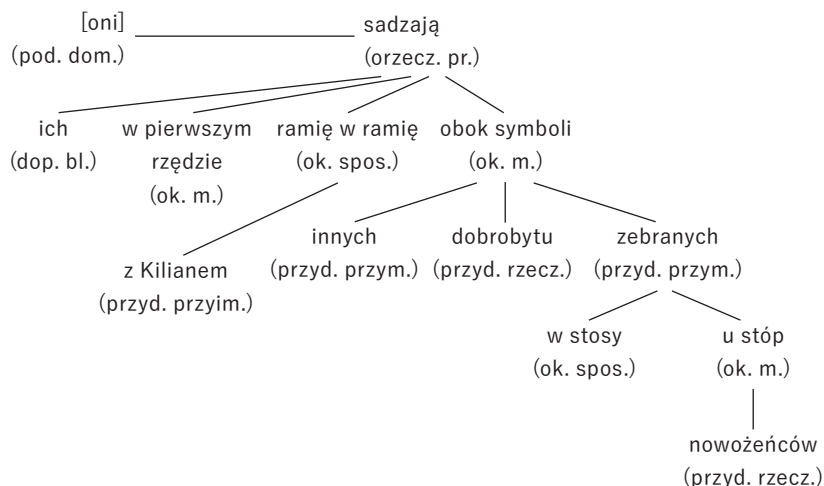
41. Motocykl wypływa go z ciemności na rozświetlone halogenami podwórko. (Janiszewski 2014: 107)



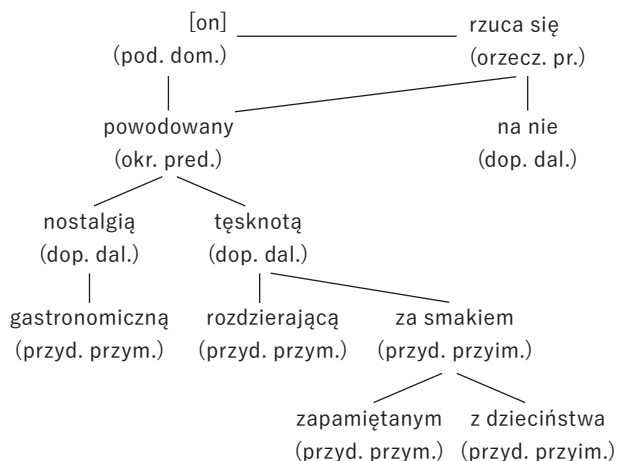
42. Na tylnym siodełku usadowił się Kilian. (Janiszewski 2014: 107)



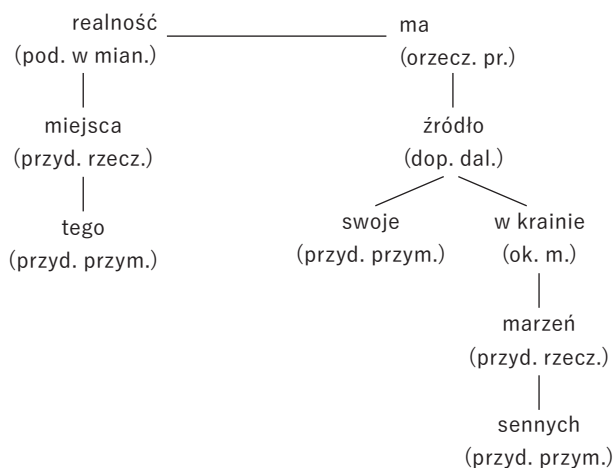
43. Sadzają ich w pierwszym rzędzie ramię w ramię z Kilianem, obok innych symboli dobrobytu, zebranych w stosy u stóp nowożeńców. (Janiszewski 2014: 107)



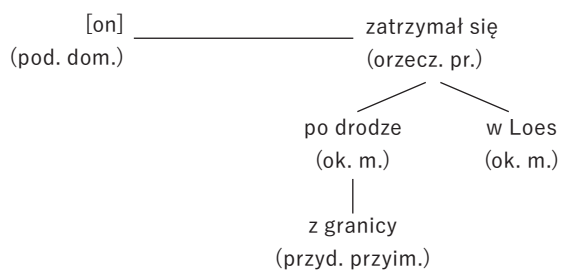
44. Rzuca się na nie, powodowany gastronomiczną nostalgią, rozdzierającą tęsknotą za zapomnianym z dzieciństwa smakiem. (Janiszewski 2014: 107)



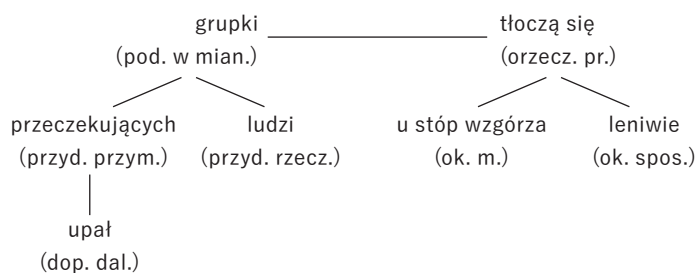
45. Realność tego miejsca ma swoje źródło w krainie sennych marzeń.
(Janiszewski 2014: 111)



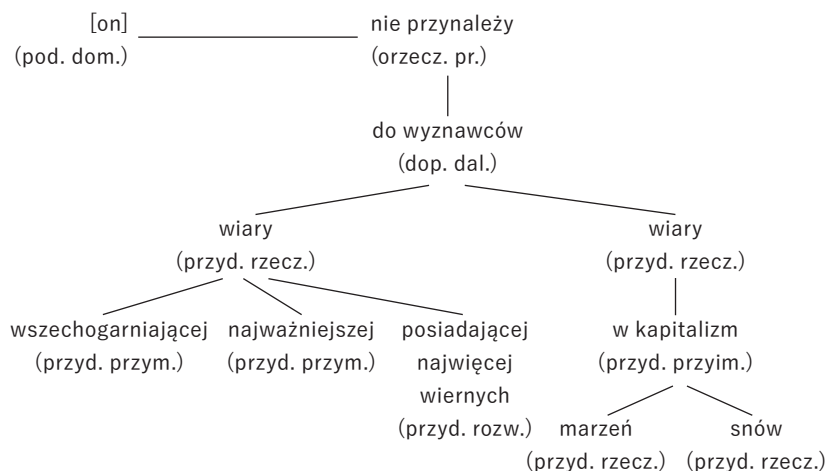
46. Po drodze z granicy zatrzymał się w Loes. (Janiszewski 2014: 120)



47. U stóp wzgórza tłoczą się grupki ludzi, leniwie przeczekujących upał.
(Janiszewski 2014: 120)

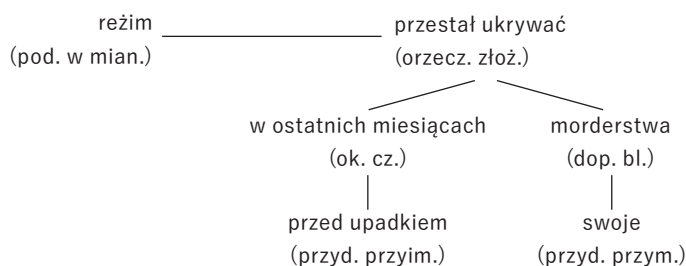


48. Nie przynależę bowiem do wyznawców wiary wszechogarniającej, najważniejszej, posiadającej najwięcej wiernych – wiary w kapitalizm marzeń i snów. (Janiszewski 2014: 125)

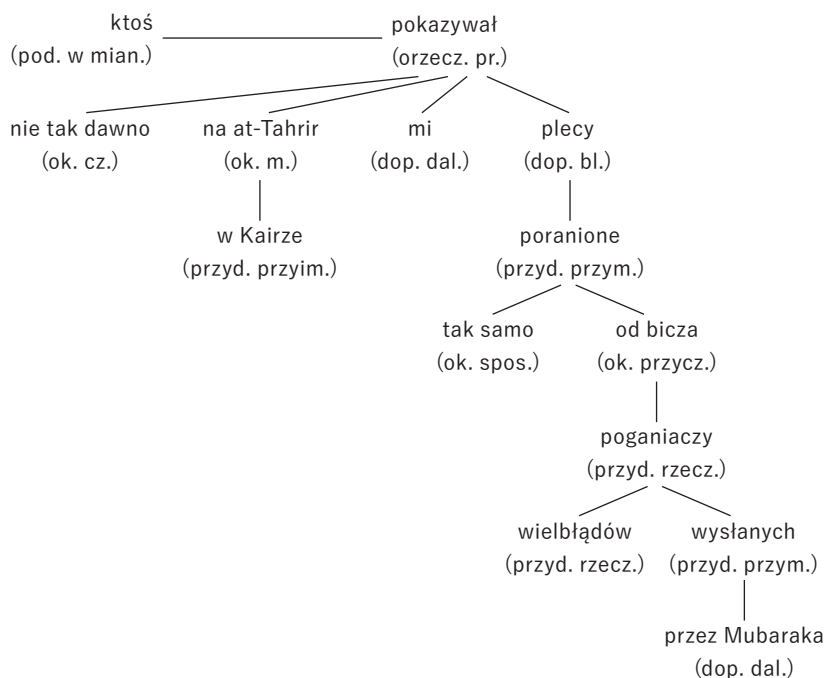


bowiem – wyraz poza związkami składniowymi

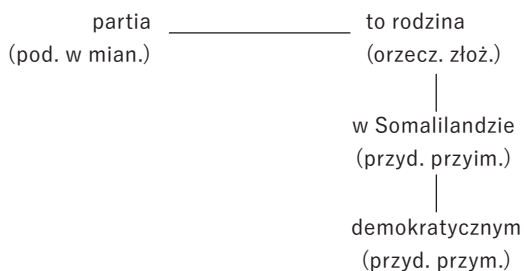
49. W ostatnich miesiącach przed upadkiem reżim przestał ukrywać swoje morderstwa. (Piskała 2014: 115)



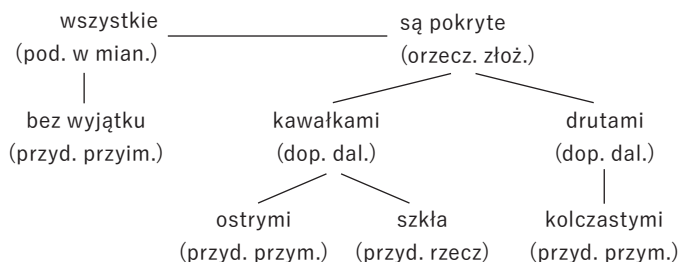
50. Nie tak dawno ktoś na at-Tahrir w Kairze pokazywał mi plecy tak samo poranione od bicia poganiaczy wielbłądów, wysłanych przez Mubaraką. (Piskała 2014: 190)



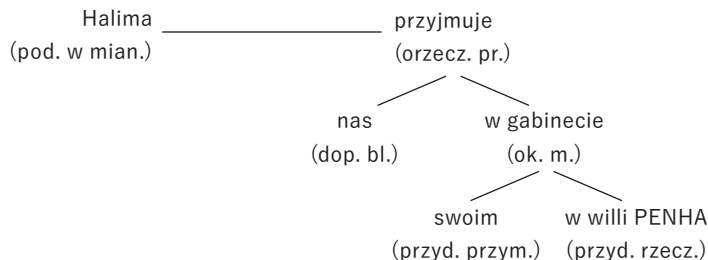
51. W demokratycznym Somalilandzie partia to rodzina. (Piskała 2014: 120)



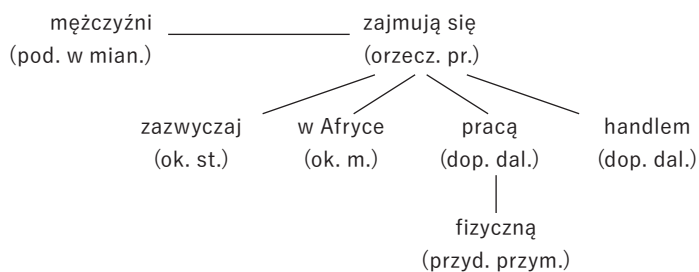
52. Wszystkie bez wyjątku pokryte są ostrymi kawałkami szkła, drutami kolczastymi. (Piskała 2014: 220)



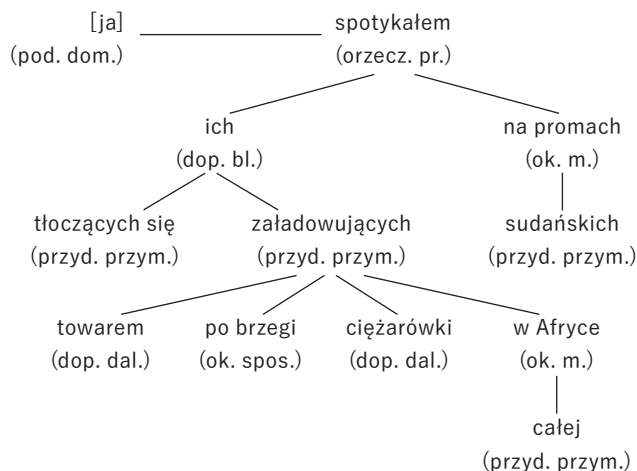
53. Halima przyjmuje nas w swoim gabinecie w willi PENHA. (Piskała 2014: 220)



54. W Afryce pracą fizyczną i handlem zajmują się zazwyczaj mężczyźni. (Piskała 2014: 221)

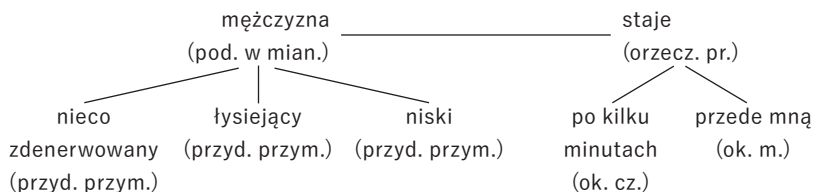


55. To ich spotykałem tłoczących się na sudańskich promach, załadowujących towarem po brzegi ciężarówki w całej Afryce. (Piskała 2014: 221)



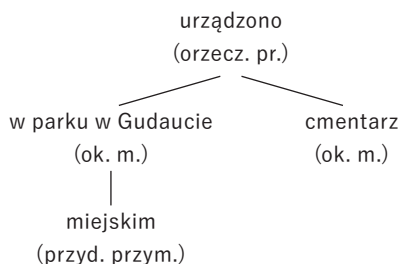
to – wyraz poza związkami składniowymi

56. Po kilku minutach staje przede mną nieco zdenerwowany łysiejący niski mężczyzna. (Piskała 2014: 259)

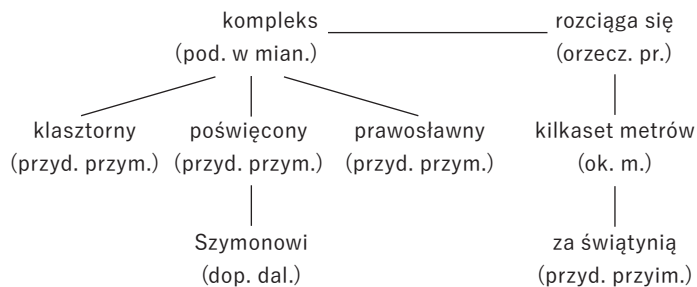


57. W parku miejskim w Gudaucie urządzono cmentarz. (Górecki 2013: 33)

(zdanie bezpodmiotowe)

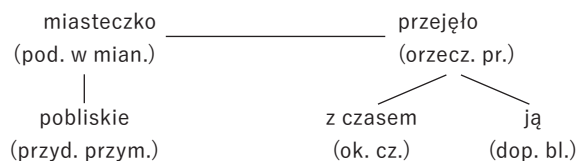


58. Kilkaset metrów za świątynią rozciąga się prawosławny kompleks klasztorny, również poświęcony Szymonowi. (Górecki 2013: 78)

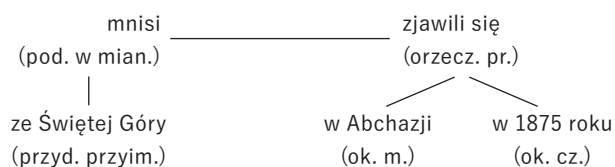


również – wyraz poza związkami składniowymi

59. Z czasem przejęło ją pobliskie miasteczko. (Górecki 2013: 78)



60. Mnisi ze Świętej Góry zjawili się w Abchazji w 1875 roku. (Górecki 2013: 78)



3.2. Wypowiedzenia parataktyczne

61. Żółto-biały prom stęka (1), sapie (2), wypływa w niebo chmurę dymu (3) i rusza (4). (Szabłowski 2010: 10)

1 2 3 4

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: współ. łącz. sp.

62. Bosfor jest bardzo wąski (1), w niektórych miejscach ma zaledwie kilkaset metrów (2), a mijają się tu tysiące okrętów i statków (3). (Szabłowski 2010: 10)

1 2 3

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. przec. sp.

63. Najwybitniejszy turecki poeta ma na nazwisko Borzęcki (1) i pomieszkuje w polskim sejmie (2). (Szabłowski 2010: 12)

1 2

2 – 1: współ. łącz. sp.

64. Na jego spotkania autorskie przychodzą tłumy (1), a każdy tomik wierszy jest wielkim wydarzeniem (2). (Szabłowski 2010: 12)

1 2

2 – 1: współ. łącz. sp.

65. Podziwia sztuki Meyerholda (1), zaprzyjaźnia się z Majakovskim (2), zakochuje w ideach Lenina (3). (Szabłowski 2010: 15)

1 2 3

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

66. Nie mogli zrobić następnego kroku (1), więc odchodzili (2), potem znów wracali – i tak wiele razy, przez parę lat (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. wyn. sp.

3 – 2: współ. łącz. bez.

67. Przeprowadzono śledztwo (1), winnych nie znaleziono (2), a napisy zamalowano białą farbą (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

68. Kończy się przedstawienie (1), Loti szuka już nowego kostiumu, nowej roli (2). (Cegielski 2009: 20).

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

69. Rzeczywiście, ten francuski oficer marynarki szuka różnic (1), widzi je (2) i opisuje (3). (Cegielski 2009: 20)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

70. Jeden z mężczyzn ma na głowie białą czapkę leninówkę (1), nie pali papierosów (2) i przez grube szkła okularów uważnie czyta gazetę (3). (Cegielski 2009: 194)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

71. Zniszczono (1) lub całkowicie zburzono tysiąc domów, setki sklepów, hoteli, aptek, prawie pięć tysięcy firm (2). (Cegielski 2009: 302)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$

2 – 1: współ. rozł. sp.

72. W kraju nie było wtedy prywatnych ubezpieczeń (1), niezależni eksperci wycenili straty materialne na dwieście milionów dolarów (2), a rząd Turcji na dwadzieścia pięć milionów (3), ale nigdy nie wypłacił odszkodowań (4). (Cegielski 2009: 302)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xleftarrow{3} \dots \xleftarrow{4}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: rów. zd. współ. przec. sp.

4 – 3: współ. przec. sp.

73. Grecy z samego Konstantynopola nie zostali w niej uwzględnieni (1), kosmopolityczność miasta nie była jeszcze wspomnieniem (2), lecz faktem brany pod uwagę nawet przez dyplomatów i polityków (3). (Cegielski 2009: 302)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xleftarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: rów. zd. współ. przec. sp.

74. Kościół znajduje się w centrum miasta (1), od niedawna pełnił nie tylko funkcje religijne (2), ale był też ośrodkiem dla uchodźców z Syrii (3). (Rosiak 2015: 119)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

75. Kamienne domy wtapiają się w łagodne wzgórza (1), wino i bugenwille pną się po ich ścianach (2), drzewa figowe ocieniają wąskie uliczki (3). (Rosiak 2015: 348)

1 2 3
.....

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

76. Zatrzymujemy się zaledwie kilometr przed zamkniętą od 1948 roku granicą z Libanem (1), ze wzgórza widać umocnienia wojskowe (2). (Rosiak 2015: 377)

1 2
.....

2 – 1: współ. łącz. bez.

77. W styczniu 1979 roku został zwołany pierwszy Kongres Somalijskiej Rewolucyjnej Partii Socjalistycznej (Somali Revolutionary Socialist Party, SRSP) (1), opracowano tekst nowej Konstytucji (2) i zaplanowano na późniejszy termin w 1979 roku wybory na stanowiska prezydenckie i partyjne (3). (Piskała 2014: 87)

1 2 3
.....

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

78. Siedemnastu uznano za winnych „narażenia na szwank jedności, wolności i bezpieczeństwa narodu” (1) i skazano na karę śmierci (2), trzydziestu czterech skazano na karę pozbawienia wolności od dwudziestu do trzydziestu lat za zaniechanie doniesienia o konspiracyjnych działaniach (3), a dwudziestu jeden uniewinniono (4). (Piskała 2014: 87)

1 2 3 4
→.....→.....→.....←

2 – 1: współ. wyn. sp.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: współ. przec. sp.

79. Widywałem dziesiątki zebraków w Nairobi, na południu w Sudanie, w Mali (1), ale wciąż nie potrafię przywyknąć do tego widoku (2). (Piskała 2014: 160)

$$\xrightarrow{1} \dots \xleftarrow{2}$$

2 – 1: współ. przec. sp.

80. Wydaje się łatwo (1), a jednak trochę się gubimy (2). (Piskała 2014: 220)

$$\xrightarrow{1} \dots \xleftarrow{2}$$

2 – 1: współ. przec. sp.

81. Zawracamy (1), wycofujemy się (2), kręcimy (3), pytamy o drogę (4), ale niewielu mieszkańców Hargejsy zna nazwy ulic (5). (Piskała 2014: 220)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2} \dots \xrightarrow{3} \dots \xrightarrow{4} \dots \xleftarrow{5}$$

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: współ. łącz. bez.

5 – 4: współ. przec. sp.

82. Jest ginekologiem (1), lecz od 10 lat nie prowadzi praktyki lekarskiej (2). (Piskała 2014: 220)

$$\xrightarrow{1} \dots \xleftarrow{2}$$

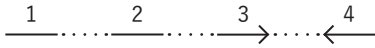
2 – 1: współ. przec. sp.

83. Historia ich uwolnienia była dość romantyczna (1), a Dahir stał się na krótko ulubieńcem brukowych pism na Wyspach (2). (Piskała 2014: 250)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$$

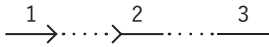
2 – 1: współ. łącz. sp.

84. Z jamki pod kamieniem wychyla się rawka błazen (1) i najeża na jego widok (2) – ostre szczypcy zakreślają obronne trajektorie (3) – ale zaraz znika w swojej norce, wystraszona cieniem przepływającej w pobliżu nadymki (4). (Janiszewski 2014: 18)



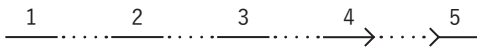
- 2 – 1: współ. łącz. sp.
3 – 2: współ. łącz. bez.
4 – 3: współ. przec. sp.

85. Śpi niespokojnie (1), budzą go więc odgłosy krzątającego się Kiliana (2) – wrócił ze swojej zmiany (3). (Janiszewski 2014: 63)



- 2 – 1: współ. wyn. sp.
3 – 2: współ. łącz. bez.

86. To powoduje inflację snów, spadek ich wartości (1), stają się nijakie i płytkie (2), stają się swoim własnym przedstawieniem, spektaklem, płaską projekcją spieczonych ze sobą warstw sennych marzeń (3) – zmieniają się w nieistniejącą, wyimaginowaną taflę, sen o śnie (4) i jako taki – ulegają w końcu spieniężeniu (5). (Janiszewski 2014: 125)



- 2 – 1: współ. łącz. bez.
3 – 2: współ. łącz. bez.
4 – 3: współ. łącz. bez.
5 – 4: współ. wyn. sp.

87. Klasztor był już w tym czasie popularnym celem pielgrzymek (1), a także świetnie zorganizowanym przedsiębiorstwem (2). (Górecki 2013: 78)



- 2 – 1: rów. zd. współ. łącz. sp.

88. Niskie słońce listopada łagodzi kanty (1) i poleruje chropowate fraktury (2). (Górecki 2013: 92)

$\underline{1 \dots\dots 2}$

2 – 1: współ. łącz. sp.

89. Część gruzów uprzątnięto (1), inne zarosły ziemią (2) i nie kłują tak w oczy (3). (Górecki 2013: 92)

$\xrightarrow{1} \dots\dots \xleftarrow{2} \dots\dots \xrightarrow{3}$

2 – 1: współ. przec. bez.

3 – 2: współ. wyn. sp.

90. Ledwie ruszamy z Picundy (1), zatrzymuje nas drogowka (2). (Górecki 2013: 135)

$\xrightarrow{1} \dots\dots \xleftarrow{2}$

2 – 1: współ. przec. bez.

91. Piłem co trzeci kieliszek (1) i rzetelnie zagryzałem (2), ale i tak mam nieźle w czubie (3). (Górecki 2013: 135)

$\underline{1 \dots\dots 2} \xrightarrow{\dots\dots} \xleftarrow{3}$

2 – 1: współ. łącz. sp.

3 – 2: współ. przec. sp.

92. Jekaterynburg, granica Europy i Azji gubi się (1) i zanika w tym wszystkim (2)... (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)

$\underline{1 \dots\dots 2}$

2 – 1: współ. łącz. sp.

93. Oglądali (1), dyskutowali (2), fotografowali (3), objaśniali dzieciom (4), spierali się między sobą (5). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)

1 2 3 4 5

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: współ. łącz. bez.

5 – 4: współ. łącz. bez.

94. Jest w niej wszystko (1), a wszystko to w mikroskali w muzeum (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)

1 2

2 – 1: rów. zd. współ. łącz. sp.

95. Rozumem – tak jak spojrzeniem – jej nie obejmiesz (1), zestawić możesz jedynie jej blaski i cienie, upadek i potęgę (2), kontemplować jej wewnętrzną mechanikę chaosu (3). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)

1 → ← 2 3

2 – 1: współ. przec. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

96. Chwała Bogu, została mi jeszcze książeczka wojskowa (1), więc potem pracy szukałem z tą książeczką (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)

1 → > 2

2 – 1: współ. wyn. sp.

97. Irina pochodzi z Abakanu, stolicy szamańskiej Chakasji (1), mieszkała tuż pod blokiem wissarionowców (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 137)

1 2

2 – 1: współ. łącz. bez.

98. Na jakiś czas się uspokoiły (1), pacyfikację odniosły swój skutek (2).
(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)

$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$

2 – 1: współ. wyn. bez.

99. W lutym 1920 roku rozstrzelano Kołczaka (1), 7 marca zajęty zostaje Irkuck (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)

$\underline{1} \dots \underline{2}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

100. Mieliśmy kodeks ulicznika (1), byliśmy mu wierni (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 166)

$\underline{1} \dots \underline{2}$

2 – 1: współ. łącz. bez.

101. Że chodzić będą po tym świecie śliczne dziewczyny (1) i kochać się one będą z przystojnymi chłopcami (2), słońce będzie ich opalać (3), wiatr będzie muskał ich skórę (4), nadjeziorne knieje i tataraki, wonne leśne polany będą słuchać ich westchnień i śmiechów (5), spojrzenia będą rozumieniać ich policzki (6) i rozświećlać oczy (7). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)

$\underline{1} \dots \underline{2} \dots \underline{3} \dots \underline{4} \dots \underline{5} \dots \underline{6} \dots \underline{7}$

2 – 1: współ. łącz. sp.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: współ. łącz. bez.

5 – 4: współ. łącz. bez.

6 – 5: współ. łącz. bez.

7 – 6: współ. łącz. sp.

102. A nas już nie będzie (1) i nawet nikt tego nie pożałuje (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)

1 2
.....

2 – 1: współl. łącz. sp.

103. Niech więc będą (1) i trwają chociaż nagrobki wśród cisowych parawanów (2), tam też przecież zajrzy wiosna (3), niech w tej przestrzeni pamięć nie paruje niczym krótka letnia mgła (4). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)

1 2 3 4
.....

2 – 1: współl. łącz. sp.

3 – 2: współl. łącz. bez.

4 – 3: współl. łącz. bez.

104. Ogólnie produkcja przemysłowa w Rosji w 1921 roku wynosiła czternaście procent stanu sprzed wojny (1) i osiągnęła stan z pierwszej połowy XX wieku (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 212)

1 2
.....

2 – 1: współl. łącz. sp.

105. Sprzeczność ta nie była jedynie teoretyczna (1), ale jak najbardziej praktyczna (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 213)

1 2
.....<~

2 – 1: rów. zd. współl. przec. sp.

106. Słuchał Andrieja (1), słuchał jego wspomnień (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 223)

1 2
.....

2 – 1: współl. łącz. bez.

107. Wszedł (1), znikł w swym pokoju (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 223)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$$

2 – 1: współ. wyn. bez.

108. Dybowski i Studnicki są zesłańcami, to prawda (1), i oczywiście w pewien sposób ich to usprawiedliwia (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 267)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$$

2 – 1: współ. łącz. sp.

109. Ksiądz Tadeusz dostał w kącie głupawki (1), ojcowie próbują go uciścić (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 302)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$$

2 – 1: współ. wyn. bez.

110. Generał każe im wyrecytować wolny wiersz (1), a oni nie znają żadnego (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 325)

$$\xrightarrow{1} \dots \leftarrow{2}$$

2 – 1: współ. przec. sp.

111. Żegnam się (1) i biegnę na ostatni spacer po Isfahanie (2). (Kęskrawiec 2010: 159)

$$\xrightarrow{1} \dots \xrightarrow{2}$$

2 – 1: współ. łącz. sp.

112. Nazwa ta oznacza „dawcę życia” (1), ale dziś trudno byłoby sobie wyobrazić bardziej nietrafione określenie (2). (Kęskrawiec 2010: 159)

$$\xrightarrow{1} \dots \leftarrow{2}$$

2 – 1: współ. przec. sp.

113. Patrzę (1) i oczom nie wierzę (2). (Kęskrawiec 2010: 159)

1 2

2 – 1: współ. łącz. sp.

114. W okopie jakiś Irańczyk zapamiętało strzela z kałasznikowa w stronę najeźdźców (1), ktoś inny poi ostatnią kroplą z manierki ciężko ran- nego kolegę (2). (Kęskrawiec 2010: 167)

1 2

2 – 1: współ. łącz. bez.

115. Zlikwidował większość antyzachodnich graffiti na murach (1), zaczął ściągać skutecznie podatki z bazaru, wcześniej nietykalnego ze wzglę- du na ściśle koneksje z religijną władzą (2). (Kęskrawiec 2010: 187)

1 2

2 – 1: współ. łącz. bez.

116. Elitom zajęтым zabawą i gromadzeniem majątku nie chciało się nawet zadbać o armię (1), więc w wojsku zaczęli uzyskiwać wpływy greccy najemnicy (2). (Kęskrawiec 2010: 196)

1 2

2 – 1: współ. wyn. sp.

117. Zaproponował Chomeiniemu rozejm (1), jednak przywódca rewo- lucji był już wtedy przekonany o zbliżającym się nieuchronnie zwy- cięstwie (2), planował szybkie „wyzwolenie” Karbali i dalszy marsz w stronę Palestyny (3). (Kęskrawiec 2010: 211)

1 2 3

2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: współ. łącz. bez.

118. Zorganizowały wtedy najazd na ponad pięćset bahaickich domów (1), aresztowały trzydziestu sześciu wykładowców (2) i skonfiskowały wszystkie napotkane komputery (3). (Kęskrawiec 2010: 218)

1 2 3

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. sp.

3.3. Wypowiedzenia hipotaktyczne

119. Jeśli działasz z nakazu Boga (1), żadne pozwolenia nie są potrzebne (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)

1 ┌
└ 2

2: gł.

1 – 2: podrz. ok. war. sp.

120. Na koniec ustawili krzyż w odpowiedniej pozycji (1), tak by dumnie spoglądał ku przeciwnej stronie jeziora (2), tam gdzie jest grób Nachmana (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)

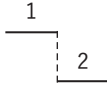
1 └
┌
└
┌
└ 2 └
┌
└
┌
└ 3

1: gł.

2 – 1: podrz. ok. cel. bez.

3 – 2: podrz. ok. m. bez.

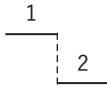
121. Aby Żydzi pamiętali (1), że w Humaniu są tylko gośćmi (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

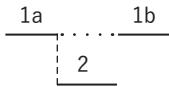
122. A to przecież on ustanawia prawa, On (1), który jest ten sam dla wszystkich (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)



1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

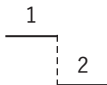
123. Zgodnie z traktatem Awoda Zara (1a), który mówi o bałwochwalczych praktykantach religijnych (2), Żydzi nie mogą modlić się przy symbolach innych religii (1b). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. sp.

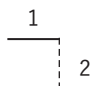
124. Chasydom nie jest obojętne (1), gdzie stoi krzyż (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. bez.

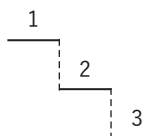
125. Zrozumieliśmy (1), że opinie na temat drugorzędnej roli kobiet w chasydyzmie nie zawsze są prawdziwe (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

126. Nie weszły do filmu (1), choć bardzo spodobał nam się dowcip (2), który rebe opowiedział chasydom na kolejnym wykładzie (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)

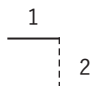


1: gł.

2 – 1: podrz. ok. przyzw. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

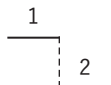
127. Jej brat, też świecki, dowiedział się o chasydach braclawskich na jakimś festiwalu w Indiach – „pogańskim” (1), jak mówi teraz Izrael (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)



1: gt.

2 – 1: podrz. rozwij. bez.

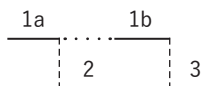
128. Tam spotkał chasyda (1), który podsunął mu książki z naukami rebe-
go Nachmana (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)



1: gł.

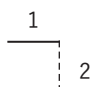
2 – 1: podrz. rozwij. bez.

129. Izrael (1a), który o tym słyszał (2), sądzi jednak (1b), że problem dotyczy tylko części humańczyków (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)



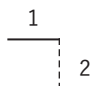
- 1: gł.
2 – 1: podrz. rozwij. bez.
3 – 1: podrz. dop. sp.

130. A im więcej płacę (1), tym bardziej miłość rośnie (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)



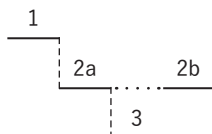
- 1: gł.
2 – 1: podrz. ok. st. wzg.

131. Potwierdza to Chaim (1), w którego restauracji ważną, partnerską rolę odgrywa Ukrainiec (2). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)



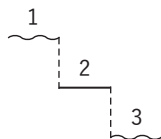
- 1: gł.
2 – 1: podrz. rozwij. bez.

132. Tu liczyło się wyczucie i doświadczenie (1), bo (2a), żeby kupić dobrą krowę (3), trzeba było umieć określić jej wagę na oko (2b). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 144)



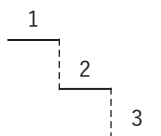
- 1: gł.
2 – 1: podrz. ok. przycz. sp.
3 – 2: podrz. ok. cel. sp.

133. Jasne (1), że ciężko jej nieść garnek (2), idąc o kulach (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 154)



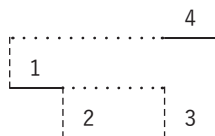
- 1: gł. (rów. zd.)
 2 – 1: podrz. pod. sp.
 3 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. przycz. bez.

134. Nieobecność Leonida na próbie zaniepokoiła Olegę, kierownika zespołu (1), który jak wszyscy wiedział (2), że trębacz nigdy się nie spóźnia (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)



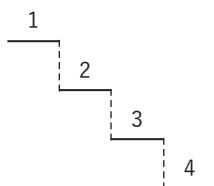
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. rozwij. bez.
 3 – 2: podrz. dop. sp.

135. Kiedy czytam jego wywody o meczetach (1), które są dla niego „niezmienną przeszłością” (2), gdzie w „kamieniach i marmurach leży stary muzułmański duch” (3), znów zaglądam do *Orientalizmu* Edwarda Saïda (4). (Cegielski 2009: 20)



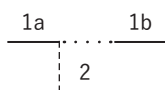
- 4: gł.
 1 – 4: podrz. ok. cz. bez.
 2 – 1: podrz. przyd. bez.
 3 – 1: podrz. rozwij. bez.

136. Tak to już bywa (1), że symbolem i atrakcją turystyczną przyciągającą klientów staje się ktoś (2), kto pisze (3), że turystów nie znosi (4). (Cegielski 2009: 26)



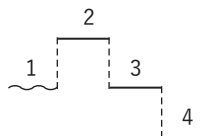
- 1: gł.
2 – 1: podrz. ok. spos. sp.
3 – 2: podrz. pod. wzg.
4 – 3: podrz. dop. sp.

137. Żądze (1a), które wyzwalał w ludziach „lubieżny Orient” (2), uważano jednak „za nieprzyzwoite” (1b). (Cegielski 2009: 69)



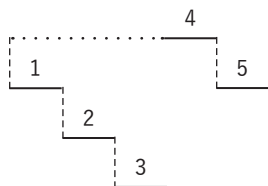
- 1: gł.
2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

138. Wkraczając na ryzykowny obszar psychologii historycznej (1), można by powiedzieć (2), że reformy Atatürka powitano z radością (3), ponieważ niszczyły ten niezdrowy obiekt pożądania (4). (Cegielski 2009: 69)



- 2: gł.
1 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.
3 – 2: podrz. dop. sp.
4 – 3: podrz. ok. przycz. sp.

139. Kiedy pytam (1), czy nie przeszkadza im (2), że premier Recep Tayyip Erdoğan i prezydent Abdullah Gül są bogatymi biznesmenami (3), wielu odpowiada (4), że religia jest najważniejsza (5). (Cegielski 2009: 265)



4: gł.

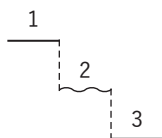
1 – 4: podrz. ok. cz. wzg.

2 – 1: podrz. dop. bez.

3 – 2: podrz. dop. sp.

5 – 4: podrz. dop. sp.

140. Dla większość imigrantów, szczególnie dla kobiet z tradycyjnych rodzin, Stambuł kończy się tam (1), gdzie ich ulica lub dzielnica (2), której nie opuszczają (3). (Cegielski 2009: 295)

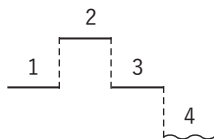


1: gł.

2 – 1: rów. zd. podrz. ok. m. wzg.

3 – 2: podrz. rozwij. bez.

141. Kiedy im ją wręczam (1), uświadamiam za pośrednictwem mediatorów kulturalnych i tłumaczy (2), by pilnował jej jak oka w głowie (3), bo to niezwykle ważny dokument (4). (Mikołajewski 2015: 27)



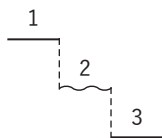
2: gł.

1 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

3 – 2: podrz. dop. sp.

4 – 3: rów. zd. podrz. ok. przycz. sp.

142. Myślę (1), że to efekt egoizmu (2), który jest cechą Lampedusańczyków (3). (Mikołajewski 2015: 44)

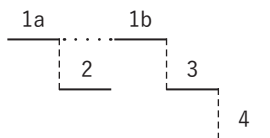


1: gł.

2 – 1: rów. zd. podrz. dop. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

143. Ale w chwili (1a), kiedy już mieliśmy wracać (2), Mario zobaczyła (1b), że z kupki ziemi wystaje rożek papieru (3), który łopoce na wietrze (4). (Mikołajewski 2015: 61)



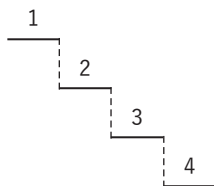
1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. sp.

3 – 1: podrz. dop. sp.

4 – 3: podrz. rozwij. bez.

144. Doskonale pamiętam (1), jakie to na mnie zrobiło wrażenie (2), kiedy patrzyłem (3), jak wyjmuje z ziemi list (4). (Mikołajewski 2015: 61)



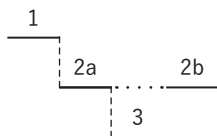
1: gł.

2 – 1: podrz. dop. bez.

3 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

4 – 3: podrz. dop. bez.

145. Antonio wiezie mnie za miasto do niewielkiej willi (1), w której teraz (2a), kiedy nie musi się już z nikim kontaktować (3), były burmistrz mieszka na co dzień (2b). (Mikołajewski 2015: 93)

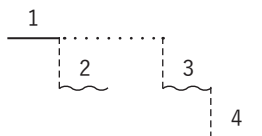


1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

3 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

146. Pytam (1), czy to przypadek jednostkowy (2), czy proces (3), który obejmuje więcej osób (4). (Rosiak 2015: 159)



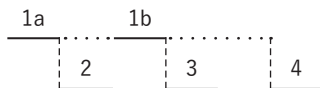
1: gł.

2 – 1: rów. zd. podrz. dop. bez.

3 – 1: rów. zd. podrz. dop. bez.

4 – 3: podrz. przyd. wzg.

147. Doświadcza gumowego czasu – *jam karet* (1a), jak mówią na to w Indonezji (2), percepcji czasoprzestrzeni (1b), w której nie ma umówionych godzin (3), w której miejsca nigdy nie znajdują się w tych samych relacjach przestrzennych (4). (Janiszewski 2014: 91)



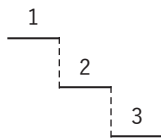
1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. bez.

3 – 1: podrz. przyd. bez.

4 – 1: podrz. przyd. bez.

148. Po powrocie Barry przypomina sobie (1), że pozostaje jeszcze jedna osoba (2), która mogłaby im pomóc (3). (Janiszewski 2014: 104)

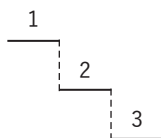


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

149. Każdego roku 25 tysięcy kubańskich lekarzy pracuje w najbiedniejszych krajach na całym świecie, w miejscach (1), do których żaden lekarz nigdy się nie pofatyguje, wśród społeczności zbyt biednych (2), by lekarzowi zapłacić (3). (Janiszewski 2014: 104)

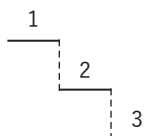


1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. wzg.

3 – 2: podrz. ok. st. sp.

150. Jest w stolicy, takiej (1), jaką śnił (2), nim tam zamieszkał (3). (Janiszewski 2014: 111)

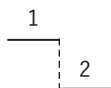


1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. wzg.

3 – 2: podrz. ok. cz. sp.

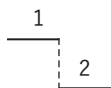
151. Słuchają razem muzyki, jednocześnie takiej samej i innej niż ta (1), której słuchał w Timorze (2). (Janiszewski 2014: 111)



1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. wzg.

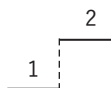
152. W Mogadiszu ludzi ogarnął strach (1), bo niektórzy zabrani na przesłuchanie do centrum Służby Bezpieczeństwa, nazywanego „Godka”, po prostu znikali (2). (Piskała 2014: 115)



1: gł.

2 – 1: ok. przycz. sp.

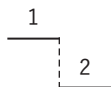
153. Kiedy przechodziliśmy do lądowania (1), już z okna samochodu widziałem te tumany piaszczystego pyłu przywlezione przez wiatr (2). (Piskała 2014: 154)



2: gł.

1 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

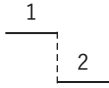
154. Wydawało się (1), że pożerają samochody, samotne palmy daktylowe, kostki pożółkłych bloków (2). (Piskała 2014: 154)



1: gł.

2 – 1: podrz. pod. sp.

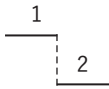
155. Przysiada w ogródku (1), gdzie słońce jeszcze nie przypieka (2). (Piskała 2014: 90)



1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

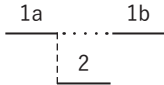
156. Spogląda (1), czy gdzieś nie chodzi kierownik kuchni (2). (Piskała 2014: 90)



1: gł.

2 – 1: podrz. ok. cel. sp.

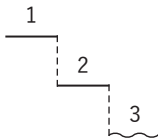
157. Przed dziesiątą (1a), nim świat się rozżarzy (2), mam umówione spotkanie z doktor Halimą (1b). (Piskała 2014: 220)



1: gł.

2 – 1: podrz. ok. cz. sp.

158. Zastanawiam się przez chwilę (1), jak dojechać (2), nie mając adresu (3). (Piskała 2014: 220)

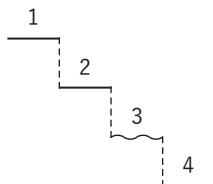


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. bez.

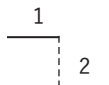
3 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. przyzw. bez.

159. O świcie zobaczyli mężczyznę w cienkiej marynarce (1), który siedł w ich kierunku (2), trzymając w ręku coś (3), co przypominało brytyjski paszport (4). (Piskała 2014: 250)



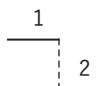
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. przyd. wzg.
 3 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. akc. bez.
 4 – 3: podrz. dop. wzg.

160. Z wysokim czołem, przechodzącym w łysinę, z gęstą brodą i wielkimi okularami, z rytmiczną gestykulacją, podkreślającą co ważniejsze myśli, wygląda tak (1), jak powinien wyglądać profesor (2). (Górecki 2013: 64)



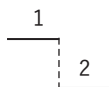
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. ok. spos. wzg.

161. Wojna wybuchła (1), gdy wracał z festiwalu teatralnego w Szwajcarii (2). (Górecki 2013: 78)



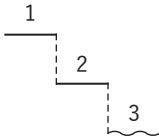
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. ok. cz. wzg.

162. Bo chciała wszystko załatwiać przez Gruzję (1), co dla Suchumi było nie do przyjęcia (2). (Górecki 2013: 161)



- 1: gł.
 2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

163. Podróżny musi zaakceptować ów niepokojący, wszechobecny światło-
cień, chyba bez nadziei na to (1), że uda mu się go ostatecznie zrozu-
mieć (2), nie będąc z tych stron (3). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)

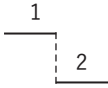


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. war. bez.

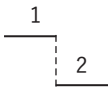
164. Tyle tylko, że skład przecina wielkie, rozlane rzeki (1), których nazwy
zapowiadają azjatycki świat (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)



1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. wzg.

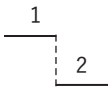
165. A ja wierzyłem jednak (1), że w służbach spełniałem obowiązek wobec
ojczyzny (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

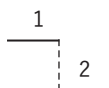
166. Zadekowałem się tam (1), żeby wykarmić rodzinę (2). (Jastrzębski,
Morawiecki 2012: 119)



1: gł.

2 – 1: podrz. ok. cel. sp.

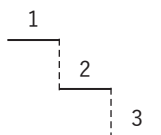
167. Nie trzeba było więcej (1), by zrodziła się myśl o zdradzie i spisku (2).
(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)



1: gł.

2 – 1: podrz. ok. cel. sp.

168. Struktury terenowe władzy, administracja, wielki kapitał, wszystko to funkcjonowało bez większych korekt, zwłaszcza „daleko od Moskwy, na Syberii” (1), gdzie podmuchy nowego na ogół docierały spóźnione i osłabione odległością (2), jaką przebyły (3). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)

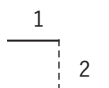


1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

3 – 2: podrz. przym. wzg.

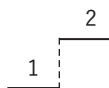
169. Dalej za Bajkał Armia Czerwona posuwać się nie może (1), bo stacjonują tam znaczne połączone siły białogwardystów oraz Japończyków (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)



1: gł.

2 – 1: podrz. ok. przycz. sp.

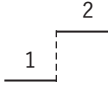
170. Kiedy rodzice pozwolili mi wychodzić na ulicę (1), miasto zdążono już podzielić precyzyjnie na sektory wpływów (2). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 166)



2: gł.

1 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

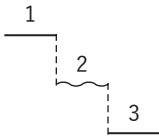
171. Jak wspominali później jego znajomi (1), tuż przed zabójstwem jego dom przypominał twierdzę (2). (Kęskrawiec 2010: 25)



2: gł.

1 – 2: podrz. rozwij. bez.

172. Nagle niemal wszyscy zapomnieli (1), że patrzenie na Iran z perspektywy północnego Teheranu to największy błąd (2), jaki można zrobić (3). (Kęskrawiec 2010: 50)

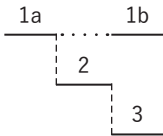


1: gł.

2 – 1: rów. zd. podrz. dop. sp.

3 – 2: podrz. przyd. bez.

173. Za drzwiami (1a), które co jakiś czas się otwierają (2), by wpuścić wiernego (3), mającą góry (1b). (Kęskrawiec 2010: 89)

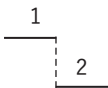


1: gł.

2 – 1: podrz. rozwij. wzg.

3 – 2: podrz. ok. cel. sp.

174. Klient zaś powinien udawać (1), że w to zakłopotanie wierzy (2). (Kęskrawiec 2010: 104)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3.4. Wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne

175. A pani Halina spod Ostrołęki pisze w liście (1), że chce z nim zamieszkać (2) i mieć dzieci (3). (Szabłowski 2010: 12)

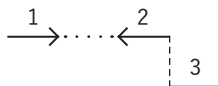


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. łącz. sp.

176. Mieli różne wymówki (1), ale nigdy, naprawdę nigdy, nie przyszło im do głowy (2), żeby załatwić jakieś pozwolenie (3). (Kopczyński, Saje-wicz 2017: 8)

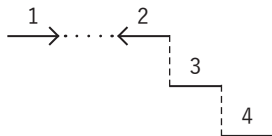


1: gł.

2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: podrz. dop. sp.

177. Ludzie byli ostrożni ze wskazywaniem winnego (1), ale większość była przekonana (2), że krzyż został pomazany przez kogoś (3), kto w Boga nie wierzy (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)



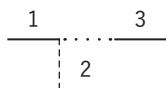
1: gł.

2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: podrz. dop. sp.

4 – 3: podrz. dop. wzg.

178. Może humanicy przestraszyli się (1), że ich jezioro jest pełne grzechów (2), i postanowili je oświecić obecnością krzyża (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 18)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 1: współ. łącz. sp.

179. Nie bez powodu rebe Levi Yitzchok Bender, duchowy mentor chasydów, powiedział kiedyś (1), że tam (2a), gdzie znajduje się grób Nachmana (3), jest raj (2b), ale zaledwie metr dalej – już piekło (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 18)



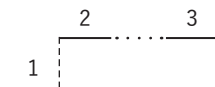
1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: podrz. ok. m. wzg.

4 – 2: rów. zd. współ. przec. sp.

180. Kiedy je przeczytał (1), od razu zadzwonił do siostry (2) i kazał jej jechać do Humania (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)

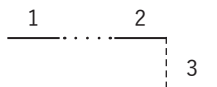


2: gł.

1 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

3 – 2: współ. łącz. sp.

181. Niewysoka i drobna Liat skończyła już 20 lat (1) i żyła w obawie (2), że zostanie starą panną (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)

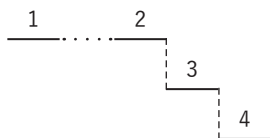


1: gł.

2 – 1: współl. łącz. sp.

3 – 2: podrz. przyd. sp.

182. Często prowadzi rozmowy z przedsiębiorcami, menadżerami i przedstawicielami władz różnych szczebli (1) i uważa (2), że Humań kocha Żydów, zwłaszcza tych (3), którzy robią interesy z gojami (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)



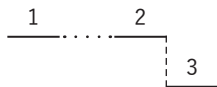
1: gł.

2 – 1: współl. łącz. sp.

3 – 2: podrz. dop. sp.

4 – 3: podrz. przyd. wzg.

183. Współpracują już dwa lata (1) i Chaim czasem zapomina (2), że jego wspólnik nie jest Żydem (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)

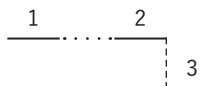


1: gł.

2 – 1: współl. łącz. sp.

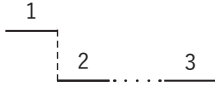
3 – 2: podrz. dop. sp.

184. Policja izraelska zatrzymuje samochody kilka kilometrów od świętej góry (1), a nad tłumami lata sterowiec (2), z którego widać każdy guzik (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)



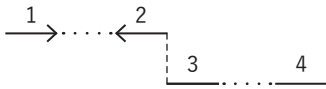
- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. sp.
 3 – 2: podrz. rozwij. wzg.

185. Śmierć rebego Szymona uważa się za zaślubiny z Bogiem (1), dlatego w Lag ba-Omer odbywają się postrzyżyny (2) i jest najwięcej ślubów (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)



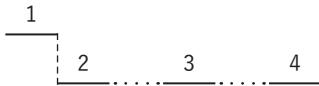
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. ok. sk. sp.
 3 – 2: współ. łącz. sp.

186. Skutecznie bronił miasta przed Polakami pułkownik Iwan Bohun (1), ale w największej bitwie, w 1671 roku, zwyciężył hetman Jan Sobieński (2), który rozproszył uciekających Turków (3) i zmusił Kozaków do poddania się (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)



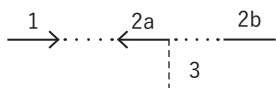
- 1: gł.
 2 – 1: współ. przec. sp.
 3 – 2: podrz. rozwij. bez.
 4 – 3: współ. łącz. sp.

187. Wszyscy w Bracławiu wiedzą (1), że pod miastem było pełno tuneli (2) – w dawnych czasach służyły żołnierzom i cywilnym mieszkańcom jako schronienie (3) i pozwalały na ucieczkę przed wrogiem (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)



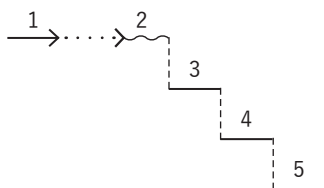
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. dop. sp.
 3 – 2: współ. łącz. bez.
 4 – 3: współ. łącz. sp.

188. Często musi krzyczeć to samo kilka lub nawet kilkanaście razy (1), ale (2a), jeśli już matka zrozumie pytanie (3), pada odpowiedź niespodziewanie precyzyjna (2b). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 140)



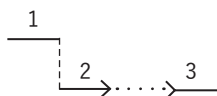
- 1: gł.
2 – 1: współ. przec. sp.
3 – 2: podrz. ok. war. sp.

189. Anastasija była bardzo ładna (1), więc nic dziwnego (2), że Grigorij, ojciec Gieny, się z nią ożenił (3), choć miał się za nie byle kogo (4), bo to jego odkrycie stanowiło aż do lat siedemdziesiątych najważniejszy sekret bractwowskiej gminy (5). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 140)



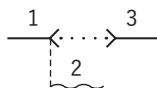
- 1: gł.
2 – 1: rów. zd. współ. wyn. sp.
3 – 2: podrz. pod. sp.
4 – 3: podrz. ok. przyzw. sp.
5 – 4: podrz. ok. przycz. sp.

190. Potem dyrektor namówił go (1), żeby pomyślał o zmianie pracy (2) i tak Giena został szefem bractwowskiej rzeźni (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 144)



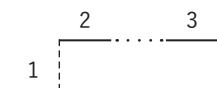
- 1: gł.
2 – 1: podrz. dop. sp.
3 – 2: współ. wyn. sp.

191. Dziś albo sam wdrapie się na górę (1), tracąc parę dolarów (2), albo będzie głodny (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 154)



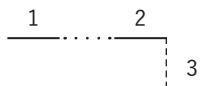
- 1: gł.
2 – 1: im. rów. zd. podrz. ok. akc. bez.
3 – 1: współ. rozł. sp.

192. Chociaż dopiero dochodziła piąta (1), już otulał go styczniowy półmrok (2), a kształty domów łamaną linią niewyraźnie rysowały się na tle ciemnego nieba (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)



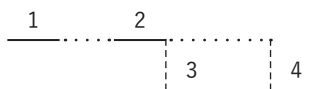
- 2: gł.
1 – 2: podrz. ok. przyzw. sp.
3 – 2: współ. łącz. sp.

193. Obrzucił szybkim spojrzeniem obecnych (1) i pomyślał (2), że jak na złość brakuje dziś tenorów (3). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 158)



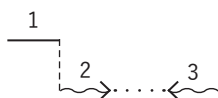
- 1: gł.
2 – 1: współ. łącz. sp.
3 – 2: podrz. dop. sp.

194. Usiedli za stołem (1), uczcili Leonida minutą ciszy i wódką (2), której kieliszek postawili razem z kawałkiem chleba także dla niego (3), jak gdyby wciąż był z nimi (4). (Kopczyński, Sajewicz 2017: 159)



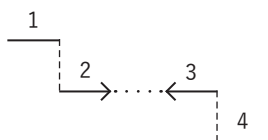
- 1: gł.
2 – 1: współ. łącz. bez.
3 – 2: podrz. rozwij. wzg.
4 – 2: podrz. ok. spos. wzg.

195. Tropiciel imperialnych wyobrażeń o Wschodzie wspomina o Lotim tylko raz (1), określając go co prawda jako pisarza „minorum gentium” (2), ale też jako przeciwwagę dla innych opisujących „jednorazowy typ orientalczyka” (3). (Ciegielski 2009: 20)



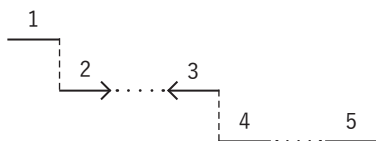
- 1: gł.
2 – 1: im. rów. zd. podrz. ok. przyzw. bez.
3 – 2: rów. zd. współ. przec. sp.

196. Obserwuje (1), jak zmienia się stary Konstantynopol, coraz bardziej kontrolowany przez wielkie mocarstwa i lokalnych bankierów (2), ale chce zachować wszystko „po staremu”, łącznie z hordami psów wałęsających się po ulicach (3), których wycie pod koniec wieku podobno nie pozawalało już ludziom spokojnie spać (4). (Ciegielski 2009: 20)



- 1: gł.
2 – 1: podrz. dop. bez.
3 – 2: współ. przec. sp.
4 – 3: podrz. rozwij. wzg.

197. Mówi mi (1), że są przecież dużo gorsi konserwatyści od Erdoğan (2), ale obawia się (3), że właśnie oni mogą wywierać na premiera nacisk (4), a ją samą zmusić do noszenia chusty (5). (Ciegielski 2009: 101)



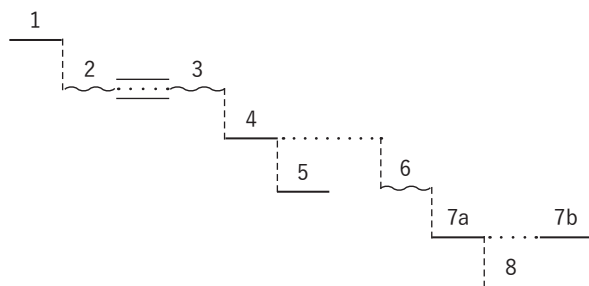
- 1: gł.
2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. przec. sp.

4 – 3: podrz. dop. sp.

5 – 4: współ. łącz. sp.

198. Oznacza tyle (1), co „głębokie państwo” albo „państwo w państwie” (2), czyli ukryte struktury (3), które od lat siedemdziesiątych wciąż wpływają na to (4), co dzieje się w kraju (5), powodując zarazem (6), że większość politycznych konfliktów (7a), o których donosi prasa (8), wydaje się fikcyjna i sztuczna (7b). (Cegielski 2009: 240)



1: gł.

2 – 1: rów. zd. podrz. ok. st. wzg.

3 – 2: rów. zd. współ. włącz. sp.

4 – 3: podrz. przyd. wzg.

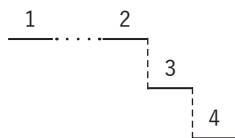
5 – 4: podrz. dop. wzg.

6 – 4: im. rów. zd. podrz. ok. sk. bez.

7 – 6: podrz. dop. sp.

8 – 7: podrz. rozwij. wzg.

199. Można podjechać pod bramę (1) i zobaczyć (2), jak pomiędzy ogrodzeniem a barakami biwakują ci (3), dla których zabrakło miejsca pod dachem (4). (Mikołajewski 2015: 24)



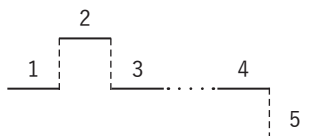
1: gł.

2 – 1: współ. łącz. sp.

3 – 2: podrz. dop. bez.

4 – 3: podrz. przyd. wzg.

200. Jeśli ktoś wymaga bardziej specjalistycznych badań albo hospitalizacji (1), transportujemy go helikopterem na Sycylię do najlepszych szpitali (2), z którymi podpisaliśmy specjalną umowę (3) i które przyjmują „naszych” (4), nawet kiedy są przepełnione (5). (Mikołajewski 2015: 27)



2: gł.

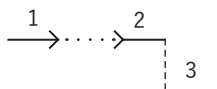
1 – 2: podrz. ok. war. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

4 – 3: współ. łącz. sp.

5 – 4: podrz. ok. przyzw. bez.

201. Przedwczoraj na przykład mieliśmy przypadek gruźlicy (1), więc wysłaliśmy chorego helikopterem na Sycylię na oddział zakaźny (2), gdzie od razu się nim zajęli (3). (Mikołajewski 2015: 27)

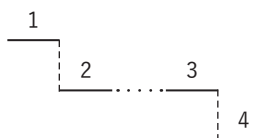


1: gł.

2 – 1: współ. wyn. sp.

3 – 2: podrz. rozwij. wzg.

202. Tłumaczy (1), że od dwudziestu lat o Lampedusie mówi się na całym świecie jako o miejscu cierpienia (2), a dziennikarze przyjeżdżają tu tylko po to (3), aby opisywać śmierć (4). (Mikołajewski 2015: 55)



1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. łącz. sp.

4 – 3: podrz. ok. cel. sp.

203. Zauważyłem (1), że przez jakiś czas stoją na brzegu (2), a potem są niszczone (3). (Mikołajewski 2015: 60)

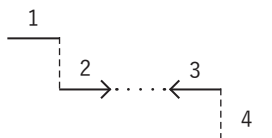


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. łącz. sp.

204. Wierzył (1), że Brytyjczycy pomogą Asyryjczykom stworzyć własne państwo (2), a przynajmniej zagwarantują im bezpieczne życie na terenach (3), na których mieszkali od tysięcy lat (4). (Rosiak 2015: 31)



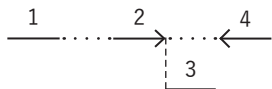
1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. przec. sp.

4 – 3: podrz. przyd. wzg.

205. Modlą się w lokalnym kościele (1), księżda co prawda na stałe nie mają (2), bo mieszka w pobliskim Iskenderun (3), ale przyjeżdża regularnie w tygodniu (4). (Rosiak 2015: 61)



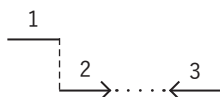
1: gł.

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: podrz. ok. przycz. sp.

4 – 2: współ. przec. sp.

206. Ano mówili (1), że nie jest przesadnie religijny (2), jednak – podobnie jak dla wielu innych Aramejczyków – chrześcijaństwo jest dla niego jak tlen (3). (Rosiak 2015: 119)

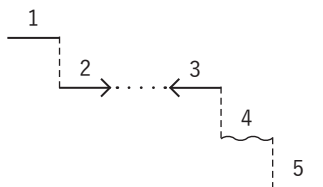


1: gł.

2 – 1: podrz. dop. sp.

3 – 2: współ. przec. sp.

207. Mówi (1), jak Bóg stworzył świat (2), ale jego dalsze losy powierzył siedmiu aniołom (3), nakazując im (4), by nie słuchali nikogo poza Nim (5). (Rosiak 2015: 136)



1: gł.

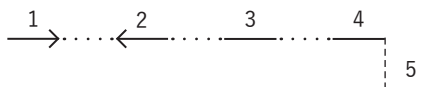
2 – 1: podrz. dop. bez.

3 – 2: współ. przec. sp.

4 – 3: im. rów. zd. podrz. ok. przycz. bez.

5 – 4: podrz. dop. sp.

208. Turcy co prawda przegrali I wojnę światową (1), ale potem podpisali korzystniejszy dla siebie traktat w Lozannie w tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim roku (2), powstała Republika (3), a jej twórcy doszli do wniosku (4), że nie mają za co przeproszać (5). (Rosiak 2015: 159)



1: gł.

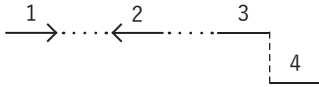
2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: współ. łącz. sp.

4 – 3: współ. łącz. sp.

5 – 4: podrz. przyd. sp.

209. W deklaracjach władze są tolerancyjne (1), ale sam rozmawiasz z chrześcijanami w Turcji (2), widzisz (3), pod jaką presją żyją (4). (Rosiak 2015: 159)



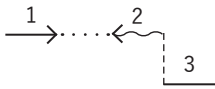
1: gł.

2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: współ. łącz. bez.

4 – 3: podrz. dop. bez.

210. I nie chodzi tylko o presję polityczną (1), ale o stosunek sąsiadów, znajomych (2), którzy często nie uznają ich za pełnoprawnych członków wspólnoty (3). (Rosiak 2015: 159)

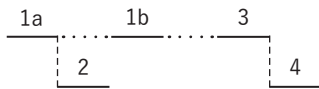


1: gł.

2 – 1: rów. zd. współ. przec. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

211. Syryjczyk (1a), który ucieka do Jordanii albo Turcji (2), zwykle trafia do obozu (1b), zostaje zakwaterowany pod namiotem, może nawet w kontenerze mieszkalnym (3), gdzie będzie miał zapewnioną żywność, wodę, podstawowe środki do życia (4). (Rosiak 2015: 197)



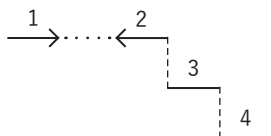
1: gł.

2 – 1: podrz. przyd. wzg.

3 – 1: współ. łącz. bez.

4 – 3: podrz. rozwij. wzg.

212. Generał Aoun sprawia wrażenie zmęczonego (1), ale ożywia się (2), kiedy pytam (3), kto ponosi największą odpowiedzialność za obecną sytuację na Bliskich Wschodzie (4). (Rosiak 2015: 244)



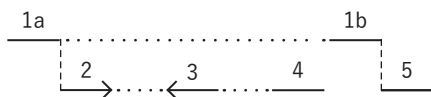
1 gł.

2 – 1: współ. przec. sp.

3 – 2: podrz. ok. cz. wzg.

4 – 3: podrz. dop. wzg.

213. Teraz (1a), gdy miało być inaczej (2), a jest znowu tak samo (3) i tylko etykiety się zmieniają (4), wybuchł konflikt (1b), którego nigdy wcześniej nie było (5). (Janiszewski 2014: 57)



1: gł.

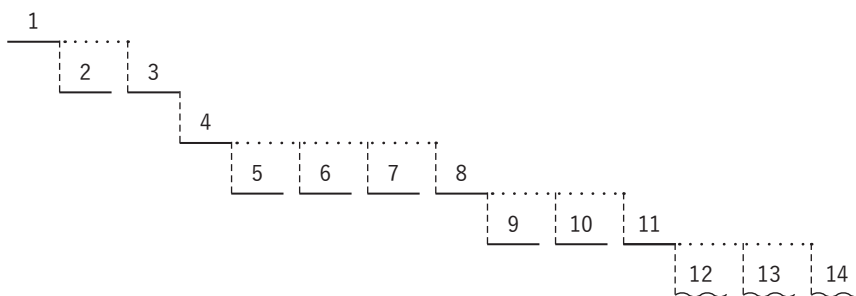
2 – 1: podrz. ok. cz. sp.

3 – 2: współ. przec. sp.

4 – 3: współ. łącz. sp.

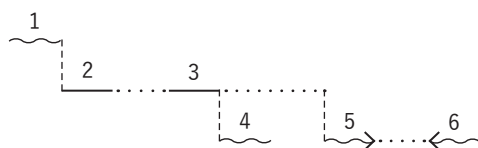
5 – 1: podrz. przyd. wzg.

214. Niektórzy myślą (1), że jego przyczyna wciąż jest ta sama (2), że nadal chodzi o ludzi gdzieś daleko od umierających dzieci, daleko od głodu (3), którym zdaje się (4), że mają za mało (5), że za mało znaczą (6), że postępują słusznie (7), że poznali definicję słuszności (8), bo nauczyli się jej na prestiżowych uniwersytetach (9), wynieśli z domów z dobrymi tradycjami (10), nasiąknęli nią (11), słuchając wspólnie muzyki (12), oglądając znane obrazy (13), czytając wyrafinowane książki (14). (Janiszewski 2014: 57)



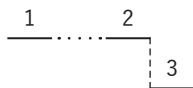
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. dop. sp.
 3 – 1: podrz. dop. sp.
 4 – 3: podrz. przyd. wzg.
 5 – 4: podrz. dop. sp.
 6 – 4: podrz. dop. sp.
 7 – 4: podrz. dop. sp.
 8 – 4: podrz. dop. sp.
 9 – 8: podrz. ok. przycz. sp.
 10 – 8: podrz. ok. przycz. bez.
 11 – 8: podrz. ok. przycz. bez.
 12 – 11: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.
 13 – 11: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.
 14 – 11: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.

215. Lub siedem (1), bo każda z nich ma konsystencję gumy (2), płynie zmiennym tempem (3), meandrując wśród zachyłków czasowych struktur (4), wyszukując drogę nie najkrótszą (5), ale najbardziej skomplikowaną, najdalszą od punktualności, najbardziej nieoczekiwaną, gumową właśnie (6). (Janiszewski 2014: 91)



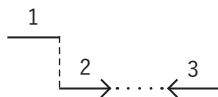
- 1: gł. (rów. zd.)
 2 – 1: podrz. ok. przycz. sp.
 3 – 2: współ. łącz. bez.
 4 – 3: im. rów. zd. podrz. ok. spos. bez.
 5 – 3: im. rów. zd. podrz. ok. spos. bez.
 6 – 5: rów. zd. współ. przec. sp.

216. Popatrzył na Nemę (1) i powiedział (2), że nic się nie da zrobić (3).
(Janiszewski 2014: 97)



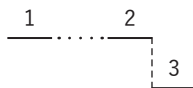
- 1: gł.
2 – 1: współ. łącz. sp.
3 – 2: podrz. dop. sp.

217. Wśród wszystkich narodów świata to właśnie Kubańczycy są najbardziej zadowoleni ze swojej służby lekarskiej, z jednym lekarzem na każdym 175 mieszkańców, systemem (1), który nie ogranicza się do diagnozy medycznej (2), ale rozpatruje też sytuację chorego na płaszczyźnie psychologicznej i społecznej (3). (Janiszewski 2014: 104)



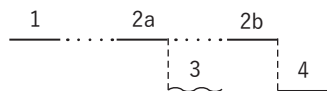
- 1: gł.
2 – 1: podrz. przyd. wzg.
3 – 2: współ. przec. sp.

218. Podbiegają do nich (1), siłą ciągną na sam przód, pod tekturowy zamek (2), na którego szczycie siedzą jego dzisiejsi gospodarze – para młoda, lekko spocona w ubraniach ze śliskiego materiału, bardziej wyglądająca jak więźniowie kiczowatej, różowej dekoracji niż jej władcy (3). (Janiszewski 2014: 107)



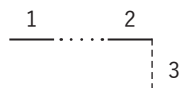
- 1: gł.
2 – 1: współ. łącz. bez.
3 – 2: podrz. rozwij. wzg.

219. Wychodzi na zewnątrz (1) i (2a) już się wybudzając (3), zaczyna rozumieć (2b), że jest w Indonezji (4). (Janiszewski 2014: 111)



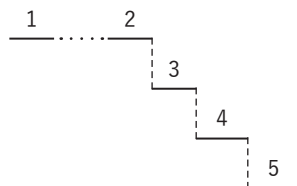
- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. sp.
 3 – 2: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.
 4 – 2: podrz. dop. sp.

220. Sen trwa jednak nadal (1) – nad głową przelatuje helikopter, na wpół biologiczny twór (2), który zmierza w kierunku Timor Lorosae (3). (Janiszewski 2014: 111)



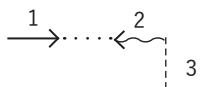
- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. bez.
 3 – 2: podrz. rozwij. wzg.

221. Znow nie może spać (1), nie chce (2), bo wydaje mu się (3), że dzień się nie chce skończyć (4), choć przecież nie są tym razem tak daleko na północ (5). (Janiszewski 2014: 114)



- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. bez.
 3 – 2: podrz. ok. przycz. sp.
 4 – 3: podrz. dop. pod. sp.
 5 – 4: podrz. ok. przyzw. sp.

222. Bieda poniżej (1), ale skrajna nędza to odrębny świat (2), którego nawet nie umiemy sobie wyobrazić (3). (Piskała 2014: 160)

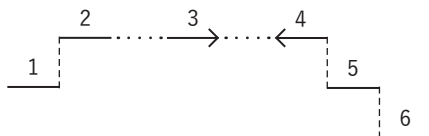


1: gł.

2 – 1: rów. zd. współ. przec. sp.

3 – 2: podrz. przyd. wzg.

223. Guzik prawda, gdyby nie miał pieniędzy (1), zamiast cameli paliłby astrę, najwyżej donskoj tabak (2) i jeździł moskwiczem (3), ale moskwiczy już nie ma (4), ich posiadaczy przepędzono (5), żeby nie psuli rynku właścicielom fordów, fiatów i opoli (6). (Górecki 2013: 161)



2: gł.

1 – 2: podrz. ok. war.sp.

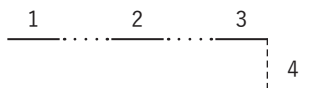
3 – 2: współ. łącz. sp.

4 – 3: współ. przec. sp.

5 – 4: podrz. ok. przycz. bez.

6 – 5: podrz. ok. cel. sp.

224. Pokazuje swoje obrazki (1), chce je sprzedać (2), mówi (3), że zbiera na komputer (4). (Górecki 2013: 171)



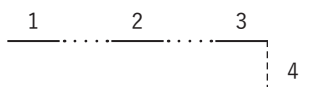
1: gł.

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: współ. łącz. bez.

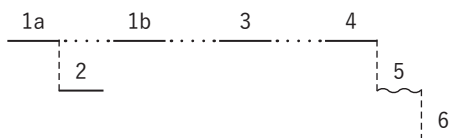
4 – 3: podrz. dop. sp.

225. Trzeba by ten kraj wyzerować (1), zburzyć całkiem (2) i wznieść od nowa (3), by się go definitywnie pozbyć (4). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 50)



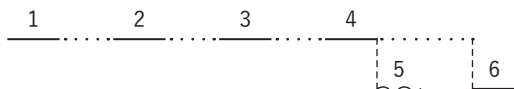
- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. bez.
 3 – 2: współ. łącz. sp.
 4 – 3: podrz. ok. cel. sp.

226. Leon (1a), który użyczył nam całe mieszkanie (2), wskazał bohaterów (1b), a potem wprowadził nas do gmachów rządowych (3), siedł tam tańecznym krokiem (4), zgiąwszy wdzięcznie rękę z arbuzem (5), którego niósł nad głową (6). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 63)



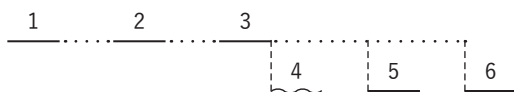
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. rozwij. wzg.
 3 – 1: współ. łącz. sp.
 4 – 3: współ. łącz. bez.
 5 – 4: im. rów. zd. podrz. ok. akc. bez.
 6 – 5: podrz. rozwij. wzg.

227. Przyjęli cię niby (1), patrzyli w dokumenty (2), wczytywali się (3), orientowali się (4), skąd ty (5), gdzie prowadziłeś działalność operacyjną (6). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)



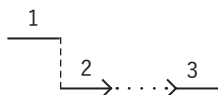
- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. bez.
 3 – 2: współ. łącz. bez.
 4 – 3: współ. łącz. bez.
 5 – 4: rów. zd. podrz. dop. wzg.
 6 – 4: podrz. dop. wzg.

228. Wtedy zaczęli się bać (1), wołali cię zmieszani raz jeszcze (2), mówili (3), że niby błąd w dokumentach (4), że muszą coś doprecyzować (5), że masz przyjść do pracy w poniedziałek (6). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)



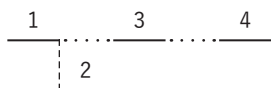
- 1: gł.
 2 – 1: współł. łącz. bez.
 3 – 2: współł. łącz. bez.
 4 – 3: rów. zd. podrz. dop. sp.
 5 – 3: podrz. dop. sp.
 6 – 3: podrz. dop. sp.

229. To tylko uratowało generałów (1), że i cesarzowa, Alicja Wiktorja Heską, była pochodzenia niemieckiego (2), nie można było więc rozpętać stosownej histerii (3)... (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)



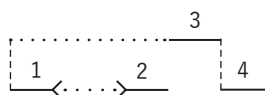
- 1: gł.
 2 – 1: podrz. pod. sp.
 3 – 2: współł. wyn. bez.

230. Później zrezygnowano z kopania dołów (1), bo nie pozwalała na to zmarzlina (2), i układano ciała w stosach, przy linii kolejowej (3), a potem przysypywano ziemią (4). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)



- 1: gł.
 2 – 1: podrz. ok. przycz. sp.
 3 – 1: współł. łącz. sp.
 4 – 3: współł. łącz. sp.

231. Jak któryś z basidzów zostanie ciężko pobity (1) lub spalą mu samochód (2), inni zastanowią się (3), czy warto służyć władzy (4). (Kęskrawiec 2010: 12)



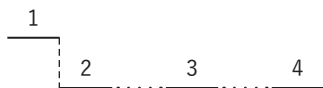
3: gł.

2 – 1: współ. rozł. sp.

1 – 3: podrz. ok. war. bez.

4 – 3: podrz. dop. sp.

232. Zdarzało się (1), że ktoś wychodził do sklepu po żarówki (2) i zniknął (3), a po kilku dniach znajdowali go uduszonego w przydrożnym rowie pod Teheranem (4). (Kęskrawiec 2010: 25)



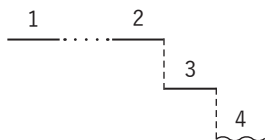
1: gł.

2 – 1: podrz. pod. sp.

3 – 2: współ. łącz. sp.

4 – 3: współ. łącz. sp.

233. Dzwonię pod podany telefon (1), oczywiście komunikat głosi (2), że mam czekać na połączenie (3), bo wszystkie linie zajęte (4). (Kęskrawiec 2010: 46)



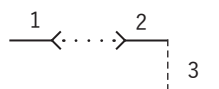
1: gł.

2 – 1: współ. łącz. bez.

3 – 2: podrz. dop. sp.

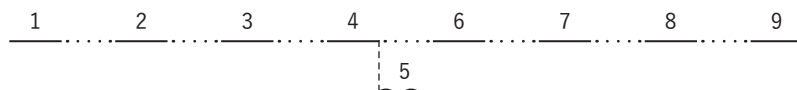
4 – 3: rów. zd. podrz. ok. przycz. sp.

234. Denerwował ich (1) lub śmieszył entuzjazm tłumów wierzących w Musawiego i Karrubiego (2), po czym sami mu ulegali (3). (Kęskrawiec 2010: 50)



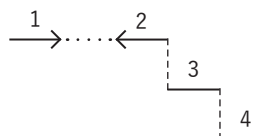
- 1: gł.
2 – 1: współ. rozł. sp.
3 – 2: podrz. rozwij. bez.

235. Irańczyk zaniemówi (1) i puści nas wolno (rzadko) (2), uśmieje się (3) i spróbuje wytłumaczyć (4), że to tylko grzecznościowy zwrot (rzadko) (5), pokręci głową z politowaniem (6) i poda cenę (często) (7), potraktuje nas jak złodzieja (8) i zacznie krzyczeć (rzadko) (9). (Kęskrawiec 2010: 104)



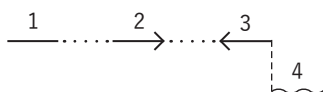
- 1: gł.
2 – 1: współ. łącz. sp.
3 – 2: współ. łącz. bez.
4 – 3: współ. łącz. sp.
5 – 4: rów. zd. podrz. dop. sp.
6 – 4: współ. łącz. bez.
7 – 6: współ. łącz. sp.
8 – 7: współ. łącz. bez.
9 – 8: współ. łącz. sp.

236. Kilkakrotnie zdarzało mi się korzystać z gościny u kompletnie obcych, poznanych przypadkowo ludzi (1), jednak za każdym razem starałem się początkowo odmawiać (2), by mieć pewność (3), że nie chodzi o zwykłą etykietę (4). (Kęskrawiec 2010: 104)



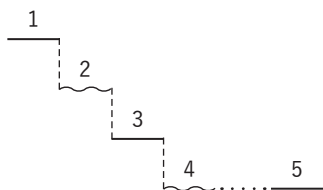
- 1: gł.
 2 – 1: współ. przec. sp.
 3 – 2: podrz. ok. cel. sp.
 4 – 3: podrz. przyd. sp.

237. Sytuacja prędzej czy później się ustabilizuje (1) i zapanuje porządek (2), ale to już będzie inny porządek (3), nie taki jak przed wojną (4). (Górecki 2013: 64)



- 1: gł.
 2 – 1: współ. łącz. sp.
 3 – 2: współ. przec. sp.
 4 – 3: rów. zd. podrz. przyd. bez.

238. Podróżujący koleją uchodźcy cieszyli się (1), widząc te ziemne wały (2), sądzili bowiem (3), że to kopce ziemniaków (4) i że nie ma głodu na Syberii (5). (Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)



- 1: gł.
 2 – 1: im. rów. zd. podrz. ok. cz. bez.
 3 – 2: podrz. ok. przycz. bez.
 4 – 3: rów. zd. podrz. dop. sp.
 5 – 4: współ. łącz. sp.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia podmiotowa

- Cegielski Max, 2009, *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa.
- Górecki Wojciech, 2013, *Abchazja*, Wołowiec.
- Janiszewski Mateusz, 2014, *Dom nad rzeką Loes*, Wołowiec.
- Jastrzębski Bartosz, Morawiecki Jędrzej, 2012, *Krasnojarsk zero*, Warszawa.
- Kęskrawiec Marek, 2010, *Czwarty pożar Teheranu*, Warszawa.
- Kopczyński Krzysztof, Sajewicz Anna, 2017, *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*, Warszawa.
- Mikołajewski Jarosław, 2015, *Wielki przyływ*, Warszawa.
- Piskała Konrad, 2014, *Dryland*, Warszawa.
- Rosiak Dariusz, 2015, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*, Wołowiec.
- Szablowski Witold, 2010, *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*, Wołowiec.

Bibliografia przedmiotowa

- Bajerowa Irena, 1972, *Niektóre treści i metody socjolingwistyczne w historii języka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 30, s. 27-39.
- Bobrowski Ireneusz, 1995, *Gramatyka opisowa języka polskiego (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1, *Struktury wyjściowe*, Kielce.
- Gajda Stanisław, 1983, *Styl jako humanistyczna struktura tekstu* [w:] *Prace na IX Międzynarodowy Kongres Sławistów w Kijowie*, red. Mieczysław Basaj, Warszawa („Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 6, t. 2), s. 235-243.
- Goczłowa Zofia, 1975, *Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego*, Lublin.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970a, *Hipotaksa (podrzędność)* [w:] *tychże, Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 233.

- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970b, *Rozwinięte zdanie* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 494.
- Górny Wojciech, 1966, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa.
- Grochowski Maciej, 1976, *O strukturze semantycznej przyzwolenia* [w:] *Semantyka tekstu i języka*, red. Maria Renata Mayenowa, Wrocław, s. 225-237.
- Grochowski Maciej, Karolak Stanisław, Topolińska Zuzanna, 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa.
- Grzegorzczuk Renata, 2004, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- Grzesiuk Anna, 1995, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin.
- Jaroszak Zenobia, 2003, *Składnia i styl wypracowań licealistów*, Słupsk.
- Jaworski Michał, 1991/1992, *Nauczanie składni w szkole podstawowej*, „Język Polski w Szkole dla Klas IV-VIII” 6, s. 5-15.
- Jędrzejko Ewa, 2005, *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*, Katowice.
- Jodłowski Stanisław, 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Karolak Stanisław, 1972, *Zagadnienia składni ogólnej*, Warszawa.
- Karolak Stanisław, 1999, *Orzeczenie* [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański, Wrocław, s. 410-412.
- Kita Małgorzata, 2009, *Wybieram gramatykę! Dla cudzoziemców zaawansowanych na poziomie C*, Katowice.
- Klemensiewicz Zenon, 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon, 1982, *Problematyka składniowej interpretacji stylu* [w:] *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa. Wybór prac*, red. Anna Kałkowska, s. 433-496.
- Klimowicz Anna, Derlukiewicz Marlena, 2019, *NOWE Słowa na start. Podręcznik do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej*, Warszawa.
- Labocha Janina, 1996, *Gramatyka polska. Składnia*, Kraków.
- Labocha Janina, Tutak Kinga, 2005, *Podstawy analizy składniowej wypowiedzeń*, Kraków.
- Litwin Jadwiga, 1989, *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)*, Rzeszów.
- Loewe Iwona, Rejter Artur, 2002, *Gra w gramatykę: ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego*, Katowice.
- Mikołajczak Stanisław, 1983, *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego*, Poznań.

- Mikołajczak Stanisław, 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- Misz Henryk, 1981, *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej*, Toruń.
- Nagórko Alicja, 2007, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- Ostaszewska Danuta, 2005, *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku*, Katowice.
- Ostrowska Katarzyna, 2020a, *Individual Features in the Contemporary Polish Reportage: A Syntactic and Stylistic Study on the Basis of "Zabójca z miasta moreli: reportaże z Turcji" by Witold Szablowski*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” 5(2), s. 31-47.
- Ostrowska Katarzyna, 2020b, *Radical Communication Style of Contemporary Polish Reportage (on the Basis of "Abchazja" by Wojciech Górecki)*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” 5(1), s. 18-34.
- Ostrowska Katarzyna, 2020c, *Stylistyczno-składniowe ukształtowanie współczesnego polskiego reportażu w kontekście podmiotowości (na podstawie tekstu „Wielki przypływ” Jarosława Mikołajewskiego)* [w:] *Człowiek – społeczeństwo – świat: podmiotowość*, red. Ryszard Stefański, Toruń–Kielce, s. 221-234.
- Pisarek Walery, 1967, *Poznać prasę po nagłówkach*, Kraków.
- Pisarkowa Krystyna, 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Pisarkowa Krystyna, 1991a, *Imięstwowowy równoważnik zdania podrzędnego* [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. Stanisław Urbańczyk, Wrocław, s. 120.
- Pisarkowa Krystyna, 1991b, *Orzeczenie* [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. Stanisław Urbańczyk, Wrocław, s. 239-240.
- Podracki Jerzy, 1989, *Dydaktyka składni polskiej*, Warszawa.
- Polański Kazimierz, 1967, *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim*, Wrocław.
- Pospiszyłowa Anna, 1986, *Materiały pomocnicze do ćwiczeń ze składni opisowej języka polskiego*, Olsztyn.
- Ruszkowski Marek, 1993, *Składnia prozy Witolda Gombrowicza*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 1996, *Analiza składniowa wypowiedzeń. Zbiór ćwiczeń*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 1997, *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2000, *O stylu prozy polskiej XX wieku. Zbiór studiów*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2001, *Kategorie pośrednie w składni polskiej*, Kielce.

- Rybka Małgorzata, 2002, *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza*, Poznań.
- Saloni Zygmunt, Świdziński Marek, 1985, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Senderska Joanna, 2013, *Składnia języka polskiego. Skrypt dla studentów*, Kielce.
- Sędziak Henryka, 1998, *Składnia łomżyńskich tekstów gwarowych*, Łomża.
- Strokowski Wojciech, 2009, *Rozwój teorii (metodologii) składniowych a szkolne i uniwersyteckie nauczanie składni*, „LingVaria” 1(7), s. 235-250.
- Świdziński Marek, 1987, *Formalny opis składniowy polskich zdań o składniku zdaniowym*, Warszawa.
- Wierzbicka Anna, 1966, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*, Warszawa.
- Wiśniewski Marek, 1994, *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzi niezdanowych*, Toruń.
- Wojtak Maria, 2019, *Wprowadzenie do genologii*, Lublin.
- Zabierowska Krystyna, 1990, *Składnia utworów Marka Nowakowskiego*, Katowice.
- Zagórski Zygmunt, 1994, *O sposobach badania składni i stylu tekstów*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1, s. 9-31.
- Żak-Święcicka Małgorzata, 1993, *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym*, Bydgoszcz.

SUMMARY

This monograph contains theoretical information and provides a synthetic presentation of knowledge about the contemporary syntax of the Polish language, the prevailing rules and, above all, definitions of basic concepts (chapter entitled *Baza terminologiczna* [Terminology database]). In addition, it presents the original, newest, unmodified reportage statements of various levels of difficulty (chapter entitled *Przykłady wypowiedzeń reportażowych* [Examples of reportage statements]), as well as answers – graphs of simple and complex statements (chapter entitled *Analizy składniowe wypowiedzeń reportażowych* [Syntax analysis of reportage statements]) – which enable the use of the publication not only with the help of a lecturer or teacher, but also for self-study. The publication is crowned by a bibliography.



KATARZYNA OSTROWSKA – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, adiunkt w Zakładzie Badań nad Dyskursem Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, zastępczyni kierownika Centrum Kultury i Języka Polskiego Wydziału Humanistycznego, opiekunka koła naukowego Forum Młodych Humanistów; interesuje się językoznawstwem statystycznym, składnią i leksyką polskiego reportażu książkowego, glottodydaktyką.

Książka Katarzyny Ostrowskiej jest tak zaprojektowana, że jej potencjalni czytelnicy powinni należeć do wielu różnych grup odbiorców. Mogą to być m.in. badacze reprezentujący przede wszystkim językoznawstwo, zawodowi praktycy (autorzy reportaży, dziennikarze), nieprofesjonalni odbiorcy zainteresowani językiem współczesnych reportaży, nauczyciele języka polskiego, studenci i uczniowie. Wydaje się, że *Wprowadzenie do analizy...* może również wzbudzić zainteresowanie u sporej grupy uczących się języka polskiego jako obcego (uczniów, studentów i dorosłych) oraz rodziców uczniów szkół podstawowych, niejednokrotnie wspierających swoje dzieci w nauce polskiej gramatyki i nabywaniu umiejętności rozbioru gramatycznego i logicznego zdania.

dr hab. Małgorzata Rybka, prof. UAM
(fragment recenzji)

